Dziś 24 strony „Kurjer Łódzki" wraz z dodatkiem literacko-naukowym — 16 stron oraz „Łódź w ilustracji" — 8 stron.

Nr. 166. Niedziela, dnia 18 czerwca 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 25 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 Skrzynka pocztowa 132.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Wydział Prenumeraty tel. 182-45.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Uważamy że:

„W tych przełomowych chwilach powojennej historji austrjackiej, które pod wielu względami przypominają lipcowe dni z roku 1927, kiedy lewicowe radykalne żywioły przypuściły szturm na parlament, obserwator zadaje sobie pytanie, czy dzisiejszemu reżymowi uda się opanować sytuację i zyskać czas dla utrwalenia systemu. Kto jest przeciw rządowi, a kto stoi za rządem".

(Patrz art. str. 3-cia).

Niesłychany memorjał Hugenberga

Niemiecka bomba na londyńskiej konferencji.

Żądanie zwrotu kolonij i prawa kolonizowania Wschodu Europy.

Wobec ogólnego oburzenia delegacja niemiecka wycofała memorjał.

LONDYN, 18. 6. (PAT). Minister Hugenberg przesłał w imieniu delegacji niemieckiej przewodniczącemu komisji ekonomicznej konferencji p. Colijn'owi **memorjał, który wyraża poglądy rządu niemieckiego** na sposoby, jakie doprowadzić mogą do poprawy gospodarczej świata, a Niemiec w szczególności.

Tezy, wysunięte przez memorjał niemiecki wywołały wielkie poruszenie **wśród członków konferencji.**

Memorjał rozpoczyna się od powołania się na książkę znanego filozofa niemieckiego Oswalda Spenglera p. t. „Der Untergang des Abendlandes (Upadek Zachodu) i stwierdza m. in.:

— Niemcy obecnie pod kierownictwem Hitlera prowadzą walkę z upadkiem świata zachodniego. Nie chcemy zatracić męstwa i ducha, naszych przodków. Nie chcemy też dać się zniszczyć przez niższe gatunkowo społeczeństwo, jakie wśród naszych ludów wyrasta. Ceny, towary, kredyty, gospodarka itd. są to wszystko pojęcia podrzędne, wobec pojęcia wolnego i twórczego człowieka, jakie narody zachodu odziedziczyły po swych ojcach. Walczymy w Niemczech o to pojęcie, a jeżeli zostaniemy pokonani, to i inne narody świata zachodniego pokonane zostaną z nami lub po nas.

Jeżeli świat pragnie się uzdrowić, musi przedewszystkiem pozwolić Niemcom na uzdrowienie się. Kto przypuszcza, że poszczególne narodowe organizmy gospodarcze mogą być uzdrowione przez gospodarkę wszechświatową stawia sprawę do góry nogami.

Wzajemne międzynarodowe zadłużenie stanowi główny powód zniszczenia wszystkich rynków. Z niemieckiego punktu widzenia istnieją, pod warunkiem rozumnej i harmonijnej współpracy między krajami wierzycielskiemi i dłużniczemi, dwie objektywne możliwości podniesienia międzynarodowej zdolności płatniczej Niemiec. Jedna możliwość to oddanie Niemcom zpowrotem imperium kolonjalnego w Afryce, z którego wychodząc Niemcy mogliby na całym tym wyzyskanym kontynencie przeprowadzać silkie roboty, przez nikogo innego nie podejrzewane. Druga możliwość to danie narodowi z dostatecznych obszarów nowych terenów, na których energiczna i twórcza rasa niemiecka mogłaby się osiedlać i tworzyć wielkie dzieła pokoju.

Naszą ogólną bolączką nie jest nadprodukcja, lecz przymusowe obniżenie spożycia. Wojna, rewolucja i wewnętrzne zniszczenie Rosji na znacznych obszarach zapoczątkowały ten stan rzeczy. Ten niszczący proces wciąż jeszcze trwa i trzeba go koniecznie zatrzymać."

DOM WARJATÓW...

LONDYN, 18. 6. (PAT). Niektóre dzienniki londyńskie publikują memorjał Hugenberga do Konferencji rozbrojeniowej.

„Times", podając obszerne wyciągi z tego osobliwego dokumentu, stwierdza:

— Niemcy żądają zwrotu kolonij i terenów osiedleńczych na wschodzie Europy. Wstrzymując się narazie od komentarzy, dziennik zapytuje tylko, czy są to prywatne zapatrywania p. Hugenberga, czy też oficjalne poglądy delegacji niemieckiej.

Najobszerniej sprawę memorjału potraktował „Daily Herald", który poświęca jej całą tytułową stronicę, dając olbrzymi tytuł:

— Niemcy zpowrotem żądają swego imperium.

Pismo twierdzi, że czytając ten dokument, ma się wrażenie jakiejś mieszaniny pomiędzy domem warjatów a fantazjami:

— Najwidoczniej zadaniem konferencji światowej ma być umożliwienie Hitlerowi i jego zwolennikom osiedlenia się niemieckich kolonistów na obszarach Polski, państw bałtyckich, Rosji i wogóle wschodniej Europy. Memorjał będzie oczywiście potraktowany przez konferencję, jak na to zasługuje. Co Niemcy wówczas uczynią, nie wiadomo, lecz rząd, który może produkować tego rodzaju memorjał jest zdolny do każdego warjactwa.

KONSTERNACJA WŚRÓD NIEMCÓW.

LONDYN, 18. 6. (PAT). Fantastyczny i prowokacyjny memorjał Hugenberga stanowi niebyłejaką sensację. Delegacja niemiecka zawiadomiła Mac Donalda i Colijna, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za ten dokument, który zawiera osobisty punkt widzenia min. Hugenberga. W kołach delegacji niemieckiej panuje zrozumiały popłoch, spowodowany niepoczytalnym krokiem, którego kozłem ofiarnym padnie Hugenberg. Hugenberg został odwołany i wieczorem powrócił do Berlina. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie powróci on już do Londynu. Według opinji, wyrażonej przed przedstawicielami prasy przez męża zaufania Hitlera burmistrza Hamburga, Crogmanna, należy oczekiwać dymisji Hugenberga, nie można bowiem— oświadczył Crogmann — pozwolić, aby Hugenberg narażał na śmieszność delegację niemiecką i podrywał autorytet Rzeszy.

WYCOFANIE MEMORJAŁU.

GENEWA, 18. 6. (PAT). Według wiadomości z sekretarjatu konferencji gospodarczej, delegacja niemiecka wkrótce po godz. 12 w południe wycofała memorjał Hugenberga.

Dziś w numerze:

TABELA WYNIKÓW — Str. 2
KONTORSJE PRZECIEJ RZESZY — Str. 2
ZABORCZOŚĆ STATYKI OSACZONA — Str. 2
JAKIE POWINNO BYĆ RZEMIEŚLNICTWO — Str. 3
KASY CHORYCH — Str. 3
ŚWIĘTO RYCERZY KOLUMBANA W ŁODZI — Str. 5
W ŻYCIU JAK W FILMIE — Str. 5
PRZYSZŁY KIEROWNIK TEATRU MIEJSKIEGO W ŁODZI — Str. 5
DYŻURY APTEK — Str. 6
MATURZYŚCI A SŁUŻBA WOJSKOWA — Str. 6
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7
IZOLACJA CZY WSPÓŁPRACA Str. 8
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 8

NOWE DEKRETY.

WARSZAWA, 18.6 (Tel. wł.) — W Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowany jest szereg projektów dekretów, które zostaną przedłożone Radzie Ministrów do załatwienia.

Dekrety te dotyczą organizacji górnictwa, jak wydobywanie nafty etc., organizacji rzemiosła itp.

Dążenia do równowagi walut.

Decyzja w rękach Roosevelta.

Francja i Anglja za rozejmem finansowym.

PARYŻ, 18.6 (PAT) — Decyzja w sprawie rozejmu walutowego spoczywa obecnie **w rękach prezydenta Roosevelta.** Jak ważną jest ta sprawa, świadczy opinja przewodniczącego komisji ekonomicznej Colijna, którego zdaniem kwestje, powierzone tej komisji do rozstrzygnięcia, będą mogły być skutecznie załatwione **po zaakceptowaniu stabilizacji.** Udanie się kongresu amerykańskiego na zasłużony odpoczynek do stycznia przyszłego roku zostało przyjęte przez konferencję londyńską **z prawdziwą ulgą i nieukrywanem zadowoleniem,** a deklaracja sekretarza skarbu Woodina nie została oceniona zbyt pesymistycznie, gdyż, jak podkreślają, minister skarbu Stanów Zjednoczonych ,wyrażając swój pogląd na projekt rozejmu walutowego, nie mógł znać jeszcze propozycyj ekspertów skarbowych i przedstawicieli banków emisyjnych. Nikt nie ma wątpliwości, iż na decyzję Roosevelta starać się będą wpływać amerykańscy spekulanci giełdowi, prawdopodobnie jednak prezydent nie ugnie się pod ich wpływami **i projekt stabilizacji walutowej zaakceptuje.**

Wśród głosów prasy porannej wyróżnia się szczególnie pesymistyczny głos Pertinax w „Echo de Paris", który twierdzi, że konferencja ekonomiczna wkracza na drogę metod proceduralnych Ligi Narodów, co prowadzi do przeciągania się obrad w nieskończoność. Zapewnienia prof. Molley'a, głównego współpracownika Roosevelta w sprawach ekonomicznych, Pertinax ocenia sceptycznie i uważa go za inicjatora haussy spekulacyjnej na giełdzie nowojorskiej.

POGLĄDY OFICJALNEJ ANGLJI.

LONDYN, 18.6 (PAT) — „Times" zamieszcza następujące interesujące uwagi, które mogą uchodzić za wyraz oficjalnych poglądów kanclerstwa skarbu i Banku Angielskiego:

„Kierownicy centralnych banków Wielkiej Brytanij, Francji i Stanów Zjednoczonych wraz z przedstawicielami odnośnych ministerstw skarbu studjują obecnie *praktyczne i teoretyczne zagadnienia stabilizacji walutowej.* Natychmiastowa ustawa stabilizacyjna walut, oparta na parytecie złota, jest wykluczona. Ale prawdopodobne jest podjęcie w tym kierunku kroku wstępnego przez zawarcie porozumienia co do utrzymania wszystkich trzech walut w określonych granicach. Porozumienie na tych podstawach okazuje się możliwe. M. in. ustanowiony zostanie w Ameryce *fundusz wyrównawczy,* dla umożliwienia kontroli nad dolarem. Tymczasowy eksperymentalny okres t. zw. elastycznej stabilizacji jest możliwy, ale wszystkie wysiłki zależą od tego, czy kurs stabilizacji będzie w zgodzie z rzeczywistością handlową i gospodarczą. Zadowalające porozumienie wstępne wymienionych trzech mocarstw *ułatwiłoby oczywiście zajęcie się sprawą powszechnej stabilizacji kursów i walut oraz zniesienia ograniczeń dewizowych.*

Dopóki sprawy te nie zostaną załatwione, odbudowa handlu międzynarodowego jest wykluczona. Oczywiście rzeczą konieczną jest zatrzymać najpierw konkurencyjną deprecjację walutową, by można było zająć się takiemi sprawami, jak ograniczenia dowolnego obrotu dewizami, będące rezultatem zawieszania wypłat w złocie, kontyngenty i taryfy celne. Po ustaleniu zdrowej polityki monetarnej przystąpienie do innych zagadnień konferencji byłoby znacznie uproszczone. Wiele przeto zależy od rezultatu narad kierowników trzech banków centralnych i ekspertów skarbowych. Ponieważ Francja posiada złoty parytet, ma więc stabilizację de jure. Przez dłuższy już okres czasu skarb brytyjski przy pomocy walutowego funduszu wyrównawczego utrzymuje de facto stabilizację funta w stosunku do kursu złotej waluty francuskiej. Jedyną walutą nieustabilizowaną z pośród tych trzech jest dolar. Chwiejność kursu dolara sprawia wiele zamieszania w Stanach Zjednoczonych. Istotnem zagadnieniem, jakie mają przed sobą rzeczoznawcy, jest *rozwiązanie stabilizacji dolara,* co stanowi w rzeczywistości sprawę poiltyki, a nie zdolności, ponieważ Ameryka posiada olbrzymie zapasy złota. Oczywiście byłoby niemożliwością stabilizować funt szterling, lub jakąkolwiek inną walutę w stosunku do nieustabilizowanego dolara. Jasne jest również, że o ile Stany Zjednoczone mają stabilizować dolara, to musi to nastąpić na parytecie złota, albo w stosunku do innej waluty, będącej na parytecie złota. Stany Zjednoczone muszą wyzbyć się swych idei inflacyjnych, aby stabilizacja mogła się okazać praktyczna.

W związku z powyższemi wynurzeniami „Times" ważny jest fakt, że tak zwany „główny mózg" Roosevelta prof. Molley, który jest twórcą wszystkich pomysłów inflacyjnych, odpłynął wczoraj pośpiesznie z Nowego Yorku do Londynu, aby wziąć udział w konferencji.

OPINJA FRANCUSKA.

PARYŻ, 18.6 (PAT) — Projekt rozejmu walutowego w niektórych kołach finansowych Francji uważany jest za równoznaczny z istotną stabilizacją, wypływającą z faktycznego stosunku między frankiem francuskim, funtem a dolarem. Reakcja ta jest rezultatem całkowicie sztucznej procedury, która nie będzie miała żadnego znaczenia, o ile nie posłuży za podstawę ustawowej stabilizacji walut anglo-saskich, będącej wynikiem powrotu do swobodnego obrotu złotem.

Zniesienie zwrotu opłat szkolnych

za dzieci urzędników państwowych.

WARSZAWA, 18,6 (PAT) — Uchwalony na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów projekt nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych postanawia **zniesienie z nowym rokiem szkolnym zwrotu opłat szkolnych za uczęszczające do szkół średnich dzieci pracowników państwowych.** Zarządzenie to powzięte ze względów budżetowych, da w wyniku zmniejszenia wydatków skarbu państwa od 9 — 10 miljonów zł. rocznie. Jednocześnie, jak się dowiadujemy, minister oświaty wydał okólnik, polecający wszystkim państwowym szkołom średnim przyjęcie tych dzieci pracowników państwowych, które uczęszczały dotychczas do szkół nieutrzymywanych przez państwo.

U Prezydenta Rzplitej.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy i dziennikarze rumuńscy.

WARSZAWA, 18.6 (pat). Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj po południu na Zamku uczestników wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich oraz dziennikarzy rumuńskich członków porozumienia prasowego rumuńsko-polskiego. Przybyli również na Zamek: marsz. sejmu Świtalski, min. Budkiewicz, prezes Sławek, wicemarsz. sejmu i senatu, podsekretarze stanu poseł jugosłowiański Lazarevic oraz poseł rumuński Cadere. Prezydentowi przedstawił parlamentarzystów jugosłowiańskich pos. Lazarevic, poczem Prezydent przeszedł do następnej sali, gdzie poseł Cadere przedstawił Prezydentowi Rzplitej dziennikarzy rumuńskich. Po przedstawieniu Prezydent Rzplitej podejmował gości herbatką na tarasie zamkowym.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 18.6 (PAT) — W sobotę dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera J. Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwaliła projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: o ustalaniu sumy listów zastawnych, podlegających umorzeniu w latach 1933 — 34, o zmianie niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska, o zniesieniu sądu grodzkiego na Podgórzu w Krakowie i o utworzeniu sądu grodzkiego w Zakopanem. Pozatem Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenia w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz utworzenia izby rolniczej w Krakowie.

Niniejszem podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klijenteli, że z dniem 23 marca 1933 r.

p. Inż. STANISŁAW NOWICKI
Łódź, Piotrkowska Nr. 84. Tel. 137-64

przestał być naszym przedstawicielem i kierownikiem Oddziału Łódzkiego naszej firmy.

Od daty powyższej przedstawicielem i kierownikiem Oddziału Łódzkiego został

p. BOLESŁAW VOGT

a biuro zostało przeniesione na ul. Kopernika 13 Tel. 233-58.

Wobec powyższego wszelką korespondencję jak również zapytania telefoniczne upraszamy kierować do nas pod powyższym adresem.—

Z poważaniem
Biuro Instalacyjno-Techniczne
T. GODLEWSKI i S-ka Inżynierowie.
w Warszawie (—) Inż. Zygmunt Pestkowski.

Zawiadomienie.

Firma **W. Bartoszewicz,** Łódź, ulica Główna 52, tel. 144-04 ma zaszczyt zawiadomić **Sz. Klijentele,** że z powodu remontu sklep **zostaje zamknięty do**

1 września 1933 r.

PROCES UKRAIŃSKICH TERORYSTÓW.

LWÓW, 18.6 (PAT) — W dalszym ciągu procesu terorystów ukraińskich we Lwowie zeznawał szereg świadków, przeważnie studentów w sprawie działalności oskarżonego Kuspisia. Komisarz policji Olenkiewicz wniósł swemi zeznaniami szereg ważnych okoliczności, dotyczących działalności oskarżonego Kossaka. Obrona zażądała sprowadzenia w charakterze św. ojca oskarżonego Motyki, aby zeznawał na dowód, że osk. Motyka wystąpił z U. O. N. już w roku 1931.

GEN. SCHLEICHER W SZWAJCARJI.

PARYŻ, 18.6 (PAT) — „Le Matin" w korespondencji z Zurichu stwierdza, iż generał Schleicher przebywa istotnie w Szwajcarji pod zmienionem nazwiskiem. Miejsce jego pobytu jest ukryte nawet przed najbliższymi przyjaciółmi.

Zaborczość swastyki osaczona.

Francja, Anglja i Włochy nie pozwolą Hitlerowi zdławić Austrji.

PARYŻ. 18. 6. (PAT). „Le Matin", pisząc o **wizycie kanclerza Dollfussa u ministra Paul-Boncoura**, podaje, że przedmiotem rozmowy była sprawa pożyczki austrjackiej. Kwestja ta była już poruszona w Londynie w rozmowach ministra finansów Bonneta z kanclerzem.

Na ten temat pisze „Le Journal", że kanclerz Dollfuss zadowolony jest bardzo z życzliwości i zrozumienia, z jakiemi spotkał się ze strony swych rozmówców którzy zapewnili go, iż formalności, związane z pożyczką, będą w szybkim czasie załatwione. W sprawie tej minister Paul-Boncour złoży w przyszłym tygodniu przed komisją spraw zagranicznych doniosłe oświadczenie. Dalej zaznacza dziennik, że obecne wypadki polityczne w Austrji były również przedmiotem poważnych badań, kanclerz bowiem zwrócił uwagę na gwałtowną ofensywę, skierowaną przeciwko niepodległości Austrji. Daladier i Paul-Boncour odpowiedzieli mu, że sytuacja ta nie może być obojętna dla żadnego z wielkich narodów europejskich. W jakiej formie mogłaby być podjęta akcja, nic dotychczas nie postanowiono, gdyż sprawa ta obchodzi nietylko Francję. Jest rzeczą pewną, że **Francja, Anglja i Włochy nie pozwolą hitleryzmowi zdławić Austrji.**

EUROPA W OBRONIE AUSTRJI.

WIEDEŃ, 18. 6. (PAT). Londyński korespondent „Neues Wiener Tageblatt" donosi, iż kanclerz Dollfuss podczas swego pobytu w Londynie był zapytywany, czy **istnieje możliwość wtargnięcia na terytorjum Austrji elementów obcych**, które mogłyby zorganizować zamach na suwerenność Austrji.

Kanclerz Dollfuss oświadczył, iż jakwypadku takim winnyby ingerować wszystkie państwa, albowiem Austrja jest państwem suwerennem i tego rodzaju wypadek interesowałby w wysokim stopniu wszystkie kraje Europy.

Opinję tę podzielają nieomal wszyscy przedstawiciele mocarstw w Londynie kolwiek jest to mało prawdopodobne, w

100.000 DOL. ZA PORWANE DZIECKO.

ST. PAUL (st. Minnesota) 18.6 (PAT) Nieznani złoczyńcy porwali syna bogatego właściciela browarów Hamma, żądając złożenia w określonem miejscu, jako okupu, 100.000 dolarów i grożąc w razie niewykonania tego śmiercią młodego Hamma. Rodzina porwanego pomimo tych gróźb oddała sprawę w ręce policji.

KATASTROFA KOLEJOWA W ANGLJI.

LONDYN, 18.6 (PAT) — Wczoraj o godz. 1 min. 30 w nocy na linji Chesterfield — Derby pomiedzy stacjami Ambergate i Wingfield nastąpiło zderzenie pociągu pocztowego, wiozącego 50 pasażerów, z pociągiem towarowym. Maszynista jednego pociągu został zabity a drugiego doznał złamania nogi. Obaj palacze mają złamane ręce. Z podróżnych ranna jest jedna osoba. Obie lokomotywy wywróciły się.

PRZESZKODY W UTWORZENIU WSPÓLNEGO FRONTU PAŃSTW NADDUNAJSKICH.

LONDYN, 18.6 (PAT) — O godzin 11-ej odbyło się poufne zebranie przedstawicieli państw naddunajskich, na którem szczegółowo omówiono rezolucje przyjęte na konferencji w Stresie o sprawie utworzenia wspólnego frontu. Biuro Reutera dowiaduje się, że poważną przeszkodą w osiągnięciu porozumienia jest kwestja zboża. Jeden z delegatów podkreślił, że dyskusje nie wyszły poza wstępne stadjum.

Teror w Niemczech trwa.

BERLIN, 18.6 (PAT) — W Hamburgu oddział policji do specjalnych poruczeń aresztował 30 przedstawicieli socjal-demokratów, zgromadzonych na tajnem zebraniu.

Aresztowano również kilkadziesiąt osób ze sfer socjalistycznych i komunistycznych, głównie żydów.

Podobne aresztowania miały miejsce w Brunswiku.

W Brunswiku wydano zakaz odbycia zjazdu stahlhelmu, na którym to zjeździe obecny być miał minister Seldte.

HITLERYZM WSKRZESZA

ohydne metody hakaty.

ESSEN, 18. 6. (PAT). W szeregu miejscowości w Westfalji i Nadrenji władze zakazały Polakom, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, uczestniczenia w procesjach Bożego Ciała ze sztandarami polskiemi oraz śpiewania pieśni kościelnych po polsku. Zakaz ten wywarł na ludności polskiej wstrząsające wrażenie. Po odebraniu lokali na kursy nauczania języka polskiego, następuje odbieranie Polakom swobody w wykonywaniu praktyk religijnych, według dotychczasowych tradycyj.

PRZEMOC SIĘ PANOSZY.

PIŁA, 18. 6. (PAT). W Złotowie policja zakazała odbycia polskiej procesji Bożego Ciała, motywując to zarządzenie zagrożeniem spokoju i porządku publicznego. Od czasów Augusta Mocnego istniała w Złotowie tradycja, że główne uroczystości Bożego Ciała wraz z polską procesją po mieście odbywała się w niedzielę po Bożem Ciele, obecnem zarządzeniem policji tradycja ta została zniszczona. Ludność polska jest rozgoryczona, tembardziej, że zakazano również procesji piskiej w Radawnicy, w ziemi złotowskiej. Przypuszcza się ogólnie, że zakaz odbycia procesyj polskich ma na celu zniszczenie raz nazawsze uroczystości kościelnych polskich na Pograniczu, przyczem zwraca się uwagę na niesłychaną gwałtowną agitację w prasie przeciwko procesjom polskim.

Znów pogłoski o spotkaniu

Daladier — Mussolini — Hitler.

PARYŻ, 18.6 (PAT) — „L'Oeuvre" podaje, że na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów poruszono pogłoski na temat **ewentualnego spotkania premjera Daladiera z Mussolinim i Hitlerem.** W sprawie tej — oświadcza dziennik — nie zapadła żadna decyzja, wiadomo jednak, że **ambasador włoski w Londynie Grandi uczynił pierwszy krok.** Wymienił on nawet jako miejsce spotkania kilka miast w Szwajcarji i w północnych Włoszech. Spotkanie to miałoby nastąpić w pierwszej połowie lipca.

Poraz czwarty

skazany na śmierć.

POZNAŃ, 18.6 — W listopadzie roku 1929 pod Międzychodem zamordowany został robotnik Antoni Kuelta. Sprawców niedługo aresztowano. Byli nimi Wilhelm Ostrychacz i Jan Podsiadły.

Sąd okręgowy w Poznaniu zasądził w grudniu 1930 r. Ostrychacza na karę śmierci, a Podsiadłego na 15 lat więzienia.

Na skutek apelacji odbyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym, który w styczniu 1932 r. wydał wyrok, zasądzający obu na karę śmierci.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok odnośnie do Podsiadłego, lecz uchylił wyrok w stosunku do Ostrychacza z przyczyn formalnych. Sąd apelacyjny wydał ponownie wyrok śmierci, ale i ten wyrok z przyczyn formalnych został zniesiony.

Obecnie sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę w innym składzie i wydał wyrok zasądzający Ostrychacza po raz czwarty na karę śmierci.

Moskwa odtrąca Trockiego.

Stalin nie wybaczył opozycji.

MOSKWA, 18.6 (Tel. wł.) — Berliński dziennik „Vossische Ztg." z 8-go b. m. i szereg innych pism podały, iż rząd Z. S. R. R. zezwolił Trockiemu na powrót do Rosji, powołując się na oświadczenie Trockiego, złożone wobec przedstawicieli prasy tureckiej.

W związku z tem Agencja Tass upoważniona została do zakomunikowania:

— Oświadczenie to Trockiego nie odpowiada rzeczywistości i podyktowane zostało oczywiście życzeniem awanturnika, mającem na celu wprowadzenie czytelnika w błąd. Trocki został wydalony z Z. S. R. R. dawno już, jako kontrrewolucjonista. Na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 1932 r. ustawa ta obowiązuje i obowiązywać będzie nadal.

Kontorsje trzeciej Rzeszy.

Rewolucja w Niemczech jeszcze nie skończona.

Zapowiedzi min. Goebbelsa.

BERLIN, 18. 6. (PAT). Minister Goebbels, bawiący w Hamburgu, oświadczył w wywiadzie prasowym, iż rząd Rzeszy, zdając sobie sprawę z dominującego znaczenia polityki zagranicznej, wie równocześnie, że skuteczne jej prowadzenie możl. będzie dopiero po stabilizacji stosunków wewnętrzno-politycznych. Rewolucja w Niemczech jeszcze nie została ukończona. W ciągu bieżącego roku minister oczekuje dalszych przewrotów, wobec których wszystko to, co dotychczas było, jest tylko uwerturą. W końcu Goebbels wyraził nadzieję, że również w innych krajach Europy dojdzie do analogicznych przewrotów i że w wyniku tych zmian narodowy socjalizm zapanuje na całym kontynencie gwarantując trwały pokój. W tych warunkach Niemcy będą miały do spełnienia wielką misję.

ZWODNICZY OKÓLNIK.

BERLIN, 18. 6. (PAT). Główna kwatera narodowo-socjalistyczna ogłasza okólnik, głoszący, że naczelne kierownictwo stronnictwa zasadniczo odrzuca wszelkie mieszanie się do polityki wewnętrznej obszarów, leżących poza granicami Niemiec, oraz udzielania rad ugrupowaniom politycznym, działającym na tych terytorjach, choćby ideowo zbliżonym do hitlerowców. Tego rodzaju organizacje nie mają też prawa powoływać się na kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej. Zarządzenie to nie dotyczy jednak zagranicznych grup partji narodowo-socjalistycznej.

GDAŃSKIE KNOWANJA.

GDAŃSK, 18. 6. (PAT). Orkiestra policji gdańskiej wyjechała w celach propagandowych do Berlina. W dniu 19 orkiestra grać będzie przed domem premjera pruskiego Goeringa w Berlinie. Orkiestrę powitał w Berlinie przywódca policji berlińskiej, odpowiedział mu kapitan policji gdańskiej oświadczając że gdańszczanie są odcięci granicami od kultury i narodu niemieckiego, ale sercem pozostali nadal związani z Rzeszą. Gdańsk był i jest i pozostanie niemieckim

PRZYWOŁANIE DO PORZĄDKU gdańskiego karła.

GDAŃSK, 18.6 (PAT) — W dniu 16 b. m. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku wręczył wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie art. 39 konwencji paryskiej w sprawie **prowadzenia przez Polskę polityki zagranicznej wolnego miasta.** Nota wskazuje, że wolne miasto obowiązane jest wstrzymywać się od negocjacyj z państwami obcemi i zaniechać prowadzenia jakichkolwiek narad z państwami obcemi bez pośrednictwa Polski.

Na Dalekim Wschodzie

Odprężenie w stosunkach japońsko-sowieckich.

MOSKWA, 18.6 (PAT) — W stosunkach japońsko - sowieckich zaznaczyło się ponowne odprężenie. Uczyniona przez mandżurskiego prezesa kolei wschodnio-chińskiej Li-Szao-Gena propozycja przekazania komisji granicznej spornych spraw, powstałych wskutek sytuacji na kolei sowiecko-mandżurskiej została przyjęta w moskiewskich kołach politycznych przychylnie, mimo, iż merytorycznie jest raczej nieaktualna z powodu rozpoczynających się dnia 25 bm. rokowań o sprzedaż kolei. Koła zagraniczne w Moskwie dopatrują się związku pomiędzy kolejnem złagodzeniem w stosunkach pomiędzy ZSRR a Japonją, a nagłem zaostrzeniem się stosunków angielsko-japońskich na tle konkurencji na rynku chińskim.

Wyścigi konne w Warszawie.

WARSZAWA, 18.6 (Tel. wł.) — Dziś w 28-y dniu wyścigów konnych, sezonu wiosennego, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 1.400 zł. dla 3-letn. i st. koni. Dystans około 2,100 mtr.: 1) Florida II Juścińskiego, 2) Niagara Grzybowskiego, 3) Mag Mieckowskiego, 4) Bora Narewskiego, 5) Vallombrosa st. Łochów, 6) Baby Boryckiego, 7) Elegja Ciszczonów.

2. Nagroda 3.000 zł. dla 3-letn. koni. Dystans około 2,400 mtr.: 1) Amarant Róga, 2) Jumar Persona, 3) Kinkadżu st. Natalin, 4) Dominator Bartoszówka.

3. Nagroda 2,200 zł. dla 3-letn. koni. Dystans około 1,600 mtr.: 1) Dniepr Radwanowej, 2) Hetoi hr. Łąckiego, 3) Jordan II st. Lubicz, 4) Elsa st. Kt. Szepietów, 5) Maraton II Enderów, 6) Jagódka Bronikowskiego, 7) Parbleu L. Schweizera, 8) Jagoda st. Golejewko, 9) Pitigrilli Żółkiewskiego, 10) Do_re_mi st. Bartoszówka, 11) Emocja hr. Kronenberga.

4. Nagroda 75.000 zł. Nagroda Derby dla 3-letn. koni. Dystans około 2,400 mtr.: 1) Jaspis i 2) Jawor II Persona, 3) Jawor III st. Lubicz, 4) Gentry st. Natalin, 5) Wisus Falewicza i Orłowskiego, 6) Go_Go Żółkiewskiego, 7) Mr. Pinch st. Iłchów, 8) Arnold Dydyńskiego.

5. Nagroda 40,000 zł. Nagroda im. Prezydenta Rzeczyposp. dla 4-letn. i st. koni. Dystans około 3,200 mtr.: 1) Hel Róga, 2) Krater i 3) Iripetor st. Lubicz, 4) Wagram st. Kt. Szepietów, 5) Firley Tuńskiego, 6) Dżems st. Bartoszówka.

6. Nagroda 2,000 zł. dla 4-letn. i st. koni. Dystans około 1,600 mtr.: 1) Defilada Dobieckiego, 2) Curia st. Nałęcz, 3) Pandar Chmielewskiego, 4) Persona Grata Nowackiego, 5) Florencja Wąsowskiego, 6) Giermek II Laskowskiego, 7) Cacko Schweizera, 8) Delfina Babeckiego, 9) Pielgrzym st. Sewilla.

7. Nagroda 2.400 zł. dla 4-letn. i st. koni. Dystans około 2,200 mtr.: 1) Szeryf G. hr. Al Schönhorn, 2) Valibal Dydyńskiego, 3) Essor Natalin, 4) Ivri_Garia Andersa, 5) Komandor Sumińskiego, 6) Grzela Wąsowskiego, 7) Duce Fetorów, 8) Izbor st. Alba, 9) Morowy Budnego.

8. Nagroda 2,200 zł. dla 4-letn. i st. koni. Dystans około 2,100 mtr.: 1) Ironja Morzycki 2) Curia st. Nałęcz, 3) Cacko L. Schweizera, 4) Damsel Andersa, 5) Gortyna Wąsowskiego, 6) Nerwa II Grzybowskiego, 7) Beryl Plisowskiego.

Początek o godz. 4-ej po południu.

Turniej zapaśniczy w Cyrku sportowym.

Dramatyczny przebieg miała walka Sztekkera z Grabowskim. Obydwaj zapaśniczy walczyli ostro i brutalnie. Walka przyjęła szczególnie ostry charakter, gdy prowadzono ją bez przerwy. W 40-ej minucie Sztekker nie widzianym dotychczas chwytem kładzie Grabowskiego na łopatki. Ostatni pozostaje krzesło i demoluje stolik sędziowski. Zajście rozwidowała policja, która z ledwością uporała się z Grabowskim.

Pięknem było spotkanie Kawana z Krauzerem, który pokonał swego przeciwnika w 27 minucie. Garkowienko zwyciężył w 45 sekundzie Synkowskiego, Kwariani zaś pokonał Nelsona, który demonstrował przeciwko jego zwycięstwu. Bielewicz demonstrujące piękne chwyty wyszedł na remis z Keilerem.

Dziś walczą: Garkowienko — Nelson, Gronau — Miazio, Kwariani — Keller (decydująca) i dwa sensacyjne spotkania. Czaja walczy do rezultatu z Kawanem a Krauzer również do rezultatu z Grabowskim.

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Pełna tabela wygranych XXVII Polskiej Loterji Państwowej.

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia 2 klasy 37-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na Nr. 144482,
20.000 zł. na Nr. 56396,
po 15.000 zł. na N-ry 40337 139690
10.000 zł. na Nr. 127277
po 5.000 zł. na Nry 109677 123650
2.000 zł. na Nr. 116324
po 1.000 zł. na N-ry 24294 59295+ 94510 115552.
po 500 zł. na N-ry 5087 32170 40363 124611 127114
po 400 zł. na N-ry 4709 14029+ 36650 83821 123941 130612 138592.
po 250 zł. na N-ry 159 29297 29626 32068 38446 46043 56069 59147 80301 108141 135297 141263 154188.
po 200 zł. na N-ry 102 4240 4947 5311 17172 21064 21417 21846+ 23591 31139 39219 45918 45928 51407 52047 53848 55403 55658 65788 67524 61565 65950 67899 77132 78543 78594 84033 86265 95536 105690 106663 107159 108761 112908 115366 120223+ 121758 133820 137609 143500 151490 154310+.

Po 150 zł. na N-ry:

53 191 246 96 345 436 735 811 937 1228 439+ 852 911 22 48102 248 486 505+ 29 633 57 996 49063 396 505+ 702 804 50063 77 141 96 209 384+ 94 450 680 521070 203 614 65 898 953 52211 54 67 71 97+ 437 42 561 79 696 703 806 26 47 939 53011 35 163 82 291426 40 536 607 737 966 54007 65 74 171 262 343 48 899 915 64 81 55274 845 912 63 66 56083 95 201 57 93 747 838 83 57065 79 332 506 602 28 36 874 58068 296 441 46 555 707 59022 344 409 560 634 931 60005 10 377 537+ 75 614 61109 285 88 331 417 32 749 51 837 935 62091 280 427 70 512 29 674 758 815 28 63030 98 145 46 717 89 829 940 64231 412 728 60 83 807 65169 214 422 555 60 670 705 41 66041 289 504 891 980 67046 189 696 68006 93 102 57 86 91 208 76 963+ 83 69016 497 70023 308 72 74 466 802 10 936 71051 52 137 201 24 51 72+ 457 504 95 882 72072 108 58 84 247 427 93 597 85 73003 514 68 616 765 74042 97 249 537 65 640 926 85 75320 454 577 661 763 891.

76207 876 970 77736 56 801 949 78016 205 443 535 43 87 690 702 03 51 95 79229 56 713 68 81 80358 70 436 548 73 724 78 930+ 81023 133 698 830 76 82102 55 729 97 947 55 83057 226 67 72 595 602+ 12 896 84080 361 77 456 560 705 59 908 85032 99 142 216 436 702+ 32 881 86082 531 90 93 725 80 90874+870731865102337639726 930 53 86 88421 45 69 536 612 713 21 878 84 89204 322 38 92 601 23 72 763 75+ 895 968 90023 112 217 415 640 52+ 746 58 900 16 91051 122 75 339 571 822 68+ 69 92236 47 318 21 23 92 568 719 57 93304 53645 76 850 94337 426 559 815 88 921 95017 132 90 99 283 512 794 821 96062 240 46 497 711 832 36 97306 15 472 584 691 757 964 98223 27 89+ 334 785+ 959 99063 160 259 371 438 504 34 48 66+ 94 98 699 61 804 88 902 95 97 100191 481 518 27 806 985 101019 145 205 302 10 442 504 11 81 852 102132 362 365 542 84 857 979 103293 395 462 570 75 104046+ 234 659 733+ 828 960 105145 65 71 219 378 576 800 33 75 106392 515 61 99 615 39 62 87 822 57 945 82 107038 309 51 622 108018 106 398 440 98 646 712 28 888 109012 49 256 396 401 68 682 729 48 883 110400 50 617 73 766 844 57 900 98 111707 104 393 468 615 747 112001 104 82 420 555 87 635 768 841 911 92 113133 363 438 15 935+ 57 114000 57 245 350 656 840 115015 90 782 115285 301 404 536 989 117015 236 346 411 570 994 966 118236 305 656 81 752 92 119224 384 711 49 55 836 84+ 928 78 120047 182 359 458 626 121027 138 202 420 510 730 80 804 936 122128 48 421 706 98 809 123118 27 310 44 546 98 617 61 754 966 124011 37 111 311 13 457 578 896 125040 76 113 17 79 428 711 889 997+ 126008 105 06 305 08 15 426 31 517 802 25 93 980 127052 828 983 128007 833 80 958 73 129211 307 819 911 92 130078 102 200 48 308 76 415 80 520 716 90 888 961 131133 78 296 430 534 768 132050 66 255 516 34 43 650 812 922 41 61 133088 91 438 593 601 34 134260 32 625 710 824 95 135051 89 178 91 295 342 798 973 136025 46 459 633 62 774 845 69 945 88 98 137134 444 830 138127 58 273 329 406 655 711 30 958 139094 144 54 222 57 60 345 669 705 140427 601 771 74 975+ 141511 643 142020 85 145 238 41 53 600 28 59 811 970 143074 98 375 417 521 723 144025 43+ 331 760 145020 71 285 390 574 84 92 634 146408 30 558 700 810 147186 276 895 914 85 148180 261 317 30 59 434 934 149030 256 605 30 712 150022 264 314 987 151030 35 427 519 794 873 943 152274 89 789 99 938 153113 553 644 154007 115 68 242 607 53 887

Odpowiedzi życia i doświadczenia.

Jakie powinno być lecznictwo Kasy Chorych.

Przed około 4 laty stwierdziły władze nadzorcze, że dotychczasowy system lecznictwa Kas Chorych niezupełnie spełnia zadania, jakie wobec ubezpieczonych i ich rodzin spełniać powinien.

Zadaniem Kasy Chorych winno być — zdaniem władz nadzorczych —nietylko leczenie, lecz również ochrona zdrowia i zdolności do pracy ubezpieczonego, a więc lecznictwo zapobiegawcze (profilaktyczne.)

Opierając się na tem założeniu, zaleciły władze dokonanie reorganizacji lecznictwa według następujących podstawowych wytycznych: udogodnienie lecznictwa ubezpieczonym, ochrona zdrowia w jak najszerszym zakresie, zmniejszenie zbyt wielkich kosztów świadczeń rozumną i celową działalnością lekarską, jak największe zbliżenie lekarza do życia i ubezpieczonego oraz celową rozbudowę zakładów leczniczych.

Te wytyczne zrodziły projekt wprowadzenia lekarzy „domowych" i „punktów lekarskich".

Podstawą działalności lekarza domowego winna być opieka nad zdrowiem pewnej liczby ubezpieczonych i ich rodzin. Ma on udzielać pierwszej pomocy w wypadku choroby ubezpieczonego lub jego rodziny oraz przeprowadza leczenie albo w domu chorego na „punkcie lekarskim"; w wypadku zaś gdy choroba wymaga pomocy lekarza specjalisty, skierować doń chorego. Ponadto ciąży na lekarzu domowym szereg obowiązków o wielkiej doniosłości społecznej. I tak: winien on poznać jak najdokładniej tryb życia i warunki pracy powierzonych jego pieczy ubezpieczonych i ich rodzin, winien dbać o jak najwyższe podniesienie hygjeny życiowej, pouczać ubezpieczonych o sposobach zabezpieczania się przed chorobami, zwłaszcza zawodowemi i epidemjami oraz uzdrowotnienia warunków życiowych, wreszcie winien otaczać wyjątkową opieką matkę i dziecko. Te obowiązki nałożone na lekarza „domowego", wymagają od niego nietylko fachowej wiedzy, ale wyjątkowego uspołecznienia.

Powyższe zalecenie Ministerstwa wywołało krytyczne ustosunkowanie się do niego większości lekarzy i znacznej liczby ubezpieczonych oraz wywołało żywą polemikę prasową w czasopismach fachowych i prasie codziennej. Sprawa ta nie jest dotąd rozstrzygnięta, a dotychczasowe spostrzeżenia zebrane w zbyt krótkim jeszcze czasie, nie pozwoliły wyrobić sobie jasnego, pełnowartościowego sądu.

Wobec projektu powyższej reformy zajął ogół Kas Chorych w Polsce stanowisko wyczekujące i dotąd tej reformy nie przeprowadził.

Jedynie tytułem próby wprowadzono lekarza „domowego" w dzielnicy praskiej Kasy warszawskiej oraz w całym okręgu Kasy łodzkiej.

Jeżeli warszawska Kasa przystąpiła do tej reformy ostrożnie, eksperymentując tylko w jednej dzielnicy, nie można tego samego powiedzieć o Kasie łódzkiej, gdzie projekt wcielono w życie zbyt impulsywnie bez uprzedniego upewnienia, czy w czasie dotkliwego w skutkach kryzysu finansowego Kasa podoła zwiększonym kosztom i ile te koszty wyniosą, czy Kasa posiada dostateczną ilość lekarzy tak uspołecznionych, by z pożytkiem mogli pełnić funkcję lekarzy „domowych", czy Kasa ma należycie wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski, np. w osobach higjenistek, które w nowym systemie mają spełniać bardzo poważną rolę, jak będzie mogło być zreorganizowane lecznictwo specjalistyczne, na co będą zużytkowane świeżo powstałe kosztowne budowle (np. przy ul. Łagiewnickiej i Zimnej.)

Łódzka Kasa Chorych wedle naszej opinji najmniej się nadawała do zbyt pochopnego przeprowadzenia tego eksperymentu wobec swej olbrzymiej rozległości, specyficznych warunków środowiska i układu stosunków pracowniczych. Jeśli już musiała ta próba zostać przeprowadzona na organiźmie pracowniczym Łodzi, należało ją przeprowadzić w jednej dzielnicy i po długotrwałem, na skrupulatnej obserwacji opartem doświadczeniu albo tę reformę przenieść na całe miasto, lub jej wogóle zaniechać.

Sprawa lekarzy „domowych" jest dla ogółu ubezpieczonych niezmiernie ważna. Naogół jeszcze mało wiemy, czy reorganizacja wykazała tyle dodatnich wyników, że należy ją jak najszybciej przeprowadzić w całej Polsce. Plan jest co należy przyznać, teoretycznie może i dobry, gdyby ubezpieczony nie potrzebował odbywać długiej wędrówki po poradę lekarską lub lekarstwo i sprawy te załatwił albo na własnej lub jednej z najbliższych ulic. W razie choroby miałby u siebie ubezpieczony lub członek rodziny lekarza, który już go leczył na „punkcie", który zna jego organizm, zna jego środowisko i stosunki rodzinne — w przeciwieństwie do przeszłości, gdy nie było „punktów lekarskich" — a chory był leczony za każdym razem u innego lekarza, zaczynającego leczenie „od początku". Nie byłoby również wystawania u lekarza przez parę godzin, a nawet parę dni, gdyż bez trudu i bez wystania uzyskałoby się poradę lekarską.

Te ułatwienia dla ubezpieczonego przemawiałyby za instytucją lekarzy „domowych" i „punktów lekarskich". Czy jednak życie temu nie przeczy? — Czy ewent. złe strony reformy nie dominują nad dobremi, a ewent. korzyści czy rekompensują znaczne koszty?

W tym kierunku powinien się wypowiedzieć ogół społeczeństwa łódzkiego, a więc przedewszystkiem sam ubezpieczeni, następnie lekarze itd.

Sprawa jest niezmiernie ważna. Reforma może objąć wkrótce cała Polskę bez dostatecznego jej sprawdzenia.

Prosimy Czytelników o zabranie głosu w tej sprawie na łamach naszego pisma. Poczynione spostrzeżenia mogą się stać cennym sprawdzianem wartości nowej organizacji lecznictwa i dostarczyć wiele materjału, który się przyczyni do oświetlenia tego żywotnego zagadnienia i albo przyśpieszy reformę w całej Polsce, albo ją bezpowrotnie pogrzebie.

Austrja w przededniu rozstrzygnięć.

Kto za — a kto przeciw? — Bliskie porozumienie. — Hitlerowcy nie przyznają się do winy.

(Korespondencja własna K. Ł.)

Wiedeń, w czerwcu.

Wypadki w Austrji biegną nadzwyczaj szybko. „Wybuch narodowej wścieklizny" — jak to zapowiadała narodowo - socjalistyczna prasa a wyraźnie „National - sozialistische Korrespondenz" wychodząca w Berlinie, nastąpił nadzwyczaj szybko, a pomiędzy wypadkami w Austrji a tą zapowiedzią jest tak jasny związek, że wcale nie można go zaprzeczyć. Hitlerowcy wybrali dla swych zamachów na przywódcę Heimwehry dra Steidlego w Insbruku i domy handlowe w Wiedniu chwilę, kiedy kanclerz związkowy dr. Dollfuss bawi w Londynie na światowej konferencji gospodarczej, przypuszczając, że rząd będzie bezsilny. Zawiedli się jednak srodze. Austrjacki gabinet wszczął najenergiczniejsze kroki. Dollfus nie zamierzał wcześniej opuścić Londynu jak w czwartek i polecił rządowi poczynić odpowiednie zarządzenia. W Wiedniu i całej Austrji panuje olbrzymie napięcie. Najbliższe dni mają zadecydować. W nocy z poniedziałku na wtorek dokonano jeszcze jednego zamachu: rzucono bombę do handlu konfekcyjnego. Zamachowi nie zdołano zapobiec, ponieważ dokonany został w nocy. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Rząd postanowił działać energicznie. W Linzu aresztowano zausznika Hitlera dr. Habichta, jednego z przywódców narodowych socjalistów w Austrji, którego poseł niemiecki w Wiedniu zamianował niedawno attache prasowym, aby go uchronić immunitetem dyplomatycznym. Habicht zabarykadował się w swej willi, tak że policja musiała gwałtem otworzyć drzwi i aresztowała go razem z kilkoma niemieckimi hackenkreuzlerowcami z Rzeszy W najbliższych godzinach wszyscy wypowiedziani zostaną z granic Austrji. Gabinet oznajmia, że narazie nie zamierza przystąpić do rozwiązania partji hitlerowskiej, ale że wszystkich jej członków, zwłaszcza czynnie występujących, ścigać będzie.

W tych przełomowych chwilach powojennej historji austrjackiej, które pod wielu względami przypominają lipcowe dni z roku 1927, kiedy lewicowe radykalne żywioły przypuściły szturm na parlament obserwator zadaje sobie pytanie, czy dzisiejszemu reżymowi uda się opanować sytuację i zyskać czas dla utrwalenia systemu. Kto jest przeciw rządowi a kto stoi za rządem? Przeciwko dzisiejszemu reżymowi są przedewszystkiem wszyscy młodsi bezrobotni, liczna armja niezadowolenców, która, tak jak w Niemczech, sympatyzuje z hitleryzmem. Do hitlerowców dołączyli się również wielkoniemcy, których zwolennicy rekrutują się przeważnie z szeregów pracowników państwowych, zwłaszcza urzędników ministerjalnych i kolejowych. Rząd w ostatnim czasie ukarał przykładnie kilku takich eksponentów partji wielkoniemieckiej, będących na stanowiskach rządowych, tak że podziałało to odstraszająco na innych wielkoniemców. Przeciwko rządowi są wreszcie i najmłodsi synowie rolników, zwłaszcza ci, którzy zostali upośledzeni w spadku. Trzeba również zaznaczyć, że przeciwko dzisiejszemu reżymowi są wreszcie i kobiety, jako ważny czynnik agitacyjny. Kobiety te agitują na rzecz hitleryzmu raczej z osobistego uwielbienia dla Hitlera, który stał się ideałem kobiet i zastąpił w niejednym wypadku gwiazdorów filmowych.

Za rządem Dollfusa stoją przedewszystkiem chrześcijańsko - społeczni i warstwy, które niekiedy gorliwie a niekiedy obojętnie popierają tę partję. Ważniejszem jest, że za Dollfussem stoi prawie cały stan włościański. Prowincja austrjacka tylko w małej mierze zaraziła się hitleryzmem. W ostatnim czasie rolnicy, zorganizowani w Landbundzie, który jest również stronnictwem rządowem powracają do partji chrześcijańsko - społecznej. Dopiero podczas wakacyj, kiedy na wieś zjadą się studenci, powstaną na prowincji silniejsze twierdze hitlerowskie, ale doświadczenia nas uczą, że hitlerowska propaganda na wsi nie przyniesie owoców, tem bardziej, że gwałty działać będą odpychająco na obywatela austrjackiego, który nigdy nie był i nie jest usposobiony rewolucyjnie. Po stronie rządu stoją również t. zw. „staroaustrjacy", przeważnie członkowie rodzin oficerskich i urzędniczych, którzy nie mogą zapomnieć o sławnych czasach monarchji i którzy już oddawna nastrojeni są antyniemiecko. Są to wprawdzie legitymiści, ale ich marzenia pozostają tylko marzeniami. W obozie Dollfussa znajdują się wreszcie żydzi, których w samym tylko Wiedniu jest przeszło 200 000. Dollfussa popierać są zmuszeni i socjal - demokraci; mówią oni, że popierają mniejsze zło. Są znacznie osłabieni, ale przecież jeszcze reprezentują stosunkowo wielką siłę.

Ale rząd ma jeszcze inne poparcie i środki. Rząd dysponuje armją, liczącą 22 000 ludzi, uzupełnianą obecnie członkami Heimwehry do dozwolonej liczby 30 000. Niektórzy żołnierze wprawdzie brali udział w zgromadzeniach hackenkreuzlerowskich, ale byłoby niedorzecznością wyciągać z tego konsekwencję. Żołnierz na zgromadzeniu postępuje inaczaj, niż żołnierz w służbie. Rząd ma wielkie zaufanie do korpusu oficerskiego. Po stronie Dollfussa stanęli również Heimwehrzy, których w całej Austrji jest 40 000. Ich stosunek do hitlerowców ułatwia pozycję rządu w walce z ruchem hitlerowskim. Rząd ma zaufanie również do żandarmerji, na czele której stoją przeważnie staroaustrjacy, którzy osobiście mają uprzedzenie do hitlerowców, gdyż z ich winy utrudniona została ich służba. Mniej zaufania godną jest policja państwowa, do której za rządów Schobera wciągnięci zostali t. zw. „ghibellini", stojący po stronie wielkoniemców. Z tego wynika, że sytuacja Dollfussa zależy od jego własnej silnej ręki.

Dla rządu austrjackiego sytuacja jest jeszcze o tyle dogodna, że problem wcielenia Austrji do obozu hitleryzmu koncentruje się na całe państwo. Rząd może być spokojny o rozwój wypadków na prowincji. Wiedeń przy dzisiejszej konstelacji sił może być opanowany. Niebezpieczeństwo nie zagraża ani z Grazu styryjskiego, gdzie narodowi socjaliści nie znajdują podatnego gruntu. Wnioskować to można z tego, że jak tylko wybuchły niepokoje w Austrji „Völkischer Beobachter" zamieścił wiadomość, jakoby Rintelen wstąpił do partji hitlerowskiej. Jednak równocześnie z doniesieniami o energicznych krokach rządu wiedeńskiego, pojawiło się dementi Rintelena. Gdyby jednak w tym kraju udało się narodowym socjalistom zwyciężyć, to ich akcja zostałaby izolowana i narażeni byliby na atak skoncentrowany. Salzburg w obawie o swój ruch turystyczny nie jest usposobiony rewolucyjnie. Zagrożonemi punktami oparcia przedewszystkiem są dwa miasta: Insbruk i Kufstein, a to dlatego, że leżą w bezpośredniem sąsiedztwie z Niemcami i ponieważ narodowym socjalistom tam byłoby najłatwiej się usadowić.

Opinja publiczna oburza się na hitlerowców z powodu zamachu, chociaż ci wypierają się winy. Nadzieje, że rząd Dollfussa runie po zakazie wyjazdów do Austrji rozpłynęły się zupełnie. Rząd austrjacki pozyskuje sobie turystów z innej strony. Dollfuss wygłosił w Anglji do radja wielkie przemówienie, w którem wzywał społeczeństwo angielskie do popierania Austrji przez urządzanie wycieczek do jej krajów. Hitlerowcy chcą swemi zamachami uniemożliwić ruch turystyczny, ale w obliczeniach tych się zawiedli. Społeczeństwo potępia metody terorystyczne, potępiają je nawet ci, którzy z ruchem narodowo - socjalistycznym sympatyzowali. Struny hitlerowskiego instrumentu są napięte do ostatecznych granic. Da się to zauważyć na prasie, która wzywa rząd do drakońskich zarządzeń. Charakterystycznem jest, że i „Wiener Neueste Nachrichten" pisze, że całe społeczeństwo stoi po stronie rządu i że Dollfuss powinien energicznie wystąpić wobec terorystów. Organ austrjackich hitlerowców „Dotz" odżegnywa się od winy za zamachy. Jest to cofanie się przed opinją publiczną, która najenergiczniej potępia tego rodzaju kampanje.

Wł. Kar.

MISTRZ POPULARNOŚCI.

Człowiek, który stworzył reklamę filmową.

Harry Reichenbach urodził się 50 lat temu w małem miasteczku Frostburg w Marylandzie. Ojciec jego był szynkarzem z zawodu. Człowiek ten, któremu prasa amerykańska poświęca dziś, po zgonie jego, niezliczoną ilość artykułów, za życia był mało znany i tylko niewielkie kółko wtajemniczonych wiedziało kim jest Harry Reichenbach, na czem polega jego sława i potęga. Harry był najznakomitszym „press-agent'em" w Stanach Zjednoczonych, a działalność jego rozciągała się na cały świat ateliers filmowych. — Jemu to zawdzięcza filmowa reklama amerykańska swoje powstanie i rozwój, on też był twórcą i ojcem chrzestnym wszystkich gwiazd filmowych, on je wynajdywał, lansował, reklamował.

Początki karjery Reichenbacha były tak skromne, jak szynczek ojcowski, w którym spędził pierwsze lata dzieciństwa Jak wielu z amerykańskich „big men'ów" zaczął wcześnie zarobkować jako sprzedawca gazet na małych stacyjkach kolejowych. Później przerzucił się do handlu sandwichami.

Wyrósłszy z lat dziecinnych, już jako dorastający młodzieniec, zadebjutował Harry w dziwacznej nieco roli swata zawodowego w swojem rodzinnem miasteczku. Ale i to mu się wkrótce sprzykrzyło, zapragnął wędrówki po świecie. Przyłączył się więc do trupy wędrownego cyrku „Big-Billa", gdzie bliższe węzły uczuciowe związały go z piękną Mary, uprawiającą kunszt wróżenia z kart.

Tu dopiero znalazł Harry właściwe pole dla swego talentu szefa reklamy prasowej. Zarobiwszy trochę pieniędzy, znalazł się Harry pewnego pięknego dnia w Buenos Aires. Tu też po raz pierwszy dokonał jednego ze swoich głośnych na całą Amerykę wyczynów rekamowych.— Zatelegrafował mianowicie z Rio de Janeiro, iż przyjeżdża osobiście do Buenos Aires w towarzystwie Sary Bernhardt, jako jej impresarjo. Dnia tego przystań w Buenos Aires udekorowano flagami francuskiemi, zjawiły się władze portowe, delegaci kolonji francuskiej, a wreszcie i konsul francuski we własnej osobie, by powitać słynną rodaczkę. „Omyłka" wyjaśniła się natychmiast. Harry przyjechał z filmem, przedstawiającym Sarę Bernhardt. Film wyświetl. został jeszcze tegoż wieczora w jednem z największych kin stolicy Argentyny i wkrótce obiegł całą Amerykę Południową.

Tak pracował Reichenbach, takie były jego metody reklamy. Cały szereg dawniejszych gwiazd i gwiazdorów zajaśniał na horyzoncie tylko dzięki jego pomysłowym trickom reklamowym. Wśród sław, które on lansował znajdowały się: Gloria Swanson, Barbara La Marr, Rudolf Valentino etc.

Jednym z najgłośniejszych wyczynów było uratowanie filmu „Tarzan wśród małp". Film nie poszedł. Zwrócono się do Harry'ego o pomoc. Harry lansował w prasie nowojorskiej wiadomość, iż orangutan przebrany we frak wywołał awanturę w hotelu Knicherbocker; wezwano policję, spisano protokół, dwunastu policjantów sprowadziło orangutana na policję itd. W ten sposób przygotowany został grunt dla reklamowania filmu z Tarzanem. I film tym razem poszedł.

Zadowolony ze swego sukcesu Harry lansował nowy film z Tarzanem: „Tarzan pogromca lwów". Dnia 23 maja 1920 r. zajechał do hotelu Belleclaire w New - Yorku pianista, który kazał wnieść do zajętego przez siebie apartamentu hotelowego olbrzymi fortepian. Muzyk zamówił dla siebie śniadanie oraz... 50 funtów surowego mięsa. Z fortepianu tymczasem wylazł żywy lew. Wezwano policję. Policjanci z rewolwerami w ręku weszli do hotelu. Za nimi oczywiście tłum reporterów i fotografów. Muzyk zeznał, iż poszedł w ślady Tarzana, który zaprzyjaźnił się z lwem. Oczywiście, na drugi dzień we wszystkich pismach nowojorskich pojawiły się łokciowe opisy muzyka, fortepianu lwa z uwagą o Tarzanie.

Tak pracował Reichenbach. To były jego metody, któremi zdobył sławę, pieniądze i...sklerozę. Poczem u szczytu swej karjery umarł i to był jego ostatni wyczyn.

M. K.

POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI W NIEMCZECH.

BERLIN. 18.6 (PAT) — W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono w całej Rzeszy powsz. spis ludności. W związku z tem policja berlińska przeprowadziła o świcie na dworcach i w halach wielkie obławy śród bezdomnych, których masowo na wozach ciężarowych sprowadzano do prezydjum policji, gdzie musieli wypełniać arkusze rejestracyjne.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca

Co dzień niesie?

CZERWIEC **18** NIEDZIELA

DZIS Marka i Marc.
Jutro Gerwazego i Prot

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	00.40
Zachód księżyca	16 15
Długość dnia	16.43
Przybyło dnia	8 47

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
przedaje w swoich sklepach hurtowo i detalicznie
masło, sery, jaja, miód
gwarantowanej jakości
CENTRALA: Al. Kościuszki 29
SKLEPY: hurt - detal Piotrkowska 15
" Narutowicza 21
" Gdańska 13
detal Andrzeja 1
Piotrkowska 143
Znak ochronny.

Podziękowanie Jugosłowian dla p. wojewody Hauke-Nowaka.

P. Wojewoda Hauke-Nowak otrzymał od jugosłowiańskiej delegacji parlamentarzystów, która bawiła w Łodzi, depeszę następującej treści:

„Najserdeczniej dziękujemy za przyjęcie. Nasz pobyt w Łodzi pozostawi wśród nas niezapomniane wrażenie". Podpisał Minister Andjelinowić.

Przed zjazdem gospodarczym w Łodzi.

Ustalenie programu i składu komisji samorządowej

a) Zapowiedziany w Łodzi zjazd gospodarczy czyni przygotowania do należytego obsadzenia wszystkich komisji, które będą obradować osobno, niezależnie od obrad plenum gospodarczego.

Ustalony został skład komisji samorządowej zjazdu, na czele której stanął poseł Tadeusz Szaniawski, zaś jako sekretarz p. Barczewski.

Ustalono, że na komisji samorządowej zjazdu gospodarczego, która obradować będzie w sali rady miejskiej wygłoszone zostaną trzy referaty, a mianowicie: dyr. Zalewski na temat „Naprawa gospodarki miejskiej", kierownik Futyn „Gospodarka powiatowych i gminnych związków samorządowych", oraz mgr. Janowski „Kształcenie urzędników komunalnych".

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.

W dniu 14 czerwca r. b. w nowowzniesionym kościele Zbawiciela (na Polesiu Konstantynowskiem) pobłogosławiony został związek między p. Wandą Jędrzejewską, urzędniczką Wydziału Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi a p. Wacławem Zajkowskim, Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi.

Ceremonji ślubnej dokonał ks. proboszcz mgr. St. Wilk.

* * *

Wczoraj w kościele N. Marji Panny został pobłogosławiony związek małżeński p. Zygmunta Ziółkowskiego, nauczyciela, z p. Krystyną Walensówną, córką znanego kierownika szkoły.

Szczęść Boże Młodej Parze!

Święto rycerzy św. Florjana w Łodzi.

Okręgowy Zjazd Konkursowy Straży Pożarnych

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze oraz imponująca defilada.

Wspaniała parada 7 tys. umundurowanych strażaków ulicami miasta.

(i) Wczoraj rozpoczął się w Łodzi dwudniowy zjazd okręgowy Straży Pożarnych województwa łódzkiego. Wzięło w nim udział około 7.000 umundurowanych strażaków z poszczególnych powiatów województwa. — Zakwaterowaniem tak licznych gości zajęła się łodzka Straż Ogniowa Ochotnicza, która wszystkim druhom zapewniła, dzięki staraniom naczenego kwatermistrza p. Kopczyńskiego, wygodne kwatery, również i jadłodajnie. Zaznaczyć należy, że pewną pomoc przy zakwaterowaniu tak dużej liczby strażaków okazały także i hotele łódzkie, które wynajmowały pokoje po cenach niezwykle niskich. Również pomocny okazał się Związek Właścicieli Autobusów województwa łódzkiego przez zaofiarowanie członkom straży ogniowej, przybywającej na zjazd z najodleglejszych nawet krańców województwa łódzkiego, 50-procentowej zniżki na wszystkich linjach samochodowych.

Wczorajsze uroczystości strażackie rozpoczęły się zbiórką w godzinach rannych na placu katedralnym. Około godziny 9 rano oddziały strażackie w ordynku wojskowym poczęły zajmować miejsca w katedrze St. Kostki Stalle zajęli przedstawiciele władz w osobach p. wojewody Hauke-Nowaka, wicewojewody Potockiego — prezesa Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, dowódca O. K. IV generał Małachowski, starosta grodzki Podobiński, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Lutomski, prezes Izby Skarbowej Kucharski, inspektorzy policji państwowej dr. Torwiński, Nosek i Niedzielski, starostowie poszczególnych powiatów województwa łódzkiego, sztab straży ogniowej wojewódzkiej i łódzkiej i t. d. Solenne nabożeństwo odprawił w licznej asyście duchowieństwa J. E. ks. biskup dr. Wincenty Tymieniecki, który również wygłosił do zgromadzonej braci strażackiej okolicznościowe piękne przemówienie. Nabożeństwo zakończyło się błogosławieństwem, udzielonem strażakom przez dostojnego celebranta.

Po nabożeństwie defiladę straży pożarnych przyjęli przed gmachem b. Kuratorjum Szkolnego przy ulicy Piotrkowskiej 104 p. wojewoda Hauke - Nowak i generał Małachowski. Defilada przy niezwykle pięknej pogodzie wypadła imponująco, a przyglądały się jej wielotysięczne tłumy łodzian.

Defiladę poprowadził komendant Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej dr. Alfred Grohman, mając u boku adjutanta, syna swego ,oddającego się również idei strażackiej — p. Alfreda Grohmana.

Defiladę otwierała straż powiatowa piotrkowska z oddziałami straży ogniowej z Tomaszowa - Mazowieckego na czele. Dalej postępowały oddziały strażackie z terenu powiatu brzezińskiego. Frenetyczne oklaski powitały biorące po raz 1-szy udział w defiladzie oddziały żeńskie samarytańsko - pożarnicze. Młode wieśniaczki i mieszkanki prowincjonalnych miasteczek i osad defilowały śmiało i sprężyście. Ogólną zwłaszcza uwagę zwracał oddział wieśniaczek z Wolborza w tradycyjnych strojach ludowych.

Niemniejsze oklaski zyskały oddziały straży ochotniczej łódzkiej, defilujące pod dowództwem naczelnika p. Koszade. — W dalszym ciągu imponującej defilady przeszły przy dźwiękach orkiestr straże powiatowe Radomska, Łasku, Pabjanic, Kalisza, Łęczycy, Turku, Konina, Wielunia, Słupcy i powiatu łódzkiego.

Defilada trwała do godziny 12 w południe. Po niej w poszczególnych oddziałach straży łódzkiej odbyły się obiady koleżeńskie. W dalszym ciągu uroczystości strażackich dnia wczorajszego w ogrodzie Helenów odbyły się niezwykle interesujące popisy strażackie, na całość których złożyły się: próba koncertu-monstre, w której weźmie udział 30 orkiestr strażackich, zawody i gry strażackie, konkurs orkiestr i td.

Zakończeniem uroczystości dnia wczorajszego był nalot eskadry lotniczej na park Helenów. Nalot przy udziale samolotów odbył się o godzinie 8 i pół wieczór.

Na widowisku w Helenowie obecni byli przedstawiciele władz z p. wojewodą Hauke-Nowakiem i generałem Małachowskim na czele.

Dzisiejszy program przewiduje od g. 8 do 10 zawody jednostkowe od 9 do 10 marsz 3 klm. drużyn C. P. Gaz. przez miasto, 10 — 13 zawody grupy II-ej, 15 — 19 zawody grupy I-ej, 16 konkurs orkiestr II grupy, popisy i zabawa w parku Helenów, zawody oddziałów samarytańsko - pożarniczych, 18 — hydroball o mistrzostwo województwa i zakończenie zjazdu.

DZIŚ, dnia 18 czerwca, o godz. 12 w poł.
w Sali Klubu Dziennikarskiego
(przy ul. Piotrkowskiej 121, pr. of., parter)
wygłoszony zostanie przez **Dr. Wł. DOBROWOLSKIEGO**
odczyt n. t.
„Teatr a Współczesność"
Bilety w cenie zł 1 (ulgowe, gr. 30. dla członków zrzeszeń zaw. i kształc. się młodzieży) do nabycia w Sekretarjacie Syndyk. Dzien. Łódzkich. ◆ Szczegóły we wzmiankach

Znany roślinny
PUDER ABARID
wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach.
Zwracamy uwagę na nowe kolory specjalnie do opalonej cery:
Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée
Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

Sprzedaż mleka wyłącznie w zamkniętych butelkach.

Przepisy nowej ustawy mleczarskiej.

Z dniem 24 czerwca wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej o dozorze nad mlekiem i jego przetworem. W związku z powyższem cały system obrotu mlekiem i nabiałem zostanie zmieniony. Mleko konsument będzie mógł tylko nabyć w butelkach, mleka rozlewnego nie będzie. Handel domokrążny mlekiem również odbywać się będzie zapomocą hermetycznie zamkniętych naczyń, szklanych, blaszanych lub kamienych, tudzież w sklepach spożywczych, nabiałowych i rozlewniach sprzedaż odbywać się będzie w zamkniętych naczyniach jednolitrowych lub półlitrowych. Mleko będzie 3 gatunków: mleko pełne, mleko pełne wyborowe i mleko chude.

Pod pojęciem „mleko" trzeba rozumieć mleko krowie, a wszelkie inne, jak kozie, kobyle itd. musi mieć odpowiedni napis. Na placach targowych dopuszczona jest sprzedaż mleka z odpowiednio utworzonych wozów w postaci cystern z kranem. Mleko pełne zawierać musi przynajmniej 3 procent tłuszczu. Właściciele sklepów spożywczych nabiałowych i rozlewni mlecznych winni przystosować w ciągu 9 miesięcy swe zakłady do wskazań rozporządzenia mlecznego. Władze administracji ogólnej (w Łodzi— woj.) wydadzą rozporządzenie o terminach sprzedaży butelkowego mleka. Rozporządzenie o dozorze nad mlekiem ma bardzo doniosłe znaczenie i przyczyni się do polepszenia warunków zdrowotnych mieszkańców naszego miasta.

Propaganda bojkotu towarów niemieckich.

Akcja Związku Rezerwistów w Łodzi.

„Związek Rezerwistów. Zarząd Powiatowy w Łodzi podjął na terenie województwa łódzkiego akcję rozpowszechniania i sprzedaży specjalnych plakatów i pocztówek propagandowych, nawołujących do bojkotu towarów niemieckich. Plakat taki o dużej wartości artystycznej, symbolizuje polskiego robotnika, który u wrót granic polskich wstrzymuje nawjazd pociągów niemieckich towarowych i gotów jest obronną ręką przezwyciężyć wszelkie zakusy hitlerowskie. Rysunek wykonany jest w dwóch kolorach: czarnym i czerwonym z odpowiednio stylizowanemi cieniami i napisami, co całości nadaje niepowszedni efekt artystyczny.

Powyższą akcję Związek Rezerwistów rozpoczął z tego względu, że wydarzenia ostatnich tygodni, aż nadto dowiodły, iż jeśli nie wystąpimy z czynną samoobroną przeciwko wszelkim zakusom i roszczeniom hitlerowskich Niemiec, jeśli nie rozpoczniemy natychmiast akcji, to złowrogie te czynniki mogą podważyć zarówno spokój świata jak i byt naszego Państwa Polskiego.

W dzisiejszych czasach, gdy sprawy gospodarcze odgrywają dominującą rolę w życiu poszczególnych narodów — najlepszą i legalną bronią społeczeństwa polskiego w walce przeciwko Niemcom jest bezwzględny bojkot wyrobów niemieckich, aby przez to wzmóc polską wytwórczość i zatrudnić bezrobotnych.

Związek Rezerwistów postawił sobie za zadanie: utrzymać całość i bezpieczeństwo Państwa Polskiego, pracować nad wielkością i potęgą własnego kraju, uważa więc propagowanie bojkotu towarów niemieckich za rzecz konieczną, aby tem samem pobudzić i szerzyć myśl popierania jedynie wytwórczości krajowej. W tym celu między innymi obecnie rozpowszechnia i sprzedaje po ustalonych cenach plakaty i pocztówki propagandowe z tem ,że czysty zysk, osiągnięty ze sprzedaży zostaje przeznaczony na wzmocnienie funduszu propagandowego i przysposobienia wojskowego, a to w odpowiedzi Niemcom za tworzenie bojówek hitlerowskich i propagowanie haseł odwetowo-rewizjonistycznych.

Niewątpliwie ogół miejscowego społeczeństwa chętnie poprze inicjatywę Związku, nabywając plakaty i pocztówki propagandowe, oraz stosując hasła te w życiu codziennem." .

U ludzi z nieregularnem działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA - JÓZEFA,** stosowana codziennie zrana naczczo powoduje lekkie wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy

CLAUDE AVELINE

PODWÓJNA ŚMIERĆ FRYDERYKA BELOT

23

Z upoważnienia autora przełożył STEFAN SKARŻYŃSKI.

— Ależ jestem pewny...

Staruszka przerwała mi głosem pełnym wściekłości i rozpaczy:

— Jesteś pewny, że co? Jesteś pewny, że co? Może ty mnie chcesz uczyć, jak mama poznać własnego syna? Weź ten album, zobacz, poszukaj...

Wziąłem ze stołu gruby album, oprawny w czarną skórę i spięty srebrnym zameczkiem. Zacząłem przerzucać karty. Były tam zdjęcia wszelkiego rodzaju, pomieszane z kartami pocztowemi. Wzrok mój zatrzymał się na fotografji Belota jako szesnastoletniego uczniaka. Była to najzupełniej ta sama twarz, z tą samą górną wargą, którą zwykle osłaniały wąsy. Szukałem innych zdjęć ale od czasu służby wojskowej na wszystkich fotografjach nosił zarost i choć zarost, jaki wówczas zapuszczał, był dość rzadki, wystarczająco jednak zmieniał twarz.

— No więc — powiedziała pani Belot nie przestając drżeć — wytłumacz się teraz. Powiedz! Skąd ta fotografja Freda na legitymacji tego mordercy? Co?

Zdawało mi się, że za chwilę stracę przytomność.

— Posłuchaj, babciu — rzekłem — nie wiem, co mi jest, ale nie czuję się dobrze. Zmęczyłem się dzisiaj ogromnie przy pewnem bardzo trudnem śledztwie. Widocznie przez to nie mogę zebrać myśli...

Zaniepokojenie staruszki zwróciło się teraz na moją osobę.

— No, chyba nie jesteś chory? Widocznie zaziębiłeś się. Pewno masz gorączkę...

Na szczęście uwierzyła mojemu bezsensownemu tłumaczeniu; wolała uznać mnie za warjata, niż ciągnąć dalej tę nie prawdopodobną rozmowę na temat tak jasny dla niej. Jeśli chodzi o mnie, gotów, byłem także uwierzyć, że zwarjowałem.

— Ale to nie wszystko — powiedziała po chwili. — Gdzie masz fotografję tego łobuza, który na niego napadł?

— Nie wiem — nic już nie wiem, muszę wracać.

— Szymku! — zawołała nagle, wyciągając do mnie rękę. — Szymku! Jesteś chory dlatego, że twój ojciec chrzestny nie żyje! Przysięgnij mi, że on nie umarł! Przysięgnij wobec Boga, na pamięć twych biednych rodziców.

Ująłem ją za rękę, spojrzałem głęboko w oczy i przysiągłem, że Belot żyje. A w tejże samej chwili myślałem z przerażeniem: „A jeśli to ten drugi?"

Pani Belot, wyczerpana do ostatka, płakała złożywszy dłonie. Ucałowałem ją i przyrzekłem, że nazajutrz zrana przyniosę jej nowe wiadomości. Nie odwróciła nawet głowy, kiedy wychodziłem.

Wpobliżu bramy znajdował się mały bar, gdzie pili szoferzy: jaskrawe światła i kłęby tytoniowego dymu przyprawiły mnie w pierwszej chwili o zawrót głowy. Jak prostak Chicambaud, wypiłem duszkiem dwa kieliszki konjaku. To przywróciło mi przytomność. Pobiegłem do kabiny telefonicznej i połączyłem się z Prefekturą, z oddziałem kartoteki, z Cavagliolą. Czy zdążył już porównać fotografję? Nieomal już wyskakiwałem ze skóry z ciekawości i rozgorączkowania. Wreszcie usłyszałem jego głos. Nie pozwolił mi dojść do słowa.

— Czy to Rivière? — spytał wzburzony. — Przychodź natychmiast, stary, słyszysz?

A kiedy chciałem dowiedzieć się co się stało, powtórzył tylko:

— Natychmiast!

I powiesił słuchawkę.

ROZDZIAŁ XI.

Cień bólu przemknął po sympatycznej twarzy Szymona.

— Była to godzina, kiedy ruch uliczny zupełnie uniemożliwia wszelki pośpiech — ciągnął dalej — zeszedłem więc do kolei podziemnej, by dostać się prędzej: z Denfert do Cite nie trzeba się przesiadać. Uderzyła mnie tu znów duszna atmosfera. Koniak rozgrzał mnie. Stałem ściśnięty w tłumie, z zamkniętemi oczyma, z szumem w uszach, nie mając odwagi snuć przypuszczeń na temat sensacji, jaka oczekiwała mnie w Prefekturze, i poddawałem się zawrotowi głowy który znów mnie opanował.

Cava czekał na mnie już w przedpokoju. Nie miał nic z owej obojętności, którą zawsze podziwialiśmy wszyscy. Gdy tylko mnie zobaczył, podbiegł i pociągnął wąskiemi schodami ku jednej z kamer, otaczających pracownię fotograficzną. W głębi korytarza majaczyły w słabem świetle olbrzymie aparaty, okryte czarnemi zasłonami i samotna figura „Kazimierza", manekina, na którym przymierza się ubrania wszystkich zbrodniarzy. W kamerze, do której weszliśmy, stał duży stół, oświetlony silnie wielką lampą. Pod tem oślepiającem światłem umieszczone były, przytwierdzone pluskiewkami, dwa silnie powiększone zdjęcia, oba z profilu: jedno Belota z czasów młodości, drugie — nieznajomego, Jana Martin. Dzięki wąsom i odmiennej fryzurze profile te były zupełnie niepodobne do siebie; a przecież w tej chwili już wiedziałem, co Cava chce mi powiedzieć — wiedziałem, że matka Belota nie omyliła się...

— Nie domyślasz się? — spytał Cava swym dziwnym, korsykańskim akcentem. — Ach, mój stary, można zwarjować, rozumiesz? A jednak trzeba w to uwierzyć, niepodobna nie wierzyć!

Położył obie dłonie na fotografjach, podniósł oczy i nie mrugając patrzył w światło. Wyglądał jakby miał zamiar wygłosić jakąś formułę przysięgi. Nagle ujął mnie za ramię i zaczął mówić łagodnie, jak człowiek, który czuje swą winę i pragnie przebaczenia. Obfitość słów była najlepszym dowodem, że jest silnie wzruszony.

— Wiesz, czego chciałem, prawda, stary? Nikt się niczego ode mnie nie domagał. A jednak to było takie dziwne — ci dwaj ludzie, wobec których Bonardel i ty — ty przedewszystkiem, jego chrzestny syn — mogliście popełnić taką omyłkę! Bo musisz wiedzieć, że kiedy wczoraj przybyłem do instytutu medycyny sądowej, usunięto już charakteryzację z trupa — co zresztą było grubym błędem z punktu widzenia śledztwa. Bardzo mnie zdziwiło, że dr. Dampierre coś podobnego zrobił. Widocznie zrobił to dla ciebie, chciał cię przekonać, pokazać ci, że zabity nie był twoim chrzestnym ojcem. Ach, mój drogi chłopcze...

(d. c. n.)

Gdy dolar i waluta spada...

jedynem zabezpieczeniem jest lokata w ziemi, kupionej po obecnej niskiej cenie, która daje gwarancję szybkiego wzrostu wartości. Należy zatem kupować

PARCELE

lecz tylko w najzdrowszej okolicy, a taką jedynie jest

Zdrojowisko klimatyczne

RAFAŁOWKA

godzinę drogi od Łodzi, gdzie jest w pełni budowa Sanatorjum przyrodo-leczniczego słynnego

OSKARA WOJNOWSKIEGO

Wszystkie parcele leśne! (Przeszło 40-letni las!)

RAFAŁOWKA to jedyne prawdziwe zdrowotne uzdrowisko pod Łodzią.

Uwaga! Pewną ilość parcel, mimo niskiej ceny, sprzedaje się w dolarach, po dawnym kursie: 1 dolar = zł. 8.90.

Informacje — prospekty — i plany: **Łódź, Piotrkowska № 55, m. 15**

W życiu jak w filmie.

Niezwykłe przejścia 14-letniego podlotka.

Tragiczna spowiedź młodocianej a mimowolnej przestępczyni.

Z Warszawy donoszą:

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadła wczoraj 14-letnia dziewczyna, Stanisława T., córka dozorcy domu, z ul. Hożej, oskarżona o okradanie rodziców za namową przyjaciela swego, notorycznego kryminalisty, 22-letniego Czesława Supła. Znajomość dziewczyny z Supłem przedstawia się filmowo. Poznała go na ulicy i w ciągu paru tygodni została mu całkowicie powolna. Supeł dowiedziawszy się, że rodzice Stanisławy T. posiadają schowane w szufladzie oszczędności, zażądał aby wynosiła je z domu i pieniądze zużywano na hulanki w restauracjach, papierosy, taksówki, kina. Gdy kwota skradzionych pieniędzy urosła do 1000 zł., uciekła z domu.

Ojciec Stanisławy, stwierdziwszy kradzież, doniósł o wypadku policji. Liczył, że w ten sposób córka się odnajdzie. Istotnie dziewczyna zgłosiła się, ale zameldowania w policji cofnąć już nie było można. Zresztą dziewczyna pozostając nadal jeszcze pod wpływem Supła, nie chciała powiedzieć istotnej prawdy i brnęła dalej, bo za namową przyjaciela ukradła jeszcze rodzicom cztery złote obrączki i pierścionek.

Dopiero, gdy aresztowano Stanisławę T. i osadzono w zakładzie poprawczym dla dziewcząt na Okęciu, nastąpiła pewna poprawa. Stanisława T. będąca pod opieką specjalnej wychowawczyni zaczęła żałować swych brzydkich czynów i złożyła u sędziego śledczego rewelacyjne zeznania przyznając się ze skruchą do winy. Supeł groził jej zabójstwem, więc bojąc się go, kradła. Gdy mu oddawała pieniądze, oszukiwał ją wyznaniami miłości, obiecywał, że się ożeni, lub wynajmie jakieś mieszkanie i ukryje ją przed gniewem rodziców. Policja aresztowała również Supła. Ma on dość bogaty rejestr karny i pierwszy raz karany był za kradzież już w 12 roku życia. Aresztowany nie przyznał się do winy, natomiast z największym cynizmem i obłudą utrzymywał, że zakochał się w dziewczynie.

Na rozprawę nieletnią oskarżoną sprowadzono z zakładu poprawczego pod opieką wychowawczyni. Widok młodego dziewczęcia o ładnej twarzy, w ponsach niewinności, robił przygnębiające wrażenie. Obok niej zasiadł Supeł chłopak o wyzywającym wyglądzie.

Na żądanie obrońcy Stanisławy T., który dowodził, że dziewczyna boi się zeznawać wobec pewnych osób z rodziny Supła obecnych na sali, sąd zarządził zamknięcie drzwi. Publiczność usunięto zupełnie. Potoczyła się niezwykła spowiedź dziewczyny, która wyraziła żal z powodu smutku uczynionego rodzicom i prośbę do sądu, aby pozwolił jej wrócić z zakładu poprawczego napowrót do domu rodzicielskiego.

Sąd skazał Stanisławę T. na bezterminowe zamknięcie w zakładzie poprawczym jednak wyrok swój zawiesił zwracając rodzicom marnotrawną córkę z tem, że o ile popełni nowe przestępstwo, wróci napowrót do zakładu karnego i pozostanie tam, aż do pełnoletności. Supła skazano na 8 miesięcy więzienia.

Opryszek w roli klienta.

Zuchwały napad na właścicielkę sklepu.

(p) Do sklepu z artykułami spożywczemi Władysławy Piotrowskiej (Rybna nr. 13) zgłosił się wczoraj jakiś młody osobnik, który zażądał trzech papierosów „Grand Prix".

W momencie gdy Piotrowska odsunęła szufladę, aby włożyć tam otrzymane 12 groszy „klient" ugodził sklepikarkę silnie w głowę, a gdy kobieta oszołomiona zatoczyła się — wysunął szufladę, zabrał znajdujący się tam bilon i rzucił się do ucieczki.

Opryszek zrabował ogółem 16 zł. i 4 grosze.

Za uciekającym wybiegła Piotrowska wzywając pomocy.

Jeden z przechodniów podstawił rabusowi nogę, wobec czego opryszek wywrócił się został przytrzymany.

Wobec tego, że rabuś czynił rozpaczliwe wysiłki w kierunku wydostania się na wolność, skrępowano go i oddano patrolowi policyjnemu z III-go komisarjatu Pol. Państw.

Zatrzymanego bandytę odprowadzono do komisarjatu, a stamtąd do wydziału śledczego.

Okazało się, iż zatrzymanym jest 21-letni Jan Kaliński, bez stałego miejsca zamieszkania ,ostatnio zamieszkały przy ulicy Miodowej 3.

Młodocianego rozbójnika osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Kaliński odpowiadać będzie przed sądem zwykłym, albowiem przy napadzie nie użył żadnej broni.

Jak stwierdzono — Kaliński był już parokrotnie karany za kradzieże, przyczem po raz ostatni opuścił więzienie w dniu 30 marca, po odbyciu sześciomiesięcznej kary.

UROCZYSTA

Nowenna do Serca Jezusowego w kościele O. O. Jezuitów, ul. Podleśna od 16 — do 25 b. m. w dni powszednie o godz. 6½ wieczorem; w niedzielę, 18 b. m., o godz. 5 po poł., z kazaniami O. Superjora Wantuchowskiego T. J. i z procesją.

Uroczystości te zakończy

Doroczna Procesja Serca Jezusowego

w niedzielę, dnia 25 b. m. z nabożeństwem przy ołtarzu polowym na froncie kościoła, celebrowana przez **Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Dr-a W. Tymienieckiego.** Nieszpory o godz. 6 w

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25, W. Sokolewicza, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11-go Listopada nr. 86.

Jeżeli dziecko twoje ma się rozwijać pomyślnie

to musi dostawać regularnie Ovomaltynę. Ovomaltyna zawiera wszystkie wartościowe substancje odżywcze, niezbędne dla rozwoju ciała i utrwalenia się budowy kostnej i muskulatury. Ovomaltyna zalecana przez lekarzy jest łatwostrawna, ma doskonały smak, a dzieci spożywają ją chętnie.

Lepiej zaoszczędzić na czemś innem, a dać dziecku niezbędną dla zdrowia Ovomaltynę.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Pobór rocznika 1912.

(a) Jutro, w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godzinie 8 rano stawić się winni do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Aleje Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie XI komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A B C D E G.

Przed komisją poborową nr 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie XIV komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery D E G H Ch I J.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) odbywa się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1912 i 1910 oraz 1911 kat. B, którzy we właściwym terminie nie stawili się do przeglądu a zamieszkują na terenie gmin Lućmierz, Łagiewniki, Nowosolna, Puczniew, Radogoszcz, Rąbień, Wiskitno i miast Ruda Pabjanicka, Tuszyn oraz Zgierz.

Trup na torze kolejowym.

Tragiczna podróż mieszkańca Opatowa

p) Mieszkaniec Opatowa, Jan Sobacki, wybrał się do Winiar, w powiecie kaliskim.

Sobacki wybrał drogę torami kolejowemi, jako najwygodniejszą.

W pewnej chwili gdy Sobacki zeszedł z jednego toru na drugi, aby ustąpić przed nadjeżdżającym naprzeciw niego pociągiem — dostał się pod koła lokomotywy innego pociągu, nadchodzącego ze strony przeciwnej.

Nieszczęśliwy został formalnie zmasakrowany.

Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu.

Dyr. K. Wroczyński kierownikiem Teatru Miejskiego.

Przemianowanie ul. Karola na kpt. Żwirki, a Pustej na inż. Wigury.

Uchwały wczorajszego posiedzenia Magistratu m. Łodzi.

p) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi p. Bronisława Ziemięckiego odbyło się ostatnie przed ferjami wakacyjnemi Rady Miejskiej posiedzenie Magistratu m. Łodzi, na którem poza uchwaleniem całego szeregu spraw mniejszej wagi, postanowiono:

Prowadzenie Teatru Miejskiego w sezonie teatralnym 1933-34 powierzyć dyrektorowi Kazimierzowi Wroczyńskiemu.

Następnie uchwalono zatwierdzić plan zabudowy majątku miejskiego Marysin III oraz powzięto uchwałę, by w razie potrzeby upoważnić Magistrat do zamiany placów właścicieli prywatnych w śródmieściu, potrzebnych Magistratowi do uregulowania ulic i placów miejskich, na place w majątku miejskim Marysin III.

Postanowiono przemianować cały szereg ulic w m. Łodzi, noszących identyczne względnie zbliżone nazwy. M. in. nemi postanowiono ulicę Karola przemianować na ul. śp. kpt. lotnika Żwirki, zaś ulicę Pustą na inż. Wigury.

Zkolei powzięto uchwałę przyjmującą w drodze darowizny grunta, ofiarowane bezpłatnie przez Deringów Mikołajczyków, bar. Heintzla, Benkego Grohmana Magistratowi m. Łodzi pod budowę szosy Łódź — Łagiewniki.

Wreszcie uchwalono na wniosek Głównego Urzędu Statystycznego przeprowadzić w dniach od 1 do 15 lipca rb rejestrację zwierząt gospodarczych na terenie m. Łodzi.

Wszystkie powyższe uchwały zostaną przesłane Radzie Miejskiej m. Łodzi dla zatwierdzenia.

Na tem posiedzenie Magistratu zostało zamknięte.

Statystyka zgonów w poszczególnych państwach.

Największą śmiertelność zaobserwowano w Portugalji.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące liczby zgonów w 10-ciu państwach Europejskich w ciągu III-go kwartału r. ub.

W okresie tym zmarło we Włoszech 144.045 osób, we Francji 139.509, w Polsce 115.183, w Anglji wraz z Walją 97.985, w Niemczech 95.997, w Czechosłowacji 47.879, na Węgrzech 38.824, w Portugalji 32.302, w Holandji 15.773 osób.

Największą śmiertelność zaobserwowano w Portugalji, gdzie przypada 20,1 zgonów na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym.

Na Węgrzech przypada na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym 17,7 zgonów w Polsce 14,1, we Włoszech 13,8, we Francji 13.3, w Czechosłowacji 12,8, w Niemczech 9,8, w Anglji wraz z Walją 9,7, w Holandji 7,7.

Miniony sezon w Teatrach Miejskich.

Nieco statystyki. Gusta i guściki publiczności łódzkiej.

Sezon teatralny 1932-33 zamykają „Dziewczęta w mundurkach". Niewątpliwie wobec powodzenia przez dłuższy czas jeszcze utrzyma się ta sztuka na afiszu, poczem podwoje Teatru Miejskiego zamkną się na czas letniej kanikuły, a życie teatralne przesunie się do Teatru Letniego w parku im Staszica.

Najwyższa pora do dokonania bilansu minionego sezonu pod dyrekcją p. Stanisławy Wysockiej z obrachunkiem zysków i strat.

Repertuar teatrów miejskich przyniósł nam w Teatrze przy ulicy Cegielnianej 18 premjer, w Teatrze Kameralnym — 12 premjer. Poznaliśmy więc w ubiegłym sezonie 30 utworów scenicznych, z których tylko „Panna mężatka" Korzeniowskiego, „Wesele" Wyspiańskiego, „Zbójcy" Szyllera, „Medor" Malina, „Szczęście od jutra" Kiedrzyńskiego grane były za innych dyrekcyj. Widzimy więc, że p. Wysocka dała Łodzi w ubiegłym sezonie w ciągu niespełna dziesięciu miesięcy 25 nowych sztuk. Poznaliśmy więc w chronologicznym porządku „Cyrce" Calderona w inscenizacji Zegadłowicza, która grana była 16 razy, „Marjusza" Pagnolla (18 razy), „Mademoiselle (Devala (20 razy), „Jim i Jill" Cifforda (26 razy), „Krzyczcie Chiny" Tretjakowa (52 razy), „Plac paryski" Vicki Baum (10 razy), „Pani nie chce mieć dzieci" Voutella (6 razy), „Pokój 17 na III piętrze" Zilahy (9 razy). „Kobieta, która kupiła męża" Paseura (14 razy), „Kapitana z Koepenick" Zuckmajera (32 razy), „Zieloną kotwicę" Bala (9 razy), „Gotówkę" Ebermajera (21 razy) i „Fräulein Doktor" J. Tepy (24 razy).

„MEDOR" — REKORDZISTA.

W Teatrze Kameralnym znalazły się na afiszu: „Lichwa mieszkaniowa" Shawa (18 razy), „Umiłowany Leopold" Sarmenta (16 razy), „Rembrandt na sprzedaż" Franka (31 razy), „Sprawy poufne" Cowarda (23 razy), „Egipska pszenica" Pawlikowskiej (10 razy), „Człowiek bez życia osobistego" Fürtha (15 razy) i „Pierwsza pani Frazer" Erwina (24 razy), „Upiory" Ibsena (7 razy).

Nadto „Panna mężatka" szła 6 razy, „Wesele" — 9 razy, „Zbójcy" — 4 razy, „Medor" — 32 razy, „Szczęście od jutra" — 24 razy.

Na podstawie tych danych można stwierdzić, że największem powodzeniem cieszyły się „Krzyczcie Chiny", następnie „Kapitan z Koepenck" i „Jim i Jill". Potem już idzie „Fräulein Doktor" i „Mademoisellle", zaś w Teatrze Kameralnym rekord powodzenia osiągnął „Medor", po nim „Rembrandt na sprzedaż" i „Sprawy poufne".

PLUSY I MINUSY.

Tak przedstawia się bilans brutto obu teatrów. Na zyski trzeba zapisać przedewszystkiem „Cyrce" — Calderona, „Marjusza" Pagnolla, „Mademoiselle" Devala, „Kobietę, która kupiła męża" Paseura, „Zieloną Kotwicę" Bala, „Fräulein Doktor" Tepy i „Dziewczęta w mundurkach" Winsloe.

Jakkolwiek przedstawienia te nie osiągnęły tej liczby widowisk, co „Krzyczcie Chiny" i „Kapitan z Koepenick", jednak, ze względu na swe walory literacko sceniczne, stanowią niewątpliwie dodatnią stronę w dorobku Teatru Miejskiego. Pod conto pozytywnej też działalności dyrekcji p. St. Wysockiej można podciągnąć również „Szczęście od jutra" Kiedrzyńskiego" i „Sprawy poufne" Cowarda, obie sztuki wystawione w Teatrze Kameralnym.

Wznowienie „Wesela" nie przyniosło specjalnego zaszczytu teatrowi, zresztą dużo już się na ten temat pisało, również „Zbójcy" Szyllerowskie, grane dla młodzieży, nie spotkały się ze spodziewanym efektem.

Podsumowując całokształt prac obu naszych scen, przyjść musimy do przekonania, że repertuar minionego sezonu nie stał na wysokości zadania, bowiem większość sztuk nie trafiła do przekonania łódzkiej publiczności, która nie zdradzała tendencji do silniejszego zainteresowania teatrami p. Wysockiej. Naogół frekwencja w obu teatrach była słaba i przeciętnie nie wynosiła więcej niż 40 proc. frekwencji, a więc mniej niż połowa miejsc była na spektaklach obu teatrów zajęta.

UPODOBANIA PUBLICZNOŚCI.

Jeśli mówić o upodobaniach chodzącej do teatru publiczności, to ze smutkiem stwierdzić trzeba, iż może najchętniej uczęszczała ona na widowiska, które pod względem literackim nie przedstawiały specjalnej wartości („Krzyczcie Chiny", „Jim i Jill", „Kapitan z Koepenick"). Zainteresowanie budziły sztuki z t. zw. problemem społecznym, jak „Mademoiselle", „Sprawy poufne", „Dziewczęta w mundurkach" i detektywistyczna „Fräulein Doktor".

Podczas minionego sezonu na gościnnych występach bawili: Modzelewska (w „Jim i Jill"), Przybyłko-Potocka i Aleksander Węgierko w „Kobiecie, która kupiła męża", Stefan Jaracz w „Kapitanie z Koepenick", Jadzia Andrzejewska, Krzymuska i Grabowska w „Dziewczętach w mundurkach" i Stefanja Jarkowska w „Człowieku bez życia osobistego", „Nie mogę się ożenić bez posagu" i w „Pierwszej pani Frazer" łącznie z Przybyłko - Potocką.

Naogół stwierdzić trzeba, że sztuki z występowiczami cieszyły się większem powodzeniem.

Poza tem w sezonie poznaliśmy sztukę Strzepkowskiej „Sprawa Moniki".

TRUD P. ST. WYSOCKIEJ.

Dyrektorka Wysocka występowała w: „Mademoiselle", „Pannie mężatce", „Upiorach" Ibsena i „Dziewczętach w mundurkach".

Nie można więc powiedzieć aby p. Wysocka w ubiegłym sezonie, czy to jako dyrektorka, czy jako artystka, siedziała z założonemi rękami.

30 premjer przez 10 miesięcy, tj. przeciętnie co 10 dni jedna premiera, nie jest znowu tak łatwą sprawą, jeśli się zważy stosunkowo nieliczny zespół artystyczny (35 osób) i że każda nowa sztuka wymagała wiele nakładu pracy reżyserskiej i malarsko - dekoracyjnej.

Biorąc pod uwagę specjalnie ciężkie warunki, w jakich teatr łódzki w ubiegłym sezonie pracował, obojętność i brak zainteresowania publiczności dla scen łódzkich, stwierdzić trzeba, że sezon teatralny za dyrekcji p. St. Wysockiej, aczkolwiek nie stał na wysokości zadania, nie może być zaliczony do najsłabszych. Ogrom przerzuconej pracy przez obie sceny wykazał wiele dobrej woli ze strony ustępującej dyrektorki.

Nowa dyrekcja w osobie p. Cz. Wroczyńskiego być może pracować będzie w bardziej sprzyjających warunkach i oby bilans przyszłego sezonu zamknęła mniejszą ilością sztuk, zato pod względem jakości mogących porwać zniechęconą do teatru publiczność łódzką.

Pod adresem przyszłej dyrekcji zanosimy życzenie pozostawienia w teatrze jak największej ilości artystów naszej sceny, którzy tak heroicznie i w opłakanych warunkach materjanych przetrzymali miniony sezon. A są wśród naszych artystów nietylko rzetelne talenty, ale również sumienni i uczciwi pracownicy, na których zawsze teatr polegać może.

Przyszła dyrekcja nie powinna zapomnieć o zaangażowaniu art malarza Stanisława Jarockiego, który dał się Łodzi poznać jako idealny dekorator.

K. S. R

Maturzyści a służba wojskowa.

Najpraktyczniej odbyć ją zaraz po egzaminie dojrzałości.

Kiedy i do jakich formacyj można się zaciągać.

Rokrocznie, gdy kończą się egzamina dojrzałości, władze szkolne wydają do abiturjentów komunikaty, zachęcające ich do odbycia obowiązkowej służby wojskowej przed wstąpieniem na wyższe uczelnie. I w tym roku komunikat taki, podpisany przez podsekretarza stanu w Min. Oświaty p. K. Pierackiego, nadszedł za pośrednictwem Kuratorjum do wszystkich szkół średnich.

Rady te, udzielane przez najwyższą magistraturę szkolną abiturjentów zasługują na największą uwagę. Wiadomo bowiem, że władze wojskowe nie udzielają odroczeń z powodu studjów do nieskończoności — wiekiem prekluzyjnym jest 23 rok życia. Jeśli do tego czasu akademik nie ukończył studjów musi je bezapelacyjnie przerwać. Jeśli jednak zdąży w określonym czasie ukończyć studja chciałby później jaknajprędzej rozpocząć praktykę czy w szpitalu jako lekarz, czy aplikację jako prawnik, czy w fabryce jako inżynier, a tymczasem czeka go jeszcze służba wojskowa, w czasie której wiele może się zmienić. I dlatego myśl, aby młodzież szkolna odbywała po otrzymaniu matury służbę wojskową, a dopiero później kształciła się dalej, jest bardzo słuszna i celowa.

Komunikat Ministerstwa Oświaty podaje nadto w jaki sposób maturzyści mogą zgłaszać się obecnie do wojska. Oczywiście mogą zgłaszać się jako ochotnicy Dotyczy to maturzystów, należących do roczników 1913, 1914 i 1915, bo ochotnicy mają prawo wyboru broni, wobec czego mogą się zgłaszać: 1) do piechoty, 2) do kawalerji (jedynie absolwenci szkół agrotechnicznych, umiejący obchodzić się końmi), 3) do artylerji (absolwenci gimnazjów matematyczno-przyrodniczych, 4) do lotnictwa jako piloci (przedewszystkiem absolwenci cywilnych szkół pilotów, a inni ochotnicy warunkowo w zależności od wyników badania w „Centrum badań lotniczo-lekarskich", 5) do lotnictwa w charakterze personelu technicznego (absolwenci średnich szkół technicznych), 6) do saperów (absolwenci gimnazjów matematyczno-przyrodniczych szkół technicznych i szkół wiokiennicznych), 7) do łączności (absolwenci szkół technicznych oraz absolwenci innych szkół średnich, posiadających świadectwa ukończenia kursów radjotechnicznych i telegraficznych lub radjoamatorzy — krótkofalowcy, należący do Polskiego Związku Krótkofalowców, oraz absolwenci gimnazjów matematyczno-przyrodniczych). Natomiast ochotnicy z cenzusem nie mogą być przyjmowani do czołgów żandarmerji, samochodów pancernych, taborów, samochodów, służby zdrowia, służby intendentury i marynarki wojennej.

Podania należy wnosić do PKU. najpóźniej do dnia 20 czerwca, o ile do tego czasu uzyskało się już świadectwo dojrzałości. Ci absolwenci, którzy świadectwo dojrzałości uzyskają po 20 czerwca, mogą wnosić podania do dnia 1 lipca. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od szeregowych z cenzusem.

ODCISKI
i zgrubienia skóry usuwa
SALVATOR
Aptekarza W. Borowskiego, znany od 50 lat. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Skład główny „SALBOR" Lab. Chem. Farm. Warszawa, Waliców 11.

Roboty drogowe na terenie okręgu łódzkiego.

Postulaty Izby Przemysłowo-Handlowej.

W związku z ustaleniem preliminarza Funduszu Pracy na rok bież., co równocześnie przesądza sprawę programu robót drogowych, jakie na zasadzie pomocy zaznaczonego funduszu będą wykonane, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ponownie zwróciła się do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiając szereg wniosków dotyczących uwzględnienia najpilniejszych postulatów tut. okręgu. Równocześnie Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi poczyniła kroki mające na celu wyjednanie, by celem możliwego zredukowania wkładów pieniężnych na sfinansowanie robót w szczególności drogowych w jak najdalej idącej mierze wykorzystano świadczenia w naturze i w postaci osobistej pracy płatników jako sposobu opłaty zaległości podatkowych przewidzianych w ustawie o Funduszu Pracy oraz w paragrafie 22 odnośnego rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów.

Na kanwie dnia.

Wypadki, zamachy samobójcze, krwawe porachunki, kradzieże.

— (e) Na posesji przy ulicy Szerszej w czasie przeskakiwania przez balustradkę, okalającą trawnik, uległ wypadkowi syn lokatora 14-letni Stanisław Miłoszewski

Chłopiec w czasie skoku upadł tak fatalnie, że doznał złamania prawej nogi. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł chłopca do szpitala.

— (p) Wczoraj w fabryce firmy „I. K. Poznański" miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy pracy, któremu uległ robotnik 38-letni Antoni Renowicz (Żyrmin 14), doznając oderwania palca u lewej ręki.

Podobny wypadek miał miejsce w fabryce przy ul. Limanowskiego. Robotnik tamże zatrudniony 26-letni Leon Krawczyk (Chrzanowska 7), doznał zmiażdżeniu dłoni prawej.

Obu rannych przewieziono do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

— (a) W mieszkaniu rodziców przy ulicy Królewskiej 39 uległa poparzeniu wrzącą wodą 3-letnia Karolina Freyer.

Dziecko wskutek ciekawości przechyliło garnek z wrzątkiem i wylało zawartość na siebie, parząc sobie ciężko ręce i tułów. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył poparzoną i przewiózł do lecznicy.

— (e) W mieszkaniu własnem przy ulicy Majowej 45 popełnił zamach samobójczy 28-letni Marjan Grodzki bezrobotny, który zażył większą dozę nieznanej mieszaniny trującej. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył chorego i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego. Powodem rozpaczliwego kroku był niedostatek.

—(a) W piwnicy domu przy ulicy Zawiszy 23 został pobity tępem narzędziem 49-letni Nuta Bacharier, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 31, któremu złamano jedno żebro.

Na ulicy Zachodniej w czasie bójki został poturbowany tępem narzędziem Jan Litel, zamieszkały przy ulicy Zachodniej 54.

Przy zbiegu ulicy Leśnej i Drewnowskiej napadli nieznani sprawcy na Bolesława Włodarskiego zadając mu kilka ran głowy i rąk.

Jeżak Aleksander, zamieszkały przy ulicy Wilanowskiej 25 został pokłuty nożami przez swych nieprzyjaciół i doznał kilka ran w okolicy serca

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy.

We wszystkich wypadkach sprawców pociągnęła policja do odpowiedzialności karnej.

— (a) Na dworcu Łódź-Kaliska przybyłemu z Łasku Adamowi Szmulce, nieznany sprawca ściągnął walizę zawierającą różne rzeczy wartości 800 zł.

Z klatki schodowej domu przy ulicy Nawrot 20 nieznany sprawca skradł rower, pozostawiony przez lokatora Fajwela Eryka. Poszkodowany obliczył swe straty na 200 zł.

W obu wypadkach policja wszczęła poszukiwania za złodziejami.

SUDOR PŁYN
„AP. KOWALSKI"
USUWA
POT i NIEMIŁĄ JEGO WOŃ

ZGŁOSZONE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE.

Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Magistratu m. Łodzi na rozprawie komisyjnej, odbytej w dniu 14-ym czerwca rb., zatwierdził 7 projektów urządzeń, a mianowicie: 1 na mechaniczną drukarnię, 1 na tkalnię, 1 na pończoszarnię, 1 na glancownię i krochmalnię nici, 1 na wytwórnię wyrobów dzianych, 1 na wytwórnię wafli, 1 na krochmalnię osnów i mechaniczną nawijalnię.

CHOROBY ZAKAŹNE W POLSCE.

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia, w okresie od 28 maja do 3 czerwca r. b. zarejestrowano na terenie całej Polski 144 przypadki duru brzusznego, 196 duru plamistego, 2 czerwonki, 318 płonicy, 235 błonicy, 12 zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych, 695 odry, 78 róży, 156 krztuśca, 4 zimnicy, 31 gorączki połogowej i 1 przypadek włośnicy.

ś. † p.
BOLESŁAW MEDYŃSKI
nauczyciel-emeryt.
po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 16 VI. b. r. Pogrzeb odbędzie się 18 b. m. (niedziela) o godz. 16-ej na miejscowy cmentarz w Sieradzu o czem zawiadamia
Żona.

Z powodu śmierci nieodżałowanego wychowawcy i profesora
ś. † p.
inż. JÓZEFA LUBCKIEGO
szczery swój żal i niezgłębioną boleść wyrażają
Abiturjenci wydz. mechanicznego
Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej
w Łodzi.

W dniu 19 czerwca r. b., o godzinie 10 rano w kościele Św. Krzyża w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
MAKSYMILJANA FLEISNERA
b. głównego księgowego Wydz. Zdrow. Publicznej Magistratu m. Łodzi
odprawione zostanie za spokój duszy. Jego żałobne nabożeństwo, na które znajomych, przyjaciół i kolegów zmarłego zapraszają
Żona, dzieci i rodzina.

Międzynarodowy kongres szpitalnictwa.

Udział delegacji polskiej w obradach.

W dniach od 18 do 24 b.m. odbędzie się w Le Zout (Belgja) III międzynarodowy kongres szpitalnictwa, w którym wezmą udział przedstawiciele kilkudziesięciu państw z całego świata. Po obradach kongresu, w dniach od 25 czerwca do 1 lipca odbędą się wycieczki po Belgji i Holandji.

W kongresie weźmie również udział delegacja Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa.

Z MIEJSKIEJ BIBLJOTEKI PUBLICZNEJ.

W czasie od dnia 16 czerwca do 31 sierpnia r. b. włącznie — Miejska Bibljoteka Publiczna otwarta będzie w godzinach od 13-ej do 20-ej, w soboty zaś od godziny 10 do 14-ej.

ZEBRANIE LIGI KONSUMENTÓW.

i) Dziś o godzinie 11 rano w sali Filharmonji, przy ul. Narutowicza 18 odbędzie się walne zebranie członków Ligi Konsumentów Województwa Łódzkiego. Zebranie poświęcone będzie szczegółowemu omówieniu sprawy spowodowania obniżki cen prądu elektrycznego w Łodzi.

Hydroplany dla polskiej marynarki wojennej.

W związku z głośnem w swoim czasie przemówieniem Treviranusa, zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych zainicjował zbiórkę na budowę łodzi podwodnej, która stanowić miała odpowiedź społeczeństwa polskiego na zakusy niemieckie. Na cel ten zebrano dotychczas 250.000 zł.

Wobec tego, że koszt łodzi podwodnej wynosi kilkanaście miljonów złotych i zebranie takiej sumy w obecnych warunkach jest niemal niemożliwe, wydział wykonawczy związku postanowił na swem ostatniem posiedzeniu wystąpić z wnioskiem do komitetu zbiórki, aby zebrane fundusze przeznaczyć na zakup hydroplanów dla polskiej marynarki wojennej.

145.500 Polaków w Kanadzie

Jak wynika z ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego przez władze kanadyjskie, na terenie Kanady mieszka obecnie 145.500 Polaków, którzy stanowią 1,5 proc. ogółu ludności.

Największa liczba Polaków mieszka w Winnipeg — 13.380 osób, w Toronto 9.500, oraz w Montrealu 7.800 osób.

Niebezpieczna przygoda.

Zmęczone szaloną przeprawą przez góry Sierra do Esperanca — konie nasze i muły bardzo niechętnie opuszczały nicki nie szczędził im kukurydzy. Człapiąc leniwie, przesuwały się ścieżką polną, wiodącą z polskiej kolonji do pobliskiej osady kaboklerskiej.[1]). Z ultramarynowego nieba spadały na nas całe potoki słonecznego żaru; powietrze było duszne, przesycone parą wodną i elektrycznością. Z krańców horyzontu wyłaniały się ciemne chmury, zwiastuny nadchodzącej burzy.

Jechaliśmy w milczeniu. Wyczerpanie kilkutygodniową wędrówką odebrało nam ochotę do mówienia. Pragnęliśmy jaknajprędzej dotrzeć do Theresiny, następnego etapu naszej drogi powrotnej. Myślami byliśmy daleko od otaczającej nas rzeczywistości. W leniwem otępieniu nie zwracaliśmy uwagi na mijanie kraobrazu, na znikające w oddali góry Sierra do Eperanca.

Pierwszy jechał Kryński, za nim pędziła żona, na końcu ja wlokłem się na moim mule. Poczciwy „wierzchowiec" nie wysilał się zbytnio i zostawałem zawsze o kilkanaście metrów wtyle za towarzyszami.

Nagle w odległości kilkudziesięciu kroków przed nami, na środku drogi, ujrzeliśmy dziwne towarzystwo. Byli to trzej kabokle, z których jeden wyglądał na „szefa", dwaj zaś na „pomocników". Szef był barczystym chłopem, o krwistej zapijaczonej twarzy. Na głowie miał czerwoną chustkę, z rozchełstanej koszuli wyglądała kosmata, zwierzęca pierś. W lewej ręce trzymał butelkę z wódką, prawą opierał o rękojeść rewolweru. Towarzyszyło mu dwóch obszarpańców, uzbrojonych w fakony[2]) i fojsy[3]).

Na nasz widok „szef" i jego kamraci rozstawili się w poprzek drogi i zatrzymali nas przemocą, chwytając konie za uzdy.

Sytuacja była nieprzyjemna. Tylko Kryński miał rewolwer przy boku, ale trudno mu było sięgnąć poń na oczach awanturników. Ani ja, ani też żona nie wzięliśmy z sobą broni, ponieważ mówiono nam, że w dorzeczu Ivahy jest bardzo spokojnie. Posiadaliśmy jeno szpicruty, nie wzbudzające obawy nawet u naszych flegmatycznych koni.

„Szef" wystąpił krok naprzód, wyciągnął butelkę z wódką do Kryńskiego, drugą ręką ścisnął mocno za kolbę wielkiego rewolweru, sterczącego mu za pasem i zapytał:

— Jesteś moim przyjacielem?

— Naturalmente[4]) — odparł Kryński, pragnąc ułagodzić pijaka.

— No, to napij się kaszasu[5])...

Kryński pochylił się wtył na kulbace i w jednej ręce trzymał butelkę wódki, udając, że pije, podczas, gdy drugą manewrował nieznacznie koło pasa, usiłując wyciągnąć rewolwer z przywieszonego doń futerału.

Awanturnik jednak, uspokojony nieco tem, że Kryński spełnił jego polecenie, odsunął dłoń od swojego Schmidta[6]) i wdał się z nami w pogawędkę.

— Jestem Joao Machado, ze znanej rodziny Machadów. Czy znacie mnie?

* * *

— Oczywiście... Odpowiedzieliśmy chórem. Może pan Machado zapali papierosa?

Machado i jego towarzysze porwali ofiarowane im papierosy w brudne łapy i zaczęli z rozkoszą puszczać kłęby wonnego dymu.

Zdawało się już, że odjedziemy w spokoju, kiedy Machado, pod wpływem pijackiego zamroczenia, usiłował skłonić żonę do picia wódki.

— Panie nie piją — zawołaliśmy z Kryńskim.

— Piją, piją — powtarzał Machado z uporem alkoholika.

— Zimny pot zrosił mi czoło. Należało wystąpić czynnie przeciw trzem uzbrojonym i nawykłym do bijatyk drabom. Wprawdzie tylko Machado awanturował się, ale nie ulegało wątpliwości, bezbronni, gdyż tylko Kryński miał broń że w razie starcia, towarzysze jego pośpieszą mu z pomocą. Byliśmy prawie palną i to wątpliwe było, czy zdąży ją na czas wyciągnąć. Przygoda, o którą modliłem się od tylu lat, przyszła w najnie odpowiedniejszym momencie.

Pomimo całej grozy położenia, nie mogłem uwierzyć, ażeby niebezpieczeństwo, z jakiem zetknęliśmy się, było realne. Miałem wrażenie, że znajduję się na filmie egzotycznym, że zjawi się coś nadzwyczajnego i przyniesie odprężenie napiętej sytuacji.

I rzeczywiście, jak w kinie, przyszło szczęśliwe zakończenie dramatu.

Żona moja nie zdawała sobie w najmniejszym stopniu sprawy z tragizmu przeżywanej chwili. Wydawało się jej może, że w razie większej awantury zjawi się policja, podobnie, jak to ma miejsce w starej Europie. Dopiero, kiedy Machado zaczął jej proponować picie wódki, zirytowała się na dobre.

— Cóż będziemy rozmawiać z tym pijakiem — zawołała z gniewiem. Jazda! Zacięła konia szpicrutą i ruszyła galopem naprzód.

Zdumieni energją kobiecą, kabokle puścili cugle naszych koni. Skorzystaliśmy z tego natychmiast i ruszyliśmy z kopyta.

Ujechaliśmy zaledwie kilkanaście kroków, kiedy usłyszeliśmy strzały. Obejrzałem się. To Machado, rozgniewany naszą ucieczką, strzelał ze swego olbrzymiego, bębenkowego rewolweru.

To, że żyję jeszcze i mogę pisać te wspomnienia, zawdzięczam tylko alkoholicznemu zamroczeniu Machada. Kabokle strzelają doskonale i na trzeźwo; waląc z tak niewielkie odległości, „szef" pozabijałby nas z pewnością. Na szczęście dłoń pijaka drżała i ani jedna z jego kul nie trafiła do celu. Zresztą za chwilę skrył nas zakręt drogi i wjechaliśmy w głąb puszczy. Machado i jego kamraci nie mieli koni, więc o pościgu nie było mowy.

Zdenerwowanie jednak nie odrazu ustąpiło. Żona, która dopiero po strzałach uprzytomniła sobie grozę położenia smagała zmęczonego konia z całej siły i co chwila wołała do mnie:

— Popędź bura![7]).

Biłem muła co wlezie, ale flegmatyczne zwierze z wielką niechęcią przyśpieszało nieco kroku, aby po chwili zapaść w dawną apatję. Dopiero po kilkunastu minutach mogliśmy omawiać niezwykłe spotkanie.

— Kiedy ten opryszek zmuszał mnie do picia wódki — mówił Kryński — miałem już rękę na rewolwerze. Gdybym wyciągnął Schmidta, palnąłbym mu w łeb Ale byłaby to niebezpieczna ostateczność, bo nawet, gdybym go zabił, pozostaliby dwaj jego kamraci, którzy porąbaliby nas na sztuki.

Nikt nie miał ochoty zastanawiać się nad tem, coby było, gdyby... i na tem urwała się rozmowa.

Tymczasem niebo zasnuło się chmurami, gdzieniegdzie czarne sklepienie przecinały już smugi błyskawic, a deszcz zaczął padać wielkiemi kroplami. Z oddali dochodziły echa piorunowych wystrzałów. Smagane deszczem i przerażone burzą konie, ruszyło żywo naprzód, ocierając się co chwila o gałęzie drzew i uderzając o zwisające nad drogą ljany.

Późnym wieczorem dotarliśmy do Theresiny. Dopiero w chacie zacnego Smyla dzielnego pioniera polskiego, na ławie przy kominie rozgadaliśmy się na dobre o przeżyciach dnia minionego. Przez okno rozpogodzonego już nieba zaglądał księżyc, na srebrzystych skrzydłach którego szło ku nam ukojenie.

Zapomnieliśmy o złości ludzkiej i barbarzyństwie, o tem, że musnęło nas skrzydło śmierci, że znajdujemy się setki kilometrów od okolic cywilizowanych. Wsłuchani w odgłosy pobliskiej puszczy, zasnęliśmy snem sprawiedliwych.

B. Lepecki

1) kabokle — półdziki mieszkaniec wnętrza Brazylji, 2) fakon — zakrzywiony nóż do torowania sobie drogi w puszczy, 3) fojsa — coś w rodzaju grubej kosy, osadzone na sztorc, służącej do karczowania zarośli, 4) naturalmente — naturalnie, 5) kaszas — wódka z trzciny cukrowej, 6) Schmidt — bębenkowy rewolwer, bardzo rozpowszechniony w Brazylji, 7) buro — osioł, muł.

Biszkopty WEDLA najsmaczniejsze do herbaty

Życie wojska.

AKCJA KULTURALNO-OŚWIATOWA W 4 P. A. C.

Dzięki inicjatywie szeregu oficerów w 4 p. a. c. akcja kulturalno-oświatowa z tym oddziale prowadzona jest intensywnie i wydaje duże rezultaty. Dzięki energji szeregu jednostek, z zapałem pracujących na niwie oświatowej — nauczanie przymusowe postawione jest w pułku wzorowo a częste akademje i inne imprezy kulturalne świadczą o szerokim zasięgu ogólnej inicjatywy kulturalnej w tym oddziale.

Jednym z programów tej działalności w pułku było ostatnie przedstawienie żołnierskie plutonu łączności. Połączono to niejako z zakończeniem kursu rekruckiego i zaprzysiężeniem rekrutów.

W świetlicy 4 pac. w dniu 14 b. m. zgromadzili się licznie zaproszeni goście i szeregowi pułku na zapowiedziane widowisko, na które złożyła się znakomicie siłami amatorskiemi z pośród szeregowych wystawiona farsa „Walka z żonami". Humoru było co niemiara.

Por. Polakowi, inicjatorowi i organizatorowi imprezy należą się słowa podzięki zarówno za tę inicjatywę jak i za stałą troskę o rozwój życia kulturalno-oświatowego w plutonie łączności 4 p. a. c.

Po zakończeniu przedstawienia, któremu towarzyszyły brawa nieprzerwane, odbyła się zabawa towarzyska z tańcami dla szeregowych. Zabawy takie mają już w wojsku swoją tradycję i odznaczają się wielce miłym i ciepłym nastrojem, nacechowanym dużą serdecznością i specjalnie żołnierskiem koleżeństwem.

CZWARTACY W ŁODZI.

Istniejące w Łodzi Koło Żołnierzy 4 pułku Legjonów Komendanta Piłsudskiego przejawia ostatnio coraz większą ruchliwość. Koło liczy około 60 członków. Ostatnio ufundowanie pięknego sztandaru 4-mu baonowi pw. hufców w Łodzi im. Łukasińskiego oraz zorganizowanie uroczystości z okazji odsłonięcia pomnika Łukasińskiego w Zgierzu — to dzieło Czwartaków. Na czele koła b. żołnierzy 4 p. p. I Bryg. w Łodzi stoją prof. Siemieński ppłk. Cieślak, mjr. Jancarz, kpt. Dworak, st. sierż. Burakowski i inni.

DZISIEJSZA IMPREZA KONNA.

W dniu dzisiejszym na boisku W. K. S. na Placu Hallera odbywa się drugi dzień wielkich zawodów konnych 4 Grupy Artylerji, które dla propagandy sportu jeździeckiego w polskim Manchesterze mają olbrzymie znaczenie. W zawodach bierze udział szereg asów sportu konnego w Polsce, m. in. por. Ruciński, który na „Rodanie" wziął udział w zespole, zdobywszy „Puhar Narodów" na międzynarodowych konkursach hippicznych w Warszawie.

W dziale sportowym „Kurjera" znajdą czytelnicy fachową ocenę zawodów.

Poza por. Rucińskim biorą w zawodach takie asy jeździectwa polskiego udział jak kpt. Biliński, kpt. Sałęga, por. Szrajbert i inni.

Wyznaczono wiele wartościowych nagród indywidualnych, jak nesessery, płótna, komplety dla pulacych itd.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W WOJSKU.

Wojsko posiada w Łodzi kilka ładnie rozwijających się spółdzielni na terenie których w niedzielę 11 bm. odbyły się obchody spółdzielcze z odpowiedniemi pogadankami dla szeregowych. Z okazji święta niektóre spółdzielnie wojskowe obdarowały swych członków prezentami.

PRZYSIĘGA REKRUTÓW.

Odbyła się ostatnio przysięga rekrutów. Uroczystość ta odbyła się przy udziale przedstawicieli władz. Składali kolejno przysięgę szeregowi wyznania rzym. - katolickiego, grecko - katolickiego, ewangelickiego i mojżeszowego. Przysięgę odbierali księża kapelani: ks. proboszcz Kamiński, gr. kat. ks. Ilkow w Łodzi, ks. dr. Rogowski w Piotrkowie itd. W mniejszych garnizonach zaprzysiężenie rekrutów stało się ewenementem dnia, który skupił na sobie powszechną uwagę społeczeństwa, które zawsze i wszędzie jaknajżywiej reaguje na sprawę współżycia z armją.

J. W.

Pot u dzieci i dorosłych usuwa PUDER BEBE SZOFMANA

TEGOROCZNE MATURZYSTKI GIMN. IM. EMILJI SZCZANIECKIEJ.

W roku bieżącym 1932/33 uzyskały świadectwa dojrzałości w państwowem gimnazjum żeńskiem im. Emilji Szczanieckiej w Łodzi następujące absolwentki: Banaszczykówna Janina, Bołaszewska Janina, Bredelówna Janina, Czeszkówna Stefanja, Dowgwiłłówna Stanisława, Drylówna Marja, Kielbasińska Halina, Koszańska Halina Anna, Kowalska Weronika, Lampertówna Anna, Maciejewska Wacława, Manteyówna Olga Marja, Martynkówna Mieczysława, Michalska Janina, Muszyńska Aleksandra, Paterówna Zofja, Pechyńska Janina, Piwowska Sylwestra, Podsędkówna Sylwestra, Sobolewska Irena Marja, Stefańska Barbara, Stefańska Marja Irena, Strzelczykówna Zofja, Wągrowska Wiesława, Wiśniewska Kinga.

Domokrążni oszuści nie ustają w pomysłach.

Znów podstępne wyłudzanie obligacji budowlanej.

p) Lasman Aleksander (Nowa 3) złożył w policji zameldowanie, iż w czasie jego nieobecności zgłosili się do mieszkania dwaj jacyś osobnicy, którzy oświadczyli jego córeczce, 13-letniej Józefie, iż są agentami jakiegoś banku i zapytali, czy ojciec ma jeszcze nabytą w swoim czasie obligacje pożyczki budowlanej. Gdy dziewczynka potwierdziła, zażądali okazania obligacji oświadczając następnie, iż na jej numer padła wygrana, lecz aby ją podjąć trzeba przesłać obligację do banku. Goście podjęli się wysłać obligacje do banku. zabrali ją przeto, pozostawiając wzamian pokwitowanie. Dziewczynka zgodziła się, ciesząc się zgóry, iż ojciec będzie miał niespodziankę.

Ojciec, który istotnie miał niespodziankę, złożył zameldowanie w policji

Policja wszczęła poszukiwania za oszustami, ostrzegając jednocześnie ogół łodzian przed tego rodzaju kombinacjami, jak wymiana, zamiana, wysyłka obligacyj, dolarówkowych, budowlanych i innych.

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE LECZĄ RADYKALNIE REUMATYZM-DNĘ-ISCHIAS

Inform.: Biuro Trenczyńskie Cieplice Kraków, Szewska 5.

Kary za antysanitarny stan posesji.

Łódzkie Starostwo Grodzkie — na wniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej ukarało w drodze administracyjnej stan posesyj następujących właścicieli nieruchomości.

Zaksa Lajba (ul. Aleksandryjska 27). Dobreckiego Józefa i Wiślickiego Lajba (ul. Żeromskiego. Nr. 54), Dimetman Hildę (ul. Kraszewskiego Nr. 18), Komarskiego Szymsię (ul. Piłsudskiego 57) Dłużnowskiego Szalmę (ul. Pomorska 23), Borzechowskiego Dawida (ul. Cmentarna 3a), Zenowajga Dawida (ul. Sienkiewicza 18), Lipińskiego Antoniego (ul Piaseczna 9) Łęczycką Eugenję (ul. Rokicińska 7) Ajzenberga Joska (ul Śródmiejska 73) Rasalskiego Władysława i Werwickiego Tadeusza (ul. Ogrodowa Nr. 30), Gryczyńskiego Franciszka (ul. Malczewskiego 35), Mantela Józefa (ul. Orkana 5), Pluskowskiego Zygiryda ul. Malczewskiego 32).

W czarowną noc świętojańską

Dorocznym zwyczajem Łódzki Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza w Noc Świętojańską, 24 czerwca 1933 r. „Sobótki" na stawie p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej, cieszące się z dawien dawna obrzymiem powodzeniem.

Łódź, upośledzona przez naturę, pozbawiona rzeki, raz do roku, w czasie „Sobótek" ma możność użyć przyjemności tak całkowicie różnej od jej codziennego życia, która każe jej przypomnieć szerokie obszary morza, czy cichy, wieczorny szmer rzek.

O godzinie 18-ej gdy słońce chyli się już ku zachodowi, nastąpi podniesienie bandery. Oczekiwanie zachodu skrócą dwie orkiestry.

Równo z zachodem, gdy słońce się już skryje, zapłoną na brzegach beczki smolne. Korowód łodzi ukwieconych i iluminowanych będzie walczyć z soba o pierwszeństwo w pięknie i pomysłowości. Mnóstwo rakiet kolorowych, szmermeli i młynków, fontann ognistych, petard przeniesie wszystkich hen, poza co dzienność.

Ukoronowaniem nocy będzie puszczanie wianków na wodę.

Zabawa w parku i dancing na sali trwać będą do rana.

Powrót tramwajami do Łodzi zapewniony.

Wejście tylko 49 groszy, dla szeregowych i dzieci 25 groszy.

ZAWODY KONNE 4 GRUPY ARTYLERJI.

Łódź sportowa żyje obecnie pod znakiem wspaniałej imprezy konnej, mianowicie pod znakiem wielkich zawodów konnych 4 Grupy Artylerji. W konkursach biorą udział pierwszorzędni mistrzowie sportu konnego, uczestnicy zawodów międzynarodowych, m. in. kpt. Biliński, kpt. Sałęga, por. Ruciński (brał udział na zawodach w Rzymie), por. Szrajbert.

Dzień wczorajszy zgromadził na placu Wojskowego Klubu Sportowego (Plac Hallera) bardzo liczne zastępy publiczności.

Dziś odbędą się zawody I, II oraz III stopnia, a także konkurs B i konkurs parami. Ilość przeszkód od 10—16, wysokość ich 1.10 do 1.40 m., tempo od 350 do 425 m na minutę.

Nagrody zaofiarowali: dowódca O. K. IV gen. Małachowski, gen. Miller oraz korpusy oficerów pułków artylerji.

Szczegóły w afiszach. Ceny wejść b. niskie.

Dzisiejsze zawody ściągną niewątpliwie jak najliczniejsze sfery społeczeństwa cywilnego, tak żywo interesującego się zawsze życiem sportowem wojska

Podczas zawodów przygrywa orkiestra wojskowa

ZE ZJAZDU STRZELCZYŃ.

Dnia 11 czerwca br. odbyła się w Komendzie Okręgu IV Z. S. w Łodzi, pod przewodnictwem ob. Fornalskiej, konferencja powiatowych kierowniczek i referentek pracy kobiet Z. S., na której byli obecni komendantki okręgu IV Z. S. ob. major Marszałek, przedstawicielki wszystkich powiatów, pozatem konferencję zaszczycił swoją obecnością prezes zarządu okręgu Z. S. ob. Kucharski.

Referaty na tematy organizacyjne zostały wygłoszone przez ob. ob. mec. Dutkiewiczównę i Habrowską.

Ze sprawozdań poszczególnych powiatów wynika, że praca kobiet w Zw. Strzeleckim mimo napotykanych trudności idzie naprzód i wpływem swoim ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa. Rozrost ilościowy w stosunku do lat ubiegłych znaczny, pozatem ogromny zapał i oddanie się sprawie wychowania młodzieży, skupionej w oddziałach żeńskich, w duchu pracy dla państwa, pozwala przypuszczać, że przyszły rok szkolny przyniesie duże rezultaty w dziedzinie pracy kobiet Z. S.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy, że w dniu 25 czerwca b. r. o godzinie 10-ej rano, w sali Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej Nr. 16, odbędzie się Zjazd byłych „Kilińczyków i N. Z. R-ców", na który zapraszamy wszystkich byłych „Kilińczyków i N. Z. R-ców" za tymczasowy Zarząd.

Prezes: M. Brzeziński
Sekretarz: J. Jędraszczyk

APEL DO b. ŻOŁNIERZY 1 p. UŁANÓW BELINY

Wobec zorganizowania w Łodzi Oddziału Łódzkiego Koła b. żołnierzy 1 pułku ułanów Beliny im. Józefa Piłsudskiego, wszyscy b. ułani tego pułku, zamieszkali na terenie D. O. K. IV proszeni są o zgłoszenie swych adresów.

Zgłoszenia te należy nadsyłać pod adresem: Oddział Związku Legjonistów. Łódź, ul. Narutowicza Nr. 32, dla Oddziału Beliniaków.

Wszystkie pisma prowincjonalne proszone są o przedrukowanie niniejszego.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że w dniu 25 czerwca o godz. 11 odbędzie się walne zebranie beliniaków z terenu DOK IV w Łodzi, ul. Narutowicza 32, w Związku Legjonistów.

ZE STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W ŁODZI.

W poniedziałek, dnia 19 czerwca o godz. 19-ej w sali Domu Ludowego, ul. Przejazd 34, zostanie wygłoszony odczyt p. t. Polska i Niemcy — przez prof. J. Jędrzejewskiego, na który to odczyt zarząd Stowarzyszenia zaprasza swych członków.

FARMACEUTA
do propagandy lekarskiej na rejon łódzki
poszukiwany
przez poważną f-mę farmac. Jaknajszczegółowsze oferty wraz z fotografjami nadsyłać. Warszawa — skrzynka poczt. Nr. 13.

Czy piłeś Perłę Leśną z LODU?

Odczyty radjowe.

Dnia 18.6 o godz. 17.00 dr. Jerzy Babecki wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt p. t. „Jak leczyć i zapobiegać chorobom", w którym pod kreśli system zapobiegania wszelkim chorobom, usuwający nieraz całkowicie najstraszniejsze dolegliwości. Jeżeli bowiem kraj i społeczeństwo oraz ludzkość cała stoją wyżej w swym rozwoju kulturalnym, tem więcej poświęcają zbiorowego wysiłku w kierunku profilaktyki i higjeny.

Dnia 19.6 o godz. 18.15 słyszany często przez mikrofon pouplaryzator historji polskiej p. Władysław Malinowski wygłosi odczyt p. t. „Car Mikołaj II w Warszawie".

Dnia 20.6 o godz. 18.15 p. Szymon Tenenbaum w odczycie p. t. „Przyroda Palestyny" odmaluje charakterystyczne i malarskie w swym egzotyźmie obrazy tego kraju.

Dnia 21.6 w związku ze zbliżającym się okresem wycieczek letnich nadany zostanie przez radjo odczyt p. t. „Co myślę o sporcie i turystyce".

Dnia 22.6 o godz. 18.15 z odczytu dr. Marjana Stępowskiego dowie się publiczność radjowa wielu ciekawych szczegółów o tem „Jak żyją i pracują na Wyspie Niedźwiedziej" uczestnicy ekspedycji polarnej, którzy rok życia poświęcili w najcięższych i najtrudniejszych warunkach obserwacjom nad właściwościami terenu podbiegunowego.

Dnia 23.6 o godz. 18.15 odczyt p. t. „O masażu i masażystach niewidomych" wygłosi niewidomy p. Jan Wilkowski. Prelegent kładąc nacisk na wysubtelnienie dotyku przy zabiegach masażu, uzasadni należycie wyzyskaną przez lekarzy w tym kierunku pracę ociemniałych.

Z PAŃSTWOWEJ CENTRALNEJ BIBLJOTEKI PEDAGOGICZNEJ W ŁODZI.

Dyrekcja Państwowej Centralnej Bibljoteki Pedagogicznej w Łodzi (ul. Żeromskiego 115) podaje do wiadomości członkom, że podczas feryj wakacyjnych (20. 6. — 15. 8.) bibljoteka czynną będzie trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki) od godz. 16 do 20.

ODCISKI ZGRUBIAŁĄ SKÓRĘ I BRODAWKI USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNIE KLAWIOL A. P. KOWALSKI

Audycje radjofoniczne

Niedziela, dnia 18 czerwca.

10.30—11.57 Transmisja nabożeństwa z bazyliki w Częstochowie, podczas której Jan Kiepura odśpiewa pieśni religijne
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny
12.15—12.45 Transmisja z sali Rady Miejskiej w Warszawie (Sybiracy)
12.45—14.00 Poranek muzyczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego oraz Ludwik Chołoniewski (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)
14.00—14.20 Odczyt p. t. W łódzkich kuźnicach wiedzy — wygł. dyr. Helena Manugiewiczowa
14.20—15.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych
15.00—15.15 Transmisja z Katowic międzynarodowego wyścigu motocyklowego
15.15—16.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych
16.00—16.15 Radjotygodnik dla młodzieży p. t. Co się dzieje na świecie — w opracowaniu Bruno Winawera
16.15—16.30 Opowiadanie dla dzieci p. t. Samotny kaczorek — Ewy Ostachiewicz
16.30—17.00 Transmisja muzyki z Ciechocinka
17.00—17.15 Odczyt p. t. Leczyć czy zapobiegać chorobom? — wygł. dr. Jerzy Babecki
17.15—17.45 Transmisja muzyki z Ciechocinka
17.45—18.00 Koncert solistów: Jarosław Goebel - Tarnawa (śpiew), Mieczysław Fliederbaum (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.)
18.00—18.05 Odczytanie programu na dzień następny
18.05—18.40 Transmisja ze Lwowa. Fragment akademji, zorganizowanej przez Ligę Polsko-Jugosłowiańską
18.40—18.55 Rozmaitości
18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Łodzi
19.00—19.40 Słuchowisko p. t. Medal pamiątkowy 3-go maja — podług komedji Kozłowskiego
19.40—19.55 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel
20.00—20.50 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota oraz Helena Makowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)
20.50—21.00 Dziennik Wieczorny
21.00—22.00 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy
22.00—22.25 Muzyka taneczna
22.25—22.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich
22.40—22.45 Komunikaty meteorologiczny i policyjny
22.45—23.00 Muzyka taneczna z kawiarni Europa w Ciechocinku.

TEATR MIEJSKI.

Mimo rekordowego powodzenia, jakiem się cieszą „Dziewczęta w mundurkach" z niezrównaną Jadzią Andrzejewską — ze względu na ogromne koszta związane z wystawieniem tej sztuki — dane będą jeszcze tylko ograniczoną ilość razy: dziś i codziennie wieczorem.

Dziś o godz. 4 po cenach najniższych po raz bezwzględnie ostatni sensacja J. Tepy „Fräulein Doktor".

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. St. Wysockiej „Dziwak" Afinogonowa.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Oaza zieleni i świeżego powietrza — teatr Letni — który codziennie o godz. 9 wystawia arcywesołą farsę „Edison lub Al Capone" stale ściąga tłumy publiczności, spragnionej wytchnienia i rozrywki.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś o godz. 4.30 i 8.45 dwa przedstawienia arcywesołej krotochwili w 3 aktach St. Turskiego p.t. Czar munduru.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

WIECZÓR WIKTORA CHENKINA W HELENOWIE.

Krytyka całego świata wyraża się o grze tego genjalnego artysty w samych superlatywach. Wiktor Chenkin jest bezsprzecznie wspaniałym artystą charakterystycznym, dramatycznym i operetkowym. Nie będąc związany z żadnym teatrem Chenkin jak meteor przebywa samotnie swą drogę w przestrzeni. Instynkt aktora zmusza go do tworzenia z każdego numeru sceny dramatycznej, jakby małej komedji.

Wiktor Chenkin wystąpi tylko jeden raz w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godz. 9 wiecz. w Helenowie. Podczas tego wieczoru koncertować również będzie Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Teodora Rydera. — Bilety w cenie zł. 1.00 i 2.20 sprzedaje biuro podróży Orbis, Piotrkowska 69.

PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY KONKURS TAŃCA ARTYSTYCZNEGO.

We wtorek, dnia 20 i w środę, dnia 21 b. m. odbędą się w sali Filharmonji dwa festiwale z cyklu „najlepsi tancerze świata", w którym udział wezmą nagrodzeni laureaci pierwszego międzynarodowego konkursu tańca artystycznego. W Warszawie było olbrzymie zainteresowanie i teatr Wielki na wszystkich wieczorach był kompletnie wyprzedany, niewątpliwie i Łódź powita owacyjnie wszystkich nagrodzonych tancerzy. Występy zapowiadają się nadzwyczaj interesująco i sądząc po gorączkowem popycie na bilety, sala Filharmonji będzie również po brzegi wypełniona.

Kurjer sportowy.

SĘDZIOWIE NA DZISIEJSZE MECZE LIGOWE.

Na dzisiejsze mecze ligowe wyznaczono następującą obsadę sędziowską: w Krakowie Wisła—Warta p. Seeman, w Warszawie Legja—Czarni p. Laskowski, w Siedlcach 22 pp.—Warszawianka p. Ludertowicz, we Lwowie Pogoń — ŁKS. p. Rosenfeld.

NAWROT, SZALLER I CEBULAK — WRACAJĄ DO LEGJI.

Jak się dowiadujemy, trzej niedawno zawieszeni przez zarząd Legji na dwa lata gracze, Nawrot, Cebulak i Szaller, mają podobno wrócić z powrotem do drużyny i niebawem zacząć znów grać. Zmiana uchwały spowodowana została załagodzeniem zajścia w drużynie i zwołaniem sądu polubownego, który podobno całą sprawę ujął inaczej.

WALASIEWICZÓWNA WYJECHAŁA.

Opuściła Warszawę Walasiewiczówna, udając się do Gdyni, a stamtąd na okręcie „Kościuszko" do Ameryki, — gdzie zamierza spędzić lipiec wśród swej rodziny w Cleveland. Na sierpień Walasiewiczówna wróci do Polski.

LIGA WSCHÓD—LIGA ZACHÓD.

Interesujący mecz z okazji „dnia P. Z. P. N." odbędzie się ostatecznie 29 b. m. na stadjonie Legji w Warszawie.

Składy drużyny ustalone będą w poniedziałek, przyczem skład reprezentacji grupy zachodniej ustali p. Kałuża, a skład reprezentacji wschodniej — wydział gier Ligi.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Mecz bokserski Polska—Czechosłowacja został przeniesiony z Gdyni do Poznania i odbędzie się dnia 1 lipca rb.

Morze i kolonje — to potęga Polski.

EXPRESS HANDLOWY

Izolacja czy współpraca?

Problem trwałych międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Pierwsze przebłyski realnych korzyści obrad londyńskich.

ex) Jasne, że jednak konferencja londyńska zadecyduje, czy w najbliższej przyszłości możliwe jest rachować na istnienie trwałych stosunków gospodarczych między narodami. Ma czy nie ma istnieć gospodarstwo światowe? Czy stanowczo i definitywnie świat ma się rozlecieć na więcej drobnych a zamkniętych w sobie gospodarstw narodowych? Czy Ameryka ma się izolować i powrócić do stanu z przed Kolumba?

Wykładnią dobrych i rozwijających się stosunkow międzynarodowych jest trwała waluta. Bez niej nie ma co dyskutować i światowem gospodarstwie i takichże stosunkach. Wtedy wogóle nauka ekonomji idzie w kąt. Powstaje wdzięczne pole dla proroctw ekonomicznych, na których w rezultacie wszyscy tracą.

Ameryką chce naprzód podnieść ceny a potem ustabilizować walutę w stosunku do złota a Anglja zaś jak oświadczył minister skarbu Neville Chamberlain podtrzymuje tezę wprost przeciwną: naprzód ustabilizować walutę a następnie określić w tej walucie ceny. Ta rozbieżność poglądów jest złym horoskopem dla konferencji londyńskiej.

Ale sytuacja na konferencji znacznie się poprawiła, skoro, jak depesze donosiły, zajaśniały widoki na rozejm trzech przodujących walut: dolara, funta i franka. W ten sposób tylko narody zyskują wspólny język porozumiewawczy.

Stabilizacja dolara w stosunku do funta szterlinga według relacji 4.05 dol. na funt szt. nie oznacza jeszcze powrotu do standardu złota. Coprawda miano ustalić równocześnie stosunek f. szterlinga do franka francuskiego na poziomie 86 franków fr. za funt szt. Byłoby to jednak oparcie dolara wzgl. funta szt. pośrednio tylko na walucie złotej. Jeśli to porozumienie walutowe — po uzyskaniu aprobaty Roosevelta wejdzie w życie — choćby prowizorycznie na okres trwania konferencji londyńskiej, to stanowić ono będzie poważny krok naprzód na drodze do pełnej stabilizacji walutowej świata. Byłby to bowiem pierwszy etap, po którym powinienby nastąpić całkowity powrót do „gold standard'u".

Stabilizacja walut jest warunkiem decydującym o „być albo nie być konferencji".

Mac Donald potrącił również parokrotnie o struny t. zw. nacjonalizmu gospodarczego — przeciwstawiając mu swą — trochę utopijną ideę — jednolitej polityki światowej.

Londyńska konferencja, tak jak ją otworzył Mac Donald, startowała w dwu kierunkach: poświęcenia nacjonalizmu gospodarczego na ołtarzu internacjonalizmu ekonomicznego. „Każdy naród starał się uratować co mógł z ruin starego świata — świata, który wstrząśnięty został w 1914 r. a ostatecznie zniszczony w 1918 r., ale żaden naród nie ma odwagi, by wykazać swą wiarę w nowy świat". — oto opinja, którą spotykamy wśród kół gospodarczych angielskich. „Każdy naród stara się swemi własnemi izolowanemi metodami wyjść z uścisku kryzysu. Dramat leży w tem, że poszczególne wysiłki jednego narodu wywołują reakcję w drugim narodzie. Jedno państwo odmawia płacenia długów, drugie deprecjonuje swą walutę, trzecie odgradza się murem barjer celnych od innych itd.

Czemu Ameryka tak mocno upiera się przy swoim punkcie widzenia?

St. Zjednoczone przeżywają w tej chwili coś w rodzaju „boomu", rozkwitu przemysłowego. Ale wielka zwyżka cen surowców i papierów wartościowych jest przecież w głównej mierze wynikiem przystosowania się cen „międzynarodowych" surowców do spadku kursu dolara. Ameryka forytuje za wszelką cenę swą ideę zwyżki cen „commodity" Wytwarza się błędne koło londyńskiej konferencji. Poprostu konferencja startuje od końca lub środka, a nie rozpoczyna według zasad zdrowego rozsądku od początku: przecież najpierw stabilizacja walut, a potem pochodne kryzysu: problem zwyżki cen i redukcja barjer celnych. Mówi się że nowa era otwarta została w Stanach Zjedn. Rzeczą jest pewną, że w St. Zjedn. zrodziła się znowu gorączkowa spekulacja, wbrew wszystkim wstrząsom i tragicznym doświadczeniom, jakie przeżyły Stany przed tak niedawnym czasem. Jak mówią to w kołach amerykańskich, „człowiek ulicy" w Stanach Zjednoczonych, pozbawiony warsztatu pracy, lub nie mogąc się nagiąć do dyscypliny pracy, idzie znowu na lep łatwego życia: pożycza pieniądze od bankierów. I business idzie...

Poczynają sobie zdawać w Ameryce sprawę z tego, że jest to ożywienie sezonowe. Stąd rozejm walutowy i nadzieja na zapoczątkowanie uregulowania gospodarczych stosunków międzynarodowych.

S.

Wysoce niepożądany objaw.

Wzrost przywozu niemieckiego do Polski.

ex) Fakt wzrostu przywozu niemieckiego do Polski w ciągu kwietnia rb. jest wysoce zastanawiający. I tak w kwietniu rb. przywóz z Niemiec do Polski wzrósł z 12,7 do 14.3 milj. zł., tj. o 1.6 milj. zł. czyli o 11 proc. w porównaniu z miesiącem poprzednim, a udział Niemiec w polskim przywozie podwyższył się z 21.6 do 21.8 proc. Dzieje się to w okresie kiedy Niemcy wprowadzają coraz nowe ograniczenia przywozowe i znaczne zwyżki celne od przywozu polskich towarów, głównie rolniczych do Niemiec. Wzrost przywozu niemieckiego do Polski objął następujące artykuły: drzewo egzotyczne, forniery, płyty kamienne, cegły magnezytowe, piryt, kamienie do szlifowania, asfalt, wosk bitumowy, nawozy sztuczne, sodę, kwas siarkowy, związki chromowe, kalafonję, garbniki, półprodukty chemiczne organiczne, środki lecznicze farby, miedź hutniczą i elektrolityczną, nikel, ołów, samochody ciężarowe, części automobilowe.

WYWÓZ POLSKI W MAJU R. B.

ex) Poprawę bilansu handlowego Polski w maju rb., na którą w decydujący sposób wpłynęło zwiększenie się wywozu o 3.359 tys. zł. w stosunku do kwietnia, przypisać należy głównie wzrostowi wywozu artykułów przemysłowych, jak cukru o 1,5 milj. zł., szyn, żelaza i stali o 900 tys. zł., bali, desek i łat o 800 tys. zł., rur o 800 tys zł. węgla o 300 tys. zł. Wywóz artykułów przemysłowych wzrósł przeto w maju blisko o 5 milj. zł. podczas gdy wywóz artykułów rolniczych jak jaj, pszenicy żyta i skór surowych poważnie się zmniejszył.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17-go czerwca.

Waluty:

Belgja 124.60 — 124.55
Holandja 358.35
Gdańsk —.—
Londyn 30.25
Nowy Jork — czeki 7.42
Nowy Jork — kabel 7.43
Paryż 35.09
Praga —.—
Szwajcarja 172.16
Włochy 46.65
Berlin 211.50

Akcje:

Bank Polski 76.00
Lilpop 9.50

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 38.00
4% Inwestycyjna 101.50
4% Dolarowa 49.25
7% Stabilizacyjna 49.50 — 51.00 (setki)
3% m. Warszawy 40.38

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary 7.35 — 7.33
Bank Polski 74.50 — 74.00
7% Stabilizacyjna 49.75 — 49.50
4% Inwestycyjna 101.00 — 100.00
4% Dolarowa 49.50 — 49.00
Sytuacja wyczekująca. (ah

GIEŁDA BAWEŁNIANA

Liverpool: lipiec — 5.99, październik — 5.95, styczeń — 5.98, marzec — 6.03,

Brema: lipiec — 10.01, październik — 10.29 grudzień — 10.41, styczeń — 10.48, marzec — 10.60 maj — 10.74. (ah)

GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃSKA.

Żyto, cena orjentacyjna, zł. 17.75 do zł. 18.00 Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand Hotel: Bolesław Śliwiński — Warszawa, Wacław Wiśniewski — Kraków, Moszek Neuman — Wiedeń, Salomon Wicze — Katowice, Konrad Woliński — Kraków, Otton Wildner — Sosnowiec.

Hotel Polonia: Michał Zajączkowski — Poznań, Arnold Zejfert — Wiedeń, Oskar Szulc — Berlin, Maurycy Stein — Włocławek, Stanisław Zieliński — Warszawa.

Niepomyślne kształtowanie się sytuacji

na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi.

Stały, jakkolwiek nieznaczny spadek cen w tej branży.

ex) Na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi w tygodniu ostanim zaobserwowano dalsze wydatne pogorszenie się sytuacji. Ceny, nie bacząc na mocniejszą tendencję, jaka notowana jest na giełdzie bawełnianej w N. Jorku, ulegają z tygodnia na tydzień dalszej zniżce, co bardziej jeszcze powoduje pogorszenie się sytuacji, wpływa bowiem na powstrzymywanie się od zakupów, od biorcy bowiem nie są pewni, czy nazajutrz po ewentualnem dokonaniu zakupów, ceny ponownie nie spadną.

Zaznaczyć należy, że pogorszenie się sytuacji na rynku przędzy bawełnianej, zanotowano od chwili wystąpienia z kartelu przędzalniczego szeregu firm. W związku z bezplanową gospodarką firm tych podaż przędzy wydatnie wzrosła, co przy jednoczesnem zmniejszeniu się popytu, musiało wpłynąć na poważne osłabienie się konjunktury. Jakkolwiek dotychczas osłabienie to nie wystąpiło zbyt jaskrawo, to przypisać to należy jedynie sytuacji, jaka panuje na naszym rynku dolarowym. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, bardzo wielu posiadaczy dolarów, chąc uniknąć ewentualnych strat, dolary swe lokowało w przędzy, którą nabywano jedynie w celach spekulacyjnych. Już jednak ostatnio tranzakcje te ustały w zupełności, przędza w związku z tem, znajdująca się na składach fabrycznych znalazła się zupełnie bez nabywców, nic dziwnego więc, że ceny jej ulegają, jakkolwiek nieznacznej, to jednak stałej zniżce.

Jak się dowiadujemy, już w dniach ostatnich niektóre najpoważniejsze firmy tutejsze obniżyły cenniki swe o 1 cent na kg., nie ulega przytem wątpliwości, że ceny ulegać będą dalszej zniżce nic nie przemawia bowiem za tem, by nastąpić tutaj mogła jakaś poprawa.

Dla orjentacji podajemy ceny przędzy bawełnianej, jakie notowano w dniu 16 bm. za stosunkowo najlepsze gatunki. Ceny te w porównaniu z cenami z dnia 10 bm. spadły w granicach od pół do 1 centa na kg.

nr. 8 Mulle I— 32.5, nr. 8 Mulle II — 30,5, nr. 10 Mule II —33,5, nr. 10 Mule II—31,5, nr. 12 Mule I—34,5, nr. 12 Mule II—32,5 nr. 5, Water —26,5 nr. 16 pojedyńczy 36,5 nr. 20 pojedyńczy 39, nr 26 pojedyńczy 43, nr. 32 pojedyńczy 50, nr. 32 podwójny 59, nr. 20 podwójny 46, nr. 24-2— 48.

Przędza trykotażowa.

nr. 20 z bawełny amerykańskiej 40, z bawełny egipskiej 46, nr. 24 z bawełny amerykańskiej 42, z bawełny egipskiej 48, nr. 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy 51 z bawełny egipskiej 56.

Na zegarze konjunktur.

Ogłoszenie dwu nowych upadłości.

z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

ex) Wczoraj ogłoszono upadłość Wojciechowi Górskiemu, właścicielowi magazynu obuwia w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 31 na żądanie wierzycieli Józefa Maciejka i Jana Hermanowskiego.

Górski wraz z swoją żoną — Stanisławą, pod wyżej wskazanym adresem prowadził przedsiębiorstwo p. f. W. Górski — magazyn obuwia.

W 1931 r. oboje zawiesili wypłaty, a całe ich zadłużenie do dnia dzisiejszego, jak twierdzą wierzyciele, wynosi 60.000 zł.

Poza tem zwinęli przedsiębiorstwo przy ul. Sienkiewicza 31, przenosząc na ul. Traugutta 5.

Na dowód zawieszenia wypłat przez upadłych wierzyciele przedstawili dwa weksle protestowane, każdy po 1000 zł. z terminami płatności 15 marca 1931 r. i 9 czerwca 1933 r. z wystawienia obojga małżonków.

Sąd jednocześnie ogłosił upadłość Stanisławie Górskiej, oddając obojga małżonków pod dozór policji.

Kuratorem masy mianowano inż. Hugo Flakera, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Leona Felixa.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 15 marca 1931 r. tymczasowo.

Podanie w imieniu wierzycieli popierał adw. Boliński.

*

Również w tym samym dniu ogłoszono upadłość Szulimowi Mendlowi Cyglerowi, handlującemu przy ul. Sienkiewicza 9, na żądanie adwokata Henryka Felixa, pełnomocnika pięciu wierzycieli — M. Tornera i innych.

Jak twierdzili wierzyciele, upadłość Cyglera nosi cechy specjalnie złośliwej upadłości, albowiem pierwszy zaprotestowany weksel na sumę zł. 1000, wystawiony został 31 marca 1933 r., zaś trzy pozostałe w dniach 4 czerwca r. b. na sumę 1000 zł. i 6 czerwca r. b. — po 500 zł.

Pomimo jednak żądania wierzycieli osadzenia upadłego w areszcie dla dłużników, Sąd ograniczył się jedynie do oddania tegoż pod dozór policji.

Kuratorem masy mianowano Jana Arnolda Lewina, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Alfreda Kindermana.

Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

*

W sprawie upadłości Srula Lercha, właściciela firmy „Elegante" przy ul. Nowomiejskiej 10, ogłoszonej w połowie maja r. b., Sąd na wniosek wierzycieli i wobec stwierdzenia cech złośliwości, zastosował względem upadłego przymus osobisty.

Na podstawie wyroku Sądu kurator masy mgr. Szymon Ziebenberg osadził upadłego w dniu 13-ym maja r. b. w więzieniu przy ul. Kopernika.

W kilka dni potem adw. Satrauch, jako pełnomocnik upadłego, czynił starania u wierzycieli o zwolnienie upadłego z aresztu za wydaniem listu glejtowego na przeciąg pół roku.

Ponieważ jednak sędzia komisarz, sędzia handlowy Osterman, wobec zbyt krótkiego czasu nie był w stanie udzielić opinji, co do charakteru upadłości, Sąd rozpoznanie swej decyzji odroczył do dnia onegdajszego.

Na rozprawie adw. Chwat, w imieniu wierzycieli, reprezentujących trzy czwarte wierzytelności masy, oświadczył zgodę na zwolnienie upadłego z aresztu.

Sąd przychylił się do wniosku pełnomocnika upadłego, udzielając temuż glejtu na przeciąg 2-ch miesięcy, zwalniając go jednocześnie z aresztu dla dłużników.

*

W sprawie ogłoszonej w końcu maja r. b. upadłości Bertholda Greilicha, właściciela fabryki w Aleksandrowie pod Łodzią, ogłoszonej na własną prośbę firmy, w dniu 14 czerwca odbyło się pierwsze zebranie wierzycieli, na którem kurator masy, Gustaw Petrich złożył sprawozdanie z dotychczasowych czynności. Ze sprawozdania tego, wynika, iż pasywa firmy wynoszą 32.197 zł., a aktywa 15.200 zł. Na całość aktywów składa się majątek upadłego: plac, dom fabryczny i 22 maszyny. W wyniku zarządzonych wyborów przez sędziego komisarza sędziego handlowego Grohmana, największą ilość głosów na syndyka masy otrzymał dotychczasowy kurator.

Sąd, przychylając się do uchwały wierzycieli, mianował tegoż Petricha syndykiem tymczasowym masy.

Dolar ponownie słabiej.

Dezorjentacja na rynku łódzkim.

ex) Jakkolwiek w dniu przedwczorajszym do południa kurs dolara kształtował się pod znakiem tendencji bardzo mocnej to jednak już w godzinach popołudniowych wydatnie osłabł, co odbiło się momentalnie i na kursach. W dniu wczorajszym kurs dolara w obrotach prywatnych pozagiełdowych kształtował się w granicach od zł. 7.35 w żądaniu do zł. 7.30 w płaceniu, przyczem podaż materjału była nadal skąpa przy jednoczesnem poważnem zmniejszeniu się popytu. Dolary w obrotach tych notowano w dalszym ciągu pod znakiem tendencji słabszej, wyjaśnienia jednak sytuacji, tutejsze sfery giełdowe oczekują nie wcześniej, jak w poniedziałek.

Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego płacił za dolary po zł. 7,30, a więc tyle, ile w ciągu dnia przedwczorajszego.

Z powodu soboty, ruch był stosunkowo bardzo słaby i tranzakcje należały do rzadkości.

Ku ożywieniu stosunków handlowych z Łotwą.

Projekt utworzenia polsko-łotewskiego towarzystwa dla handlu kompensacyjnego.

ex) Z inicjatywy konsula łotewskiego w Łodzi, p. Weissfelda, przy współudziale szeregu firm handlowych i przemysłowych prowadzone są pertraktacje, zmierzające do utworzenia towarzystwa polsko-łotewskiego dla handlu kompensacyjnego. Zadaniem powyższego towarzystwa będzie praca, zmierzająca do ożywienia stosunków handlowych polsko-łotewskich w drodze zwiększenia obrotów kompensacyjnych W towarzystwie powyższem weźmie udział szereg poważnych firm krajowych.

Jak wynika z dotychczasowych prac istnieją poważne możliwości ulokowania w drodze obrotu kompensacyjnego na rynku łotewskim poważnych ilości takich artykułów, jak przędza wełniana, czesankowa i streihgarnowa, chustki wełniane, przędza wigonjowa, i wyroby z wigonji, kołdry, koce etc.

Wzamian za to, firmy łotewskie pragnęłyby wywieźć do Polski szereg wyrobów przemysłu chemicznego, skóry cielęce, skóry surowe id.

Zwłaszcza znaczne możliwości istnieją na rynku naszym dla farb łotewskich, które mogą z powodzeniem zastąpić niektóre farby sprowadzane z Niemiec.

W związku z pracami nad zorganizowaniem powyższego towarzystwa wyjeżdża w tych dniach do Rygi konsul łotewski w Łodzi p. Weissfeld.

Sezonowy wzrost konsumcji piwa w Polsce.

ex) Browary polskie sprzedały w maju ogółem 104 000 hl piwa, wobec 86 000 w kwietniu, 75000 w marcu, 66 000 w lutym i 55 000 w styczniu r. b. Jak widać, konsumcja piwa w każdym miesiącu wzrasta, co tłumaczy się sezonem wiosennym. W stosunku jednak do r. ub. spożycie piwa spadło o 34.1%, wynosiło bowiem w maju r. b., jak wyżej podaliśmy, 104 000 hl, gdy w odpowiednim miesiącu r. ub. 158 000 hl. Spadek konsumcji w stosunku do r. ub. tłumaczy się obok zostrzenia się kryzysu gospodarczego, także panującemi w maju chłodami.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. sprzedano ogółem 386 000 hl piwa, wobec 541 000 w odpowiednim okresie 1932 r. Oznacza to spadek spożycia o 28.6%. Eksport piwa od kilku lat ustał zupełnie. Dopiero w ostatnich tygodniach zaczęto znowu wywozić narazie niewielkie ilości piwa grodziskiego na Daleki Wschód.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ.

ex) Firma marokańska ofiaruje swe usługi firmom, pragnącym nawiązać stosunki handlowe z tamtejszemi rynkami zbytu wzgl. ze źródłami zakupu w Marokku. — Firma rumuńska obejmie zastępstwo sprzedaży fabryk tkanin, chemikalij oraz preparatów farmaceutycznych.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Upiór piegów

zakrzywia już szpony nad swemi pożałowania godnemi ofiarami. Pomoc jest jednakże bliska. Krem i Mydło Lesznicera, te dwa niczem nie zastąpione środki przeciw piegom zdołają zażegnać upiora i przywrócić każdej Pani czystą białą, delikatną cerę. Należy przy kupnie koniecznie zważać na nazwę „Lesznicera" i głowę murzyna, gdyż tylko te znaki ręczą za oryginalność preparatu.

CZAS POMYŚLEĆ O DOBREM PRZECHOWANIU FUTER!

W ciężkiej dobie obecnej czynienia wszelkiej oszczędności nie wszyscy pamiętają o tem, że wyjeżdżając na letnisko, należy już myśleć o zimie i przygotowaniu odpowiedniej garderoby, dobrze wykonanej po znacznie zniżonych cenach. Jak nas informuje znany i wybitny fachowiec kuśnierski i dyplomowany mistrz kroju, p. Wacław Kawecki, prowadzący swój zakład przy ul. Piotrkowskiej 113, posiadający dużą wiedzę w tej dziedzinie, nabytą zagranicą, a zwłaszcza w Rosji, wszelkie roboty futer nowych, przeróbki i odświeżenia zawsze najkorzystniej i najlepiej wykonuje się w jego zakładzie letnią porą. — Na miejscu przechowuje się odzież futra.

Kurjer literacko-naukowy

Dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego".

Rok VII. Łódź, dnia 18 czerwca 1933 roku. Nr. 25

SZTUKA KOŚCIELNA W POLSCE.

Budownictwo jako najdawniejszy jej przejaw.

Klejnoty architektury romańskiej i gotyckiej

w Krakowie i wielu innych miastach polskich.

Budownictwo kościelne w Polsce — najdawniejszy przejaw sztuki — jest wykładnikiem niezmiernie ważnym i zasadniczym przynależności naszej do kultury zachodnio - europejskiej.

Przyjęcie chrześcijaństwa z Rzymu przez Czechy, a nie za pośrednictwem wschodnich sąsiadów, decyduje o kierunku w jakim podąży monumentalna sztuka kościelna. Duchowieństwo w średniowieczu jest nowym czynnikiem przodującym we wznoszeniu fundamentów pod kulturę, zarówno materjalną, jak i duchową narodu. Zakony Benedyktynów, Cystersów, kanoników laterańskich, Franciszkanów i Dominikanów przez swą organizację kościelną, opartą na wzorach zachodu, przez konieczność odwoływania się do swych macierzystych zakonów, wprowadzają stały kontakt z kulturą zachodniej Europy. Dzięki nim istnieje ciągły dopływ idei nowych i nowych ludzi, przybywających przeważnie z zachodu romańskiego.

Już po odzyskaniu niepodległości politycznej, w czasie restauracji zamku wawelskiego, gdy stopniowo zrzucał on z siebie ciężką, brutalnie przez najeźdźców nałożoną nań formę koszar, i zaczynał czarować wikwintem renesansowych krużganków, natrafiono na ślad najdawniejszej murowanej świątyni w Polsce.

Jest nią rotunda św. Feliksa i Adaukta, zbudowana w formie okrągłego budynku o 5 absydach, pochodząca z przełomu wieku X z XI.

Kształt okrągłej świątyni szybko ustępuje miejsca podłużnemu w okresie XI i XII wieku, kiedy Polska przyswaja sobie elementy stylu romańskiego. Powstaje wtedy szereg kościołów, zbudowanych na planie bazyliki. Idą tu kolejno po sobie wznoszone katedry na Wawelu (z drugiej budowli za Krzywoustego wzniesionej w XII wieku pozostała do dziś krypta św. Leonarda) najstarszy przykład wykształconego wnętrza sklepiennego w stylu romańskim, wzniesionego na ziemiach polskich. Klejnotami budownictwa romańskiego jest kościół św. Andrzeja w Krakowie z przełomu XI z XII wiekiem, z potężnemi wieżami, wyrastającemi z fasady oraz kolegjata we wsi Tumie pod Łęczycą. — 800 lat przetoczyło się nad tą budowlą, zostawiając ją nieuszkodzoną w ogólnym wyglądzie.

Epoka rozkwitu stylu romańskiego w Polsce przypada na wiek XII i XIII. Wśród licznych zakonów, chętnie się w Polsce osiedlających dzięki poparciu możnych, wysuwa się na plan pierwszy zakon Cystersów. W Jędrzejowie, Wachocku, Sulejowie, Pokrzywnicy czy Mogile powstają ośrodki wielkiej kultury, promieniujące na całą okolicę. W dziejach budownictwa w Polsce odegrali Cystersi, zwłaszcza ich francuska gałąź, najwcześniej do nas przybyła, pierwszorzędną rolę. Im to zawdzięczamy przyniesienie do Polski znajomości sztuki zasklepiania wysokich wnętrz, za ich sprawą powstają u nas budowle kościelne i klasztorne, które ze względu na śmiałą, wysoką konstrukcję sklepień należą do zabytków tak zwanego stylu przejściowego. Od nich już tylko krok do gotyku.

Piękne budowle cysterskie godne są stanąć obok analogicznych, wznoszonych na ziemiach naszych sąsiadów.

Na obliczu architektury XIII wieku w Polsce położyły swe piętno i zakony żebracze, które, jak wynikało to z ich demokratycznego założenia, osiedlają się w miastach i tam wznoszą swe budowle. Przybyli z Włoch Dominikanie przynoszą ze sobą nieznaną dotychczas technikę budowlaną: zamiast kamienia wprowadzają cegłę. Przykładem tego kościół św. Jakóba w Sandomierzu z ciekawą i prawie jedyną w swym rodzaju ornamentyką terrakotową z motywami roślinnemi i zwierzęcemi. Co się tyczy Franciszkanów, to szczycić się oni mogą tem, że pierwsi zastosowali w swych kościołach konstrukcję prawdziwie gotycką w połowie XIII wieku.

Dominującym czynnikiem w epoce dojrzałego średniowiecza stają się obok klasztorów miasta i żywioł mieszczański, rywalizujący do posiadania najpiękniejszych kościołów. Gotyk w Polsce trwający przez cały ciąg XVI wieku zaznacza się pięknemi przykładami, rozsianemi po całem kraju. Najpiękniejszy jednak odcień tego stylu, najbardziej smukły i lekki w proporcjach posiada gotyk w Krakowie i okolicach. Kościół Panny Marji w Krakowie, wznoszący się ku górze poczerniałemi od starości murami z cegły, ozdobionemi jasnym kamieniem, przykryty miedzianą blachą, zachwyci każdego, nawet najbardziej wymagającego estetę. Z licznych kościołów gotyckich, wzniesionych w Polsce systemem bazylikowym lub halowym na specjalną uwagę zasługuje katedra w Gnieźnie, odznaczająca się wybitnie francuskim planem, zbliżonym do wielu katedr Francji. Osobną grupę stanowią budowle gotyckie, wznoszone przez Krzyżaków lub pod ich wpływem, ciężkie w proporcjach, masywne, nie mogące się równać ze strzelistym gotykiem krakowskim, nie pozbawione jednak piękna (Toruń, Grudziądz i t. d.). Natężenie rozwoju budownictwa gotyckiego jest różne w różnych dzielnicach Polski. Podczas gdy w Małopolsce i Wielkopolsce przypada na wiek XIV, na Mazowszu dopiero na wiek XV. Cechą wyróżniającą gotyk mazowiecki są fasady bez wież z osobno stojącemi dzwonnicami o charakterze obronnym (kościół N.M.P. w Warszawie).

Architektura gotycka w Polsce innych wymaga kryterjów oceny, aniżeli analogiczna architektura na Zachodzie. Piękno jej nie polega na koronkach rzeźb, zdobiących wielkie katedry Francji czy Niemiec a jedynie na szlachetności proporcji, na surowości form często nawet o charakterze obronnym.

Renesans włoski przedostaje się do Polski przez Węgry bardzo wcześnie wtedy, gdy zaledwie zaczyna się we Francji, a nie istnieje jeszcze wcale w Niemczech i Anglji. Kaplica Zygmuntowska w katedrze na Wawelu z pierwszej połowy XVI w. (1517 r.), dzieło nie anonimowego, zbiorowego trudu, lecz znanego z nazwiska artysty, włocha Berecciego, to doskonała realizacja ideału budowli odrodzenia włoskiego, wzniesiona na planie kwadratu, przykryta kopułą. Jest ona wyrazem regularności, równowagi i umiaru. Kaplica Zygmuntowska i dziedziniec Wawelski, to najczystsze przykłady renesansu włoskiego na północ od Alp. W erze reformacji mało budowano kościołów. Przyczyna małej ilości renesansowych kościołów w Polsce ówczesnej znajduje wytłomaczenie jeszcze i w czem innem. Styl włoskiego odrodzenia odczuwano jako wybitnie styl budownictwa świeckiego. Przy renesansowych zamkach stawiano kościoły gotyckie. Dopiero wiek XVII przynosi ze sobą wzmożoną działalność budowlaną kościelną. Powstaje szereg kaplic na wzór Zygmuntowskiej (np. Wazów w Wilnie, św. Jacka w Krakowie i t. d.). Typ polskiego kościoła wytworzony w okresie renesansu nie był czysto renesansowy. Konstrukcja zostawała gotycką. Niknęły wieże jako niepotrzebne akcenty pionowego kierunku, który ustępuje miejsca poziomemu. Występuje dekoracja w guście renesansu, połączenie motywów renesansu włoskiego z północnym daje specjalny typ t. zw. polskiego renesansu. Renesans w Polsce trwa aż przez wiek XVII ale obok niego występują już i formy innego stylu: baroku. Mówiąc o baroku znów musimy powrócić do działalności zakonników. Jezuici są tym decydującym czynnikiem, oni to bowiem dostosowując do potrzeb kultu religijnego, stwarzają nowy typ budowli kościelnej. Jezuicki kościół Il Gesu w Rzymie, połączenie centralnej budowli z kopułą z podłużnym planem, otoczony wieńcem kaplic, wznieciony w 1584 r. staje się typem powszechnie przyjętym. W tymże samym roku w Polsce jako dowód podążania jej za wzorami Zachodu bez opóźnienia, w Nieświeżu powstają wielkie kościoły Jezuickie. Rozkwit baroku w naszym kraju przypada na panowanie Jana III. Wyrastają jedne po drugim kościoły, pamiątki wielkiego zwycięstwa wiedeńskiego. Działalność budowlana przesuwa się z Krakowa i Poznania do Warszawy i Wilna. W 1668 r. rozpoczyna się budowa kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie. Bogactwo sztukaterji, zastosowanej ku ozdobie wnętrza, nie posiada odpowiednika na ziemiach polskich, a i zagranicą znaleźć trudno coś równie pięknego. Barok w Polsce posiada kilka odmian; wzoruje się na Il Gesu lub na kościele S. Andrea della Valle w Rzymie. Istnieją przykłady baroku prawdziwego z dążeniem do malowniczości, z giętemi sylwetami, z mnogością kolumn, pilastrów i gzymsów. Ostateczna konsekwencja baroku — rokoko, łączy się z działalnością artystyczną Sasów. Kościołów pobudowanych w tym stylu szukać należy we Lwowie (kościół Dominikanów). W Warszawie do pięknych wyjątków należy kościół PP. Wizytek.

Wąskie ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na zajęcie się różnemi przejawami klasycyzmu, który z kolei stał się panującym stylem w Polsce. Z budowli kościelnych wymienić trzeba choćby kościół Karmelitów w Warszawie, wzniesiony w odcieniu klasycyzmu francuskiego, katedrę wileńską i t. d.

Dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska.

Odgłosy ze świata literatury i sztuki.

Dn. 15-go maja w związku z odbywającym się w Italji VII-ym dorocznym Jarmarkiem Książki został zainaugurowany 1-y Kongres Narodowy Pisarzy Włoskich. Na czoło uczestników Kongresu wysunęli się czterej członkowie Akademji Italskiej: Bontempelli, Marinetti, Panzini i Pirandello, z których Marinetti, jako rzeczywisty przewodniczący Kongresu wygłosił mowę inauguracyjną. Bojownik włoskiego futuryzmu głosił chwałę literatury włoskiej, wypowiadając zarazem wojnę włoskiej krytyce, której zarzuca ignorancję, prywatę, tudzież popieranie i korzenie się przed literaturą zagraniczną i bojkotowanie genjuszu italskiego, ponieważ jest italski. Należy dodać, że krytycy włoscy, widocznie czujący skąd wiatr wieje, świecili na Kongresie swą nieobecnością i nie mogli się bronić przed tak ciężkimi zarzutami.

Dostało się w tej mowie również i dziennikarstwu włoskiemu, które półtora olbrzymich stronic gazety poświęca sportowi, gdy dla włoskich autorów mniej znajduje miejsca.

W wyniku dyskusji, w której inni mówcy również ostro atakowali dziennikarstwo włoskie, powzięto uchwałę, wzywającą Syndykat Dziennikarzy do przestrzegania, aby gazety udzielały literaturze oraz teatrowi tyleż miejsca, ile go ma dla sportu. Dalej gromiono również wydawców, że wprowadzają na rynek zbyt dużo przekładów dzieł zagranicznych, niezawsze wartościowych i zaproponowano, aby wprowadzić kontygent repertuaru dramatycznego cudzoziemskiego w stosunku 50 proc. miesięcznie. Takiegoż kontygentu w stosunku do książek zagranicznych domagali się inni mówcy i jedynie nieśmiały głos Giana Dauli zalecał nieco umiarkowania z uwagi, że właśnie dochody z przekładów pozwalają wydawcom drukować mniej intratne książki włoskie.

Gorącą dyskusję wywołała również kwestja nagród literackich. Ostatecznie uchwalono 12 punktów, domagających się opieki i praw dla piśmiennictwa włoskiego.

Następny Kongres ma się odbyć w Rzymie za 6 miesięcy.

* * *

W końcu września r. 1933 odbędzie się w Lyonie Kongres Lekarzy — literatów i zwolenników literatury. Program prac Kongresu jest wielce interesujący i obejmuje także zwiedzanie miasta i pięknych jego okolic, zwiedzenie wzorowego szpitala „de Grange — Blanche", nowego wydziału medycznego oraz posiedzenie, na którem będzie rozpatrywana ważna sprawa studjów literackich i greko — łacińskich dla przyszłych medyków.

* * *

W Budapeszcie znakomita artystka dramatyczna, p. Gombaszogi, uważana za godną następczynię Sary Bernhardt i Eleonory Duse, wznowiła w swoim repertuarze „Kameljową Damę" i nadała jej nowe, wspaniałe życie. Jej Małgorzata Gautier nie jest sentymentalną męczennicą, lecz nowoczesną kobietą, pożeraną przez wielką namiętność jaką mogą odczuwać jedynie ci, których dni są policzone.

* * *

Jedną z najruchliwszych placówek kulturalnych w Łodzi jest Towarzystwo polsko - włoskie im. „Dante Alighieri". Ożywiony sezon odczytów, że wymieniamy prelegentów: pp. prof. Romana Pollaka, Stefanję Zahorską, T. Rozenblatównę i inż. Franceschiniego, zakończyły dwa wielce interesujące wieczory dni 1-go i 8-go czerwca. Pani Carmana Zimmer - Storchi, lektorka języka i literatury włoskiej na uniwersytecie w Kopenhadze, asystentka zmarłego profesora języków romańskich w Kopenhadze Brondala, z którym wspólnie opracowuje wielki słownik włosko - duński, zarecytowała w dniu 1-go czerwca z dużym talentem odtwórczym „La cena delle beffe" (Uczta szyderców) włoskiego dramaturga, Sema Benelli, w dniu zaś 8-goczerwca wygłosiła odczyt: „Le donne italiane nella rinascenza" (Kobietw włoskie w czasach Odrodzenia).

Prelegentka zaznaczyła przedewszystkiem, iż wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, jakoby kobieta włoska była i do dnia dzisiejszego pozostawała w cieniu i zamknięciu domu rodzinnego, już w czasach Odrodzenia kobiety, obdarzone talentem i zamiłowaniem do nauki i sztuki, potrafiły zrzucić z siebie te więzy i zdobyć podziw i poklask współczesnych, gdyż Włosi, naród indywidualistów par exellence, zawsze są gotowi uznać i ocenić wszelkie osobiste wartości, wynoszące się ponad przeciętność. Już w roku 1200 kobieta, Battista Gozzardini wykładała na uniwersytecie w Bolonji.

Bujność epoki Odrodzenia porwała za sobą i kobietę włoską. Bierze ona czynny udział w rozkwicie kultury; staje się protektorką sztuki, sama pisze i tworzy tak iż w w. XVI-tym znakomici pisarze oficjalnie przyznają kobiecie nawet wyższość nad mężczyznami. Kobieta literatka staje się chlubą i ozdobą miast i książęcych dworów, będących wówczas ośrodkami kultury; powstaje literacka twórczość kobieca, nosząca znamiona jakoby disiejszych prądów feministycznych. Wówczas to powstały w Italji pierwsze salony, w których dokoła pani domu, obdarzonej wyższym polotem i inteligencją, grupowali się ludzie, będący chlubą swej epoki. Salony te, przeniesione później do Francji, przyczyniły się i tam do rozkwitu życia umysłowego wyższych sfer społeczeństwa.

Na czele królowych salonów stoi, oczywiście, księżna Isabella D'Este, pani na Ferrarze i Mantui. Znamy ją choćby z książki Chędowskiego: Dwór w Ferrarze. Ale nietylko możne damy odgrywają wybitną rolę w ówczesnym ruchu artystycznym i literackim; wielkie kurtyzany również aspirują do roli muzy. Zajmują się filozofią i poezją, a sztuka rymowania staje się tak powszechną, iż uczono się jej, jak dzisiaj gry na fortepianie. Do najsławniejszych kurtyzanpoetek tej epoki należą Imperia Tullia d'Aragona i Gaspara Stampa.

Najwybitniejszą atoli postacią kobiecą epoki Odrodzenia była Vittoria Colonna; przeszła ona do historji nietylko jako znakomita poetka utworów lirycznych religijnych, ale też jako przyjaciółka i pocieszycielka Michała Anioła, stojącego już u schyłku życia.

Niemniejszą rolę odgrywały kobiety włoskiego Odrodzenia także w dziedzinie sztuk plastycznych. Jeżeli dziewczyna okazywała zdolności do malarstwa, czy rzeźby, nie napotykała żadnego sprzeciwu ze strony rodziny i kształciła się, aby jako artystka zdobyć sławę i zaszczyty na dworach królów i papieży, jak Soffonisba Anguissola na dworze króla Filipa, Lavinia Fontana i Artemisia Gentileschi, których obrazy zdobią muzea włoskie są też rozsiane po całej Europie.

Wraz z rozwojem komedji dell'arte zdobyła sobie kobieta Odrodzenia nowe pole chwały; gdy dotąd role kobiece odgrywali młodzi aktorzy, przebrani za kobiety, teraz sławą aktorską cieszą się już dwie znakomite artystki, Armani i Andreini; skoro przybywały do jakiejś miejscowości, ojcowie miasta wraz z ludnością wylegali na ich spotkanie, odbywały się turnieje i zawody.

W konkluzji swego wysoce interesującego odczytu prelegentka zacytowała Burckhardta, który mówi, że kultura całej Europy ma bardzo dużo do zawdzięczenia kobiecie włoskiego Odrodzenia.

* * *

Wielki książe Aleksander Michajłowicz, stryj i szwagier ostatniego cara rosyjskiego, napisał na swem wygnaniu w Ameryce książkę noszącą smętny tytuł: „Niegdyś byłem wielkim księciem!" Mimo melancholji tytułu książka ta nie jest pozbawiona humoru i świadczy o literackich zdolnościach autora, jakoteż o duchowej wyższości człowieka, który swój ciężki los umie znosić z godnością. Wielki książe należał przecież do nielicznych z grona swej rodziny, a nawet sfery, którzy ocaleli w wielkiej burzy dziejowej; jednakże nie skarży się, lecz uśmiecha trochę gorzkim a trochę sceptycznym cichym uśmieszkiem człowieka, stojącego ponad sprawami tego świata.

Doskonale napisaną książkę czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem.

*

Nie tak szlachetna jest duchowa aura drugiej książki, treścią swą bardzo bliskiej pamiętnikom wielkiego księcia. Rząd sowiecki wydał listy rosyjskiej cesarzowej, Aleksandry do męża, cara Mikołaja II-go oraz jego odpowiedzi. Korespondencja obejmuje okres czasu od wybuchu wojny aż do chwili, gdy para cesarska połączyła się, aby tragiczną losów koleją zginąć razem w Jekaterinburgu.

ż

Korespondencja ta nie była, oczywiście przeznaczona dla oczu niepowołanych. Dusza nieszczęsnej cesarzowej wylania się z niej, pełna fanatyzmu i przesądów, żądna panowania, a jednak nie potrafiaca wznieść się ponad przeciętność. Sympatyczniej przedstawia się postać ostatniego cara.

F. S

WSKAZÓWKI I RADY NA LATO.

Dziesięć przykazań dla urlopowicza.

Gdzie i jak spędzić wakacje? W góry czy nad morze? Jak należy latem racjonalnie się odżywiać? Jak się stosownie ubierać? Niebezpieczeństwa upałów i kąpieli słonecznych. Jak i komu wolno się opalać? Oparzenia i porażenia słoneczne i pierwsza pomoc w takich wypadkach. Kąpiele rzeczne i morskie. Kto może, a komu nie wolno kąpać się w zimnej wodzie? Jak się zachowywać przed, podczas i po kąpieli?

Aczkolwiek lata jeszcze niema, lecz wakacje już się rozpoczęły, a z niemi i tak dawno oczekiwane urlopy i rozkosze wakacyjne. Jedziemy zatem na łono natury! Dobrze, ale dokąd? Oto pierwsze i to najpoważniejsze pytanie, jakie musii zadać sobie każdy myślący człowiek zanim spakuje swe manatki, a chociaż ma już być może plan gotowy, powinien jeszcze raz dobrze się zastanowić nad tą zasadniczą kwestją: **gdzie i jak spędzić wakacje?** Czy jechać w góry, czy nad morze? A może lepiej w lasy lub poprostu na letnisko do jakiejś uroczej wioski? Wybór niełatwy, a wszak od trafnego wyboru zależy czy wakacje będą udane czy też nie, czy odpoczniemy naprawdę, czy też będziemy mieli „zmarnowane lato".

Otóż przedewszystkiem pamiętać należy, że o wyborze miejscowości sami decydować mogą ludzie zdrowi i to dobrze orjentujący się w wyżej wymienionych miejscowościach i co do swego stanu fizycznego — jednem słowem ludzie, którzy wiedzą czego im potrzeba i czego chcą. Natomiast ludzie chorzy powinni bezwzględnie zasięgnąć porady swego lekarza i udać się na wywczasy tam, dokąd im lekarz poradzi, a nie tam gdzie mają ochotę i gdzie można „wesoło" spędzić wakacje.

Każdy kto wyjeżdża musi sobie zdać sprawę czego mu potrzeba: spokoju, czy podniety? Otóż **klimat górski, zwłaszcza wysokogórski, ma wybitny wpływ podniecający, lecz** pamiętać należy że organizm musi mieć pewien zasób sił fizycznych, by podołać wzmożonej pracy w górach, naskutek żywszej oksydacji i przemiany materji. Tem się tłumaczy napozór niezrozumiały fakt, że klimat wysokogórski nietylko nie przynosi korzyści ludziom z daleko posuniętym procesem chorobowym w płucach, lecz przeciwnie, może im raczej zaszkodzić.

Natomiast **dla osób słabowitych, apatycznych, cierpiących na brak apetytu, małokrwistość, chlorozę (blednicę), pobyt w górach może być ze względu na swój wpływ podniecający bardzo korzystny.**

Klimat podgórski działa o wiele łagodniej; to też w takie strony powinny wyjeżdżać osoby o słabych płucach, dzieci, cierpiące na krzywicę (chorobę angielską) lub na t. zw. skrofuły.

Klimat morski działa również podniecająco, lecz z innych zupełnie powodów, niż wysokogórski; w górach decydują: zmniejszone ciśnienie, większe usłonecznienie, brak wilgoci. Natomiast w klimacie morskim działają: niższa ciepłota, większa wilgotność, ruchliwość powietrza morskiego bogatego w ozon i idealna czystość tegoż wskutek zupełnego braku pyłu i zarazków.

Z tego com powiedział wysnuć łatwo można wniosek kto **może i powinien jechać w góry i nad morze, a więc: ludzie zasiedziali, apatyczni, przygnębieni duchowo i umysłowo przepracowani, których ustrój wymaga podniecenia, by powrócić do równowagi.**

Nie radzimy wyjeżdżać w góry i nad morze ludziom cierpiącym na organiczne wady serca, płuc lub systemu nerwowego.

Dla tego rodzaju chorych nadają się zalesione równiny, oczywiście jeśli nie mają specjalnych dyrektyw od swego lekarza lub jeśli nie mogą sobie na uzdrowisko pozwolić. Cisza leśna, równostajna temperatura, brak silnych wiatrów, balsamiczne powietrze nasycone olejkami eterycznemi w lasach szpilkowych, obfitość ozonu —wszystko to razem sprawia, że w miejscowości takiej czują się ludzie chorzy i przemęczeni nerwowo bardzo dobrze, gdyż klimat leśny działa uspakajająco na ludzi przewrażliwionych, a takimi przecież są bez wyjątku wszyscy ludzie chorzy i mieszkańcy wielkich miast.

Prócz wyboru odpowiedniej miejscowości, **należy latem baczną zwrócić uwagę na racjonalne odżywianie się i ubranie,** by z największym dla siebie pożytkiem spędzić czas wakacyjny.

Pamiętać należy, że **latem jesteśmy skłonni do zaburzeń żołądkowo-jelitowych, że** w sezonie owocowym grasuje u nas często masowo dyzenterja (czerwonka) tyfus brzuszny zatrucia rybami i mięsem, łatwo się psującem podczes upałów itd.

By uniknąć tych niebezpieczeństw **należy**

1) **używać tylko wody przegotowanej** i to nietylko do picia, lecz nawet do mycia naczyń,

2) **nie używać surowych owoców i jarzyn,**

3) energicznie **tępić muchy** w mieszkaniu i

4) **unikać kontaktu osobistego z chorymi.**

5) **unikać mięsa podczas upałów,** lub przynajmniej bardzo ograniczyć spożywanie mięsa.

6) wszelkiego rodzaju **kiełbasy i konserwy mięsne i rybne powinny być** stanowczo **skreślone z jadłospisu na czas upałów.**

7) **spożywać więcej nabiału i jarzyn** i nie kupować niczego „na zapas".

8) **nie należy pić zbyt wiele,** bo czem więcej się pije, tem więcej się człowiek poci i znów się ma pragnienie, a specjalnie ostrzegamy przed złym, a tak bardzo u nas rozpowszechnionym, zwyczajem zalewania się poprostu wodą sodową, która jest wręcz dla organizmu szkodliwa, wzdymając żołądek i jeli ta gdyż zawiera kwas węglowy) a na dodatek najczęściej bywa fabrykowana pokątnie z wody nieprzegotowanej. **Mądrzej i zdrowiej jest napić się herbaty, jeśli się ma silne pragnienie. Herbata z cytryną lub lemoniada z przegotowanej wody oto najzdrowsze i najlepsze napoje podczas upałów.** O szkodliwości lodów chyba niema potrzeby się rozwodzić.

A teraz kilka słów o **racjonalnem ubieraniu się podczas letnich upałów.**

Zdarza się często podczas upałów, że ludzie padają na ulicy od t. zw. udaru cieplnego, który występuje nie tyle na skutek upałów, ile wskutek nieracjonalnego, zbyt ciepłego ubrania; dotyczy to zwłaszcza mężczyzn, u których zastój ciepła spowodowany grubą marynarką, kamizelką, długiemi spodniami, kołnierzem, krawatem itd. jest tak wielki, że prowadzi w końcu do katastrofy. Nie ulega kwestji, że męskie marynarkowe ubranie **nie odpowiada najelementarniejszym wymogom higieny i jest stanowczo za ciężkie, by je nosić latem.** (Letni strój kobiety waży przeciętnie 1—2 klg. a męski 4—5 kg.)

Latem należy nosić podczas upałów sportową koszulę z kołnierzem a la Słowacki i jasne spodnie z paskiem, oraz letnie sandały — i to wszystko.

A teraz przechodzę do kwestji zawsze latem aktualnej, a mianowicie do sprawy naświetlań słonecznych i tak modnego ostatniemi laty opalania się.

Otóż już zgóry zaznaczyć wypada, że opalanie się nie jest li tylko kwestją mody i mniej lub więcej niewinnym sportem. Sprawę tę należy traktować b. poważnie i dobrze się orjentować w niebezpieczeństwach grożących każdemu przy zbyt forsownem lub nieumiejętnem opalaniu się.

Na zasadnicze pytanie **czy należy wogóle się opalać,** odpowiadam zawsze kategorycznem „tak", albowiem **opalanie się jest bardzo dla zdrowia pożyteczne,** przy przestrzeganiu pewnych środków ostrożności, o których mowa będzie niżej.

Naświetlania słoneczne prowadzą w końcowym efekcie do zmagazynowania w organiźmie naszym sporej ilości witaminów, których brak daje się zimą odczuwać ustrojowi wskutek braku słońca i świeżych jarzyn. Rezultat jest prawie ten sam co przy naświetlaniu kwarcówką. **Opalanie się będzie zatem wskazane przy chorobach powstających na tle awitaminozy.** Pozatem naświetlania słoneczne obniżają napięcie w całym systemie współczulnym, prowadzą do przekrwienia skóry (rumień) i do opalenia (pigmentacji). Prócz tego, zawartość surowiczego wapnia we krwi znacznie się podnosi wraz z postępującem opalaniem się. Oto w ogólnych zarysach powody dla których uważać musimy opalanie za pożyteczne dla ustroju.

Mimo wszystko jednak nie wolno nam zamykać oczu na grożące przy opalaniu się niebezpieczeństwa. Musimy je poznać, by wiedzieć jak się można przed niemi ustrzec i jak należy opalać się racjonalnie.

Promienie słoneczne nie są bynajmniej środkiem obojętnym, którego dowoli używać można. Zbyt forsowne i nieumiejętne opalanie się spowodować może niebezpieczne dla życia porażenie słoneczne lub conajmniej ostre i bolesne zapalenie skóry (Dermatitis solarum), dochodzące nieraz do oparzeń pierwszego i drugiego stopnia (pęcherze). Prócz powyższych objawów spostrzegano po zbyt długich kąpielach słonecznych ostre ekzemy skóry, idące w parze z bolesnemi pęcherzami i obrzękami.

Notowano też niejednokrotnie **zaburzenia nerwowe, wzrokowe, ogólny wstrząs ustroju** i podwyższenie ciepłoty niekiedy dochodzące do 40 stopni.

Nie wolno zapominać, że nie wszyscy ludzie znoszą jednakowo dobrze promienie słoneczne; co dla jednego jest pożyteczne, to drugiemu poważnie zaszkodzić może. **Nie wszystkim wolno się opalać!**

Przedewszystkiem **odradzić musimy opalanie się ludziom bardzo nerwowym, histeryczkom i histerykom, neurasteniczkom i neurastenikom, apopiektykom o czerwonej, nalanej twarzy i czerwonym grubym karku, oraz jasnym blondynkom i blondynom!** Ludzie o jasnej cerze i mlecznej karnacji ciała mają skórę pozbawioną naturalnego pigmentu (barwika) i źle wskutek tego znoszą promienie słoneczne.

Nie wolno również opalać się ludziom z organicznemi cierpieniami płuc i narządów krążenia, a więc np. **z wadą serca lub z arterjosklerozą itd. Ostre przeciwskazanie stanowi gruźlica płuc!** Tacy chorzy nie powinni się opalać bez specjalnych wskazówek w tym kierunku lekarza-fizjologa (specjalisty chorób płucnych, ściślej mówiąc od gruźlicy), albowiem grożą im poważne komplikacje jako konsekwencje lekkomyślnego opalania się. **Zaobserwowano już niejednokrotnie groźne krwotoki płucne u chorych na gruźlicę (nawet utajoną) po zbyt forsownych, ogólnych naświetlaniach.**

Wnioski stąd wynikające są jasne. Należy skrupulatnie przestrzegać następujących wskazówek praktycznych, jeśli się chce uniknąć przykrych a czasami i wręcz niebezpiecznych skutków opalania się:

1) przedewszystkiem **pamiętać należy o stopniowaniu** przy kąpielach słonecznych.

2) trzeba umiejętnie **dozować naświetlania** (doza zależy od czasu, pory dnia i powierzchni ciała poddanego naświetlaniu.

3) **należy chronić wrażliwe części ciała** przed bezpośredniem działaniem promieni słonecznych, a forsowne i zbyt długie opalanie się bez przyzwyczajenia, wyrządzić może szkody o których wspominałem wyżej.

Dla tych, którzy mimo przestróg nie zdołali ochronić się przed temi szkodami pozwalam sobie podać kilka praktycznych rad, tembardziej, że na wsi nie zawsze można otrzymać pomoc lekarską.

Otóż odróżniamy jak wiadomo trzy stopnie oparzenia:

1) **silne zaczerwienienie skóry,** idące w parze z bolesnem uczuciem palenia i swędzenia; objawy te bywają nieraz tak silne, że pozbawiają niefortunnego amatora kąpieli słonecznych snu i apetytu. Należy wówczas zasypywać wszystkie zaczerwienione miejsca pudrem, składającym się w równych częściach z talku i cynku, lub w razie zbyt silnego bólu robić okłady z mieszaniny wody wapiennej i olejku lnianego w równych częściach oraz bezwzględnie pozostać kilka dni w łóżku, gdyż ruchy utrudniają leczenie.

2- **Przy oparzeniach drugiego stopnia występują** na zaczerwienionej skórze mniejsze lub większe pęcherze (bąble), czasami w dość pokaźnej ilości, napełnione z początku płynem surowiczym mętniejącym później, wreszcie przemieniającym się w ropę. Należy w takich przypadkach, jeśli niema fachowej pomocy, ponakłuwać jakimś wyjałowionym przedmiotem (igłą lub małemi nożyczkami wygotowanemi w wodzie lub wypalonemi nad płomieniem spirytusowym) tylko te większe pęcherze, a następnie pokryć obficie maścią borną lub xeroformową (10 proc.) i nałożyć opatrunek, który musi być zmieniany przynajmniej raz na dobę.

3) **Oparzenie trzeciego stopnia,** na szczęście bardzo rzadkie przy oparzeniach słonecznych, a częstsze przy nieszczęśliwych wypadkach, dają **martwicę tkanki i zakażenie wtórne.** Jako uszkodzenia bardzo poważne zagrażające kalectwem lub nawet życiu chorego, nie podlegają kompetencji laików i muszą być bezwarunkowo oddane w opiekę lekarską. Zanim jednak dostaną się one w ręce lekarza, należy je zabezpieczyć przed wtórnem zakażeniem przez nałożenie opatrunku z maścią xeroformową (10 proc.)

Co się tyczy niebezpiecznego dla życia **porażenia słonecznu.** to powstaniu tego wypadku sprzyjają w gorące dni ciężka praca fizyczna, forsowne marsze, jak to często w wojsku bywa, sportowe wyczyny podczas upałów, udział w procesjach i demonstracjach, gdzie promieniowanie ciepła jest niezmiernie utrudnione z powodu zwartości masy ludzkiej itd.

Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju wypadki należą do kompetencji lekarza, lecz dla tych, którzy narazie pomocy lekarskiej odrazu dostać nie mogą polecić możemy: **bezwzględny spokój w pozycji leżącej z wysoko podniesioną głową, lód na głowę** po uprzedniem zgoleniu włosów, obfite podawanie chłodnych płynów i środków pobudzających krążenie.

Przechodzę wreszcie do największej rozkoszy wakacyjnej, a mianowicie do kąpieli.

Nie ulega kwestji, że **kąpiele w zimnej wodzie mają ogromne znaczenie** zdrowotne i stanowią nielada atrakcję wakacyjną, zwłaszcza dla dzieci. Lecz i tu jest odwrotna strona medalu, że nie **dla wszystkich są one pożyteczne, zdarza się i tak, że poważnie nawet zdrowiu zaszkodzić mogą.**

Nie będę się rozpisywał o tem jak działają kąpiele i na czem polega ich efekt dodatni. Chodzi mi głównie o to, jakie szkody mogą one przynieść i jak się przed niemi ustrzec.

Przedewszystkiem należy ustalić **komu nie wolno się kąpać w zimnej wodzie i dlaczego?**

A więc w pierwszym rzędzie **ludziom chorym na płuca,** chociażby tylko na „lekki katarek szczytów", który może się stać po zimnej kąpieli punktem wyjścia pracesu gruźliczego, tembardziej, że tacy ludzie są niezmiernie skłonni do przeziębiania się. Nieraz już tak bywało, że młodzi ludzie pozornie zupełnie zdrowi po wakacjach spędzonych nad morzem lub rzeką poważnie zapadali na płuca.

Ludzie zupełnie zdrowi na płuca, jeśli są przypadkowo lekko przeziębieni lub mają katar, powinni bezwzględnie się wstrzymać na tydzień lub dwa od kąpieli w zimnej wodzie!

Następnie nie wolno się kąpać w zimnej wodzie ludziom, cierpiącym na zaburzenia w krążeniu wskutek np. wady lub niedomogi serca. Tacy chorzy powinni unikać zarówno kąpieli w zimnej jak i gorącej wodzie, a **pływanie jest absolutnie zabronione,** gdyż stać się może przyczyną bezpośrednią nagłego zgonu w wodzie, co już niejednokrotnie się zdarzało.

Trzecia grupa ludzi, którym medycy na zabrania zimnych kąpieli — to reumatycy i artretycy którym zimne kąpiele stanowczo szkodzą, zaostrzając często procesy, które przeszły już dawno w stan przewlekły, a więc względnie niebolesne. Tacy osobnicy powinni brać kąpiele... błotne w specjalnych miejscowościach kuracyjnych.

Do czwartej grupy wreszcie należą anemicy, cierpiący na blednicę i inne schorzenia krwi lub organów krwiotwórczych, gdyż tacy osobnicy b. źle znoszą zimno od którego jeszcze bardziej bledną i chorują.

Poza wymienionymi wyżej osobnikami wszyscy ludzie mogą i powinni się kąpać ze względów, zarówno higjenicznych, jak i zdrowotnych.

Na zakończenie **dziesięcioro przykazań** dla urlopowiczów, używających kąpieli, które uchronią ich od wszelkich przykrych niespodzianek

1) Przed każdą kąpielą należy dać ciału możność ochłonąć i wypocząć,

2) Temperatura wody nie powinna być niższa od 15 st. R.,

3) Do wody należy wchodzić, a nie skakać, gdyż wszelkie skoki zwłaszcza w miejscach mało znanych są bardzo niebezpieczne; niejeden przypłacił tego rodzaju brawurę kalectwem, a nawet życiem.

4) Nie wolno kąpać się przy pełnym żołądku! Najzdrowsza kąpiel bywa rano (naczczo) lub wieczorem (przed kolacją).

5) Unikać trzeba podczas kąpieli wlewania wody do uszy (kapturki gumowe),

6) Nie wolno dłużej przebywać w wodzie ponad 15 min. jeśli woda jest ciepła (18—20 R) i 3—5 min. jeśli woda jest zimna (niżej 15 R),

7) Kąpać się wolno najwyżej dwa razy dziennie przy wielkich upałach; normalnie wystarczy jedna kąpiel dziennie

8) Po kąpieli należy skórę osuszyć, ciepło się okryć i wypocząć,

9) Nie przepływać dużych przestrzeni bez treningu, gdyż grozi to skurczem mięśni i utonięciem,

10) Naukę pływania można rozpocząć u dzieci już w 8 roku życia, przyczem woda powinna być ciepła (18 — 20 st. R.).

Stosując się do podanych w artykule niniejszym rad i wskazówek, spędzić możemy czas wakacyjny z pożytkiem dla swego zdrowia, unikając jednocześnie tych wszystkich niebezpieczeństw, jakie czyhają na człowieka nie doświadczonego na każdym kroku podczas używania letnich rozkoszy.

Dr. Paweł Klinger

Lekarska skrzynka pocztowa.

Dwudziestoletniej. — **Radzę mieć się na baczności i nie ufać nikomu, nawet Jasiowi. Wiemy z długoletniego doświadczenia lekarskiego, że najbardziej opanowany i rutynowany mężczyzna, chociażby 32-letni, może w takich wypadkach mimowoli skrzywdzić naiwną dziewczynę.**

O tem wszystkiem dowiedzieć się Pani może z dzieła: *Vita sexualis* **(wydawca: K. Neumiller, Łódź, Piotrkowska 61).**

St. 26. — **Na dystans, nie widząc nóg — poradzić nic nie możemy. Jest rzeczą konieczną, by zbadał Panią specjalista - dermatolog (lekarz chorób skórnych), albowiem mogą to być istotnie odmroziny, lecz tak samo może to być również i gruźlica skóry, dająca na podudziach prawie identyczne objawy. Zgrubienie zaś w kostkach, które Panią do takiej rozpaczy doprowadza, bywa na różnem tle, lecz przeważnie jest to objaw zastoinowy, niezmiernie trudny, a czasem i wręcz niemożliwy do usunięcia. Jeśli nie stać Panią na lekarza prywatnego, proszę przyjść do ambulansu skórnego szpitala Poznańskich i powołać się na swój list, a zajmiemy się Panią z całą gotowością. Być może, iż uda się Pani pomóc.**

Amator słońca. — **Opalanie się jest bardzo zdrowe, lecz należy to robić umiejętnie, bez przesady; w przeciwnym razie można sobie poważnie zaszkodzić. Szczegóły znajdzie Pan w dzisiejszym artykule p. t.** *Wskazówki i rady na lato.*

Zrozpaczonej matce. — **Co ma Pani robić? Przedewszystkiem nie robić z tego tragedji; poza tem radzimy Pani szczerze nic sobie z tego nie robić. Jest to objaw fizjologiczny w tym okresie u chłopców, prawie nagminnie rozpowszechniony i przejdzie samoistnie, gdy chłopiec podrośnie, nie pozostawiając żadnych ujemnych śladów na duszy jego, ani też na ciele. Urządzanie dramatycznych scen z tego powodu może dopiero zrobić z niego warjata, a nie „ten straszny nałóg", który Pani u niego zauważyła. Radzimy stanowczo przestudjować odnośny rozdział w nowoczesnej literaturze.**

Pater familias. — **Bóle, występujące „wdołku" regularnie po każdem jedzeniu, wzbudzają podejrzenie, iż cierpi Pan na owrzodzenie żołądka, wzgl. dwunastnicy. Radzimy bezwzględnie udać się do gastrologa (specjalisty chorób żołądkowych) i to nie zwlekając, gdyż sprawa jest naprawdę poważna i lekceważyć jej Panu, jako ojcu licznej rodziny, tem bardziej nie wolno.**

60-letni. — **Potencja męska często nie zależy od wieku, a od objektu seksualnego.**

Kandydat do hymenu. — **Uważamy, że powinien Pan swej Wybrance wszystko przed ślubem powiedzieć, za wyjątkiem oczywiście takich rzeczy, któreby Pana w zbyt ujemnem przedstawiały świetle. Tego nikt od Pana żądać nie może, nawet przyszła Małżonka.**

Prawie łysy. — **Licząc się w ten sposób usunie Pan coprawda łupież, ale wraz z nim i resztę włosów i będzie Pan nie „prawie łysy", a kompletnie łysy, co chyba nie leży w pańskich intencjach. Tylko fachowiec - lekarz może coś poradzić, ale trzeba się zwrócić do niego wówczas, kiedy się jeszcze „coś" ma, a nie wtedy, kiedy się ma „kolanko" na głowie, jak to się niestety najczęściej dzieje.**

4—M. P. — **Bezsenność jest cierpieniem poważnem, zwłaszcza jeśli trwa od dłuższego czasu, tak jak u Pani. Należy udać się z tem do lekarza - neurologa, a niewątpliwie znajdzie się jakaś rada.**

Nowożeńcy. — **Kwestję tę poruszyłem w zeszłym roku na łamach „Świata": powiedziałem wówczas co następuje: „Czy można zamieszkać po ślubie tymczasowo u rodziców? Stanowczo nie! Raczej zrezygnować ze wszystkiego lub zamieszkać u obcych ludzi, niż u rodziców — wszystko jedno jej, czy jego, albowiem sytuacje tego rodzaju kończą się zazwyczaj rozbiciem małżeństwa, o ile tylko młodzi w porę nie uciekną do własnego gniazdka". Od tezy tej nie odstąpiłem do dziś dnia ani na jotę.**

Zazdrosna. — **Nic nie jest w stanie bardziej nas zbuntować i wywołać opór, jak przymus zewnętrzny, zwłaszcza jeśli chodzi o więzy małżeńskie.** *Najsilniej wiąże nas tylko wolność!* **Kiedy przymus zewnętrzny odpada, wówczas tem silniej przychodzi do złosu przymus wewnętrzny. —**

Dr. P. K.

Wahania naszego klimatu.

Ocieplenie, czy oziębienie w przyszłości?

Na pytanie to brak autorytatywnej odpowiedzi.

Badania geologiczne skorupy ziemskiej dowodzą niezbicie, że w każdej szerokości geograficznej w mniej lub więcej odległej przeszłości panował klimat całkiem odmienny od tego, jaki jest w chwili obecnej. Wykopaliska i pozostałości zwierząt i roślin dowodzą, że wraz ze zmianą klimatu zmieniała się również fauna i flora. W strefie umiarkowanej w której żyjemy w Europie panował kiedyś klimat podzwrotnikowy, był wszakże — i to niejeden — okres lodowcowy.

Mimowoli nastręcza się pytanie, czy obecny klimat zmienia się ku znacznemu jakiemuś oziębieniu, czy też przeciwnie, zbliżamy sięą znów, do jakiegoś okresu podzwrotnikowego.

Niestety, na pytanie to z całą pewnością odpowiedzieć niepodobna. Przeciętna temperatura roczna np. Warszawy za okres 50-letni (od 1851 do 1900 wynosi 7,6 stopni ciepła. Od roku 1900 zdarzały się odchylenia w obie strony. tak np. r. 1924 wskazywał przeciętną temperaturę (dla Warszawy) — 7,0 st., r. 1929, który był rokiem surowej zimy, nawet 6.6. Ale mamy również cały szereg lat z wyższemi cyframi: r. 1928—7,8 st., r. 1930 — 8,7 st. i t. d.

Nasłonecznienie przeciętne dla Warszawy za okres 10-letni (1908 — 1917 r.) wynosi 1.647 godzin rocznie, dla Hamburga 1.465 i dla Paryża — 1.658 godzin. I tutaj np. r. 1920 daje cyfry wyższe, rok 1921 również, rok 1918 — dla Warszawy wskazuje cyfrę wyższą, dla Hamburga i Paryża niższą, r. 1930 dla Warszawy pod względem nasłonecznienia jest „klęskowy" i t. d.

Jednem słowem obserwacje czynione w ciągu kilkudziesięciu lat nie dają wcale podstawy do wyciągania jakichkolwiek wniosków w kwestji zmiany klimatu. Jeżeli się ona nawet odbywa, dzieje się to tak powoli, że całe pokolenia nie są w stanie tego zauważyć. Niema roku, tak wyjątkowego, o którymby nie można było powiedzieć, że takiego jeszcze nie było.

Najlepszym tego dowodem jest zima 1928-29, która jednak przed stu zgórą laty już się zdarzyła. Z równem powodzeniem możemy się spodziewać zarówno łagodnej, (jak w r. 1923-25) lub ostrej zimy, jak gorącego lub chłodnego lata. Jakiejś tendencji trwałego ocieplenia się lub oziębienia klimatu naszego meteorologja dotąd stwierdzić nie mogła.

Zdarzyć się może natomiast jakiś kataklizm, w rodzaju potopu lub gwałtownych wybuchów wulkanów, które spodowować mogą daleko idące zmiany

Istnienie i następnie zniknięcie Atlantydy znajduje w historji i badaniach geologicznych coraz więcej faktów potwierdzających tę hipotezę.

Może się również zdarzyć to, co już podobno było, mianowicie zmiana położenia biegunów kuli ziemskiej. Albowiem i to się już kiedyś wydarzyło, jak dowodzą znajdowane pod biegunami w dużej ilości resztki roślinności podzwrotnikowej i zwierząt, które żyć mogły jedynie w klimacie gorącym. Wypadek ten zaszedł prawdopodobnie raptownie, przewidzieć go wszakże nauka w jej stanie obecnym nie może.

Ponieważ obserwacja długich dziesiątków lat nie daje podstawy do wnioskowania, ani o powolnej zmianie klimatu naszego, ani tembardziej o zbliżającym się jakim raptownym katakliźmie, w rodzaju potopu lub odwrócenia się biegunów, przeto możemy spokojnie spać. Jeżeli nawet wydarzy się taki kataklizm nie zdążymy go zapewne stwierdzić, gdyż niszczące jego działanie będzie zbyt szybkie.

WPŁYW STANU POGODY

na chęć i zdolność do pracy.

Każdy wie z własnego doświadczenia, że stan pogody wpływa na stan duchowy i fizyczny człowieka. W dniach jasnych, słonecznych, każdy ma większą chęć do pracy natomiast podczas niepogody w okresie słoty — humor i chęć do pracy się zmniejszają. Ciekawem tem zjawiskiem zainteresował się profesor Ellworth Huntington z amerykańskiego uniwersytetu w Yale, który zajął się zbadaniem fizjologicznego wpływu pogody na człowieka. ażeby stwierdzić w jakim stopniu wraz ze zmianą pogody zmienia się również zdolność pracy robotnika. Studja swe w tym względzie przeprowadził wspomniany uczony w fabrykach, znajdujących się w różnych miejscowościach Stanów Zjednoczonych. Między innemi obserwował on przez cztery lata robotników w trzech wielkich fabrykach metalurgicznych w Connecticut. Robotnicy robili przeważnie przez cały czas jedno i to samo, ale praca ich wymagała uwagi i zręczności. Okazało się przytem że najmniej ochoty i zdolności do pracy mieli robotnicy w styczniu oraz że zdolność ta rosła stopniowo aż do czerwca. Następnie upadała także silnie w lecie, w okresie upałów, a dochodziła do szczytów pod koniec października i w początkach listopada.

Podobne obserwacje poczynione zostały również w jednej z większych fabryk elektrotechnicznych w Pittsburgu, a wynik obserwacji był mniej więcej taki sam.

Interesujące wyniki dały również badania wpływu pogody na pracę umysłową. W tym celu obserwowano studentów w akademjach Annapolis i w West Point. Największą zdolność do pracy objawiali ci studenci na wiosnę oraz w jesieni.

Z obserwacyj tych wynika. że bardzo wysoka i bardzo niska temperatura wpływają niekorzystnie na sprawność człowieka. Zwłaszcza temperatura powyżej 20 stopni Celsjusza znacznie zmniejsza tę zdolność. Najintensywniej człowiek pracuje w tych porach roku o zmienionym stanie pogody, w których niema ani wielkich upałów, ani zbyt wielkich mrozów. Zbyt szybka zmiana temperatury wpływa również niekorzystnie na człowieka, przytem znaczniejsze wahania temperatury wpływają bardzo niekorzystnie na pracę umysłową.

Wpływ zmian temperatury na sprawność umysłową i fizyczną człowieka przypisywany jest przedewszystkiem szybkiemu lub powolniejszemu krążeniu krwi. Szybszy jej obieg korzystnie wpływa pod względem fizjologicznym na cały organizm ludzki.

Sztandarowy pisarz trzeciej Rzeszy.

Hans Ewers na usługach hitleryzmu.

Hans Heintz Ewers, doniedawna autor głośnych w swoim czasie powieści i nowel („Alraune", „Pająk" i t. d.), obecnie po przewrocie hitlerowskim stał się sztandarowym pisarzem nacjonalistycznych Niemiec. Z pośród wielu, nieznanych zupełnie pisarzów, którzy w ostatnich czasach weszli do literatury niemieckiej, Ewers jest jednym, posiadającym rozgłos światowy.

Ostatnio Ewers wydał dwie powieści, jedną p. t. „Jeźdźiec w niemieckiej nocy" (Reiter in deutscher Nacht), drugą „Horst Wessel". Obie książki posiadają charakter chistoryczny i opiewają walkę prawdziwych Niemców o wolność ich ojczyzny. W „Jeźdźcu niemieckiej nocy" opisał Ewers walki drobnych oddziałów niemieckich na Śląsku po zawarciu pokoju, wysławiając poświęcenie nieznanych bohaterów' którzy nie przestali wierzyć w zwycięstwo i wolność Niemiec.

„Horst Wessel", napisany przez Ewersa na życzenie samego Hitlera, opiewa trzy lata walk ulicznych w Berlinie pomiędzy komunistami i narodowymi - socjalistami. Horst Wessel, podobnie jak Schlageter, stał się po śmierci bohaterem narodowym. Był to student uniwersytetu berlińskiego i dowódca oddziału hilerowców. W styczniu 1930 r. Wessel został przez komunistów zastrzelony. Na tle tych wypadków Ewers osnuł drugą powieść, ilustrującą okres krwawych walk w Niemczech. Or.

KOMUNIKAT.

GAŁKI DO KĄPIELI (Jajeczka) ZOSTAŁY WYCOFANE

W ostatnich czasach zjawiło się na rynku mnóstwo różnych bezwartościowych gałek do kąpieli. Celem umożliwienia Sz. Konsumentom odróżnienie „Novopinu" od bezwartościowych naśladownictw i nabywanie prawdziwego środka kąpielowego „Novopin", który jedynie wzmacnia organizm i utrzymuje elastyczność i młodość ciała, wypuściliśmy na rynek „Novopin" w **SZYSZEK** z wytłoczoną nazwą „Novopin" na każdej szyszce postaci i ostrzegamy przed nabywaniem gałek.—

Nie kupujcie zatem bezwartościowych gałek, chybiających wszelkie działanie wzmacniające, lecz żądajcie wyraźnie **SZYSZEK „NOVOPIN"** (Wzór i nazwa prawnie zastrzeżona)

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Laboratorjum „Novopin"
Warszawa.

125-ta rocznica wprowadzenia w Polsce

Kodeksu Cywilnego Napoleona.

W maju roku bież. minęło 125 lat od czasu wprowadzenia u nas Kodeksu Cywilnego Napoleona.

O Kodeksie swym cesarz Napoleon powiedział: „sława moja nie polega na czterdziestu wygranych bitwach, ani na tem, że narzucałem królom moją wolę. Waterloo zatrze wspomnienie wielu zwycięstw. Jednak nigdy przeminąć nie może mój Kodeks Obywatelski. Kodeks mój prostotą swą stworzył więcej dobrego, niż wszystkie moje dawniejsze metody oddziaływania, ukształtował on bowiem nowe pokolenie... Chciałem ugruntować system wszecheuropejski: Kodeks europejski, Sąd Kasacyjny europejski — w Europie istniałby tylko jeden lud".

Ogół szlachecki, odgrywający wtedy rolę głównej klasy społecznej, odniósł się do nowego prawa bardzo wrogo.

Kodeks Napoleona wprowadzał równość wszystkich przed prawem: chłopów, żydów. Szlachta bała się, że Kodeks pozbawi ją panowania nad chłopem.

Nietylko masy ciemnej szlachty, ale i wybitni działacze państwowi i społeczni bardzo nieprzychylnie ustosunkowali się do nowego Kodeksu. Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Czteroletniego, później prezes ministrów, uważał za szkodliwe zrywanie z ojczystą tradycją szlachecką i narzucanie krajowi obcego ustawodawstwa, zrównywającego ludzi między sobą co do praw i obowiązków.

Juljan Niemcewicz bardzo ujemnie wypowiadał się o wprowadzeniu nowych ustaw.

Fryderyk hr. Skarbek z żalem i smutkiem wyrażał się o wzgardzonych prawach narodowych, zastąpionych Kodeksem Napoleona.

Nawet sam Feliks Łubieński, pierwszy polski minister sprawiedliwości, za którego urzędowania wprowadzono Kodeks Napoleona, uważał, iż Kodeks ten nie jest odpowiedni dla narodu nieoświeconego, w którym klasy uprzywilejowane: szlachta i mieszczanie obawiały się utraty swych przywilejów. Miał również zastrzeżenia natury społecznej.

Lękał się również bardzo zastąpienia małżeńskiego prawa kanonicznego prawem świeckiem, jak to uczynił Kodeks Napoleona.

Napaści na Kodeks Cywilny Napoleona trwały bez przerwy do końca istnienia Księstwa Warszawskiego, a 8-go grudnia 1811 r. w Sejmie poseł Józef Godlewski, wystąpił bardzo ostro przeciwko reformom prawa, uważając, iż wprowadzenie nowego Kodeksu, jako nieprzystosowanego do praw i obyczajów krajowych, jest szkodliwe.

Tymczasem Kodeks Napoleona przepojony duchem wolności i równości stał się pokrótce prawem, które głęboko zakreślone przeniknęło w świadomość mas i gdy w czasie Sejmu 1830-31 pos. Roman Sołtyk, wystąpił między innemi i o uchylenie Kodeksu Napoleona głos jego padł w zupełną próżnię, a w czasach jeszcze późniejszych do ogłoszenia niepodległości Polski stał się Kodeks Cywilny Napoleona, a właściwie dwie jego tylko u nas obowiązujące księgi, symbolem odrębności narodowo - państwowej ziem polskich od carstwa moskiewskiego i broniony był energicznie przed zastąpieniem go prawami cywilnemi rosyjskiemi.

Obecnie żywot Kodeksu Napoleona ma się już ku końcowi.

Komisja Kodyfikacyjna opracowuje nowy Kodeks Cywilny dla wszystkich ziem polskich, który za kilka lat winien ujrzeć światło dzienne.

Zasady Kodeksu Napoleona, będące postępem 125 lat temu: równość praw i obowiązków wszystkich obywateli—są już przestarzałe w chwili bieżącej.

Nowy przyszły polski Kodeks Cywilny nie może nie wyjść z założenia, że równość praw i obwiązków wielokrotnie jest przywilejem dla materjalnie i kulturalnie silniejszego i musi zorganizować faktyczne zrównanie praw i szans wszystkich. Szalone uprzemysłowienie kraju, olbrzymi rozwój środków komunikacyjnych, a specjalnie wejście na arenę życia wielomiljonowej klasy robotniczej z jej już zdobytemi prawami i aspiracjami, powinny w wybitnym stopniu wpłynąć na treść i zasady, tworzące się Kodeksu i nadać mu odpowiednie piętno. Niestety klasa robotnicza nie jest zupełnie reprezentowana w opracowującej nowy Kodeks Cywilny Komisji Kodyfikacyjnej, wśród członków której nie zasiada żaden uczony — prawnik ideowo ze Światem Pracy zespolony. J. L.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Jerzy Braun

Słowo i czyn twórczy.

Elementy słowiańskiego poglądu na świat

II

Tak więc dochodzimy powoli do przeświadczenia, że całe doświadczenie możliwe jest tylko dzięki temu, że zjawiska świata zewnętrznego podlegają **prawom logicznym,** tym samym, któremi rządzi się i posługuje sama nasza myśl. Że tedy, wystarczy poznać te ogólne zasady i ideje rozumu, aby wytłumaczyć za ich pomocą cały świat zjawisk; z czego wynika oczywisty wniosek, że zasady te i prawa nie są tylko naszemi pojęciami o świecie, ale istnieją rzeczywiście, jako najrealniejsze, najkonkretniejsze siły ontologiczne. Metoda badań, polegająca na dedukcji faktów doświadczenia z praw rozumu (a nie odwrotnie) jest to metoda logiczna, albo **dogmatyczna.** Wszystkie wielkie systemy metafizyczne od czasów greckich, aż po czasy nowożytne, albo dokładniej: cała filozofja przedkantowska stosowała tę metodę w swoich dociekaniach istoty bytu. Podzieliła ona świat na realny i idealny, uważając ten drugi za punkt oparcia i właściwy motor świata realnego.

Zdawało się, że nie można już pójść wyżej. Istotnie bowiem, jakież mogły być jeszcze zadania dla myśli ludzkiej, poza wykryciem zespołu i wzajemnych stosunków tych praw, obowiązujących z żelazną koniecznością zarówno w logice, jak i w doświadczeniu, takich, jak np. **prawo przyczynowości,** stwierdzające, że każde zjawisko podlega jakiejś przyczynie i jest zkolei przyczyną nowego zjawiska.

Ale genjusz Kanta zachwiał tę całą monumentalną budowę. Zajął on w stosunku do rzeczywistości punkt widzenia zupełnie nowy, stwarzając trzecia zkolei, wyższą jeszcze metodę, zwaną metodą **krytyczną.** Stwierdził mianowicie, że nie możemy wcale polegać na owym systemie niezachwianych praw, istniejących wieczyście we wszechświecie i rządzących jego zjawiskami, ponieważ prawa te i ideje znajdują się nie poza nami, lecz **w naszym własnym rozumie.** Niema dla naszego poznania żadnej zasady objektywnej; wszystko jest subjektywne i pochodzi od nas: zarówno **poglądy zmysłowe,** wytwarzane przez nasz zmysł wzroku, słuchu, dotyku i zmysł wewnętrzny, jako reakcję na jakieś nieznane nam bodźce zewnętrzne, jak i **pojęcie umysłowe,** które są wytworem specyficznym nieistniejącej nigdzie indziej, jak tylko w człowieku, władzy, nadającej owym doznaniom zmysłowym pewne cechy i określenia, wypływające z niej samej, a nie ze zjawisk. Władzą tą jest intelekt, albo raczej rozsądek, t. zn. ta funkcja rozumu, która służy do wiązania i porządkowania zjawisk doświadczenia. A więc przyczyny i skutku, wielkości i małości, niema nigdzie poza niemi; tkwią one tylko w intelekcie, jako sposoby wiązania przezeń i ustosunkowywania różnych spostrzeżeń. Podobnie niema poza człowiekiemu czasu i przestrzeni, są to tylko formy, czyli sposoby oglądania przezeń zjawisk i procesów świata zewnętrznego i wewnętrznego t. j. materjalnego i psychicznego. Formy te nakładamy niejako na te zjawiska i procesy, żeby je powiązać i umiejscowić.

W ten sposób Kant ukazał nam świat jako rzeczywistość wyprodukowaną wspólnie **przez** nasze **zmysły** i nasz umysł, przyczem zmysły i umysł doskonale się wzajemnie w tej działalności uzupełniają, czyli — używając terminu matematycznego — przystają do siebie. Wreszcie ponad obydwoma temi władzami, zmysłowością i rozsądkiem, znajduje się trzecia, najwyższa władza, czysty rozum, zdolny wyjść poza ten świat zmysłowo-umysłowy i objąć jego całokształt zapomocą **idej transcedentalnych: duszy, świata i Boga.**

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że system Kanta był systemem idealitycznym. Kant nigdy nie twierdził, że ten świat, wyprodukowany przez rozum, rozsądek i zmysły ludzkie jest jedynym i nic już nie istnieje poza nim, jak to zakładają idealiści. Przeciwnie, uznawał on istnienie poza nami jakiegoś innego świata, jakiegoś bytu, który pobudza nasze zmysły, a pośrednio i nasz umysł, do wytwarzania wyżej opisanych fenomenów. Twierdził tylko, że ten byt poza nami jest dla nas absolutnie niepoznawalny. Przez to dokonał on rozszczepienia rzeczywitości na dwa elementy przeciwstawne: byt, będący obcym, heteronomicznym bodźcem dla wiedzy i wiedzę, reagującą na ten bodziec autonomicznym procesem wytwarzania własnego obrazu świata. (Podobnie naciśnięcie oka palcem, wywołuje w nim reakcję w postaci światła, choć ten nacisk nie miał ze światłem nic wspólnego; oko odpowiedziało nań czynnością zgodną ze swoją istotą).

Przecięcie się tego niepoznawalnego bytu z naszą wiedzą może nastąpić gdzieś w niewyobrażalnej wysokości. (podobnie jak dwie linje równoległe przecinają się w nieskończoności). stanowi więc ideał rozumu spekulatywnie nieosiągalny. **Ideał ten to Absolut.** Tylko praktycznie ideał ten żyje w nas, w postaci **prawa moralnego,** czyli imperatywu kategorycznego, zobowiązującego nas wewnętrznie do pełnienia Dobra, w tej nadziei, że zbliżamy się w ten sposób do Boga.

Podług Kanta. Bóg — Absolut, nie może być **poznany.** Zato można się z nim utożsamiać **w działaniu,** a więc Bóg dostępny nam jest nie przez myśl, lecz tylko przez czyny. Z tym poglądem Kanta nie mogli się pogodzić jego następcy, szukając istoty Absolutu na drodze czysto rozumowej i usiłując w tym celu zjednoczyć dwa rozszczepione przez Kanta elementy rzeczywistości, **byt i wiedzę,** w jakiejś jednej zasadzie transcendentnej, przekraczającej obydwie poprzednie, a więc zarówno ponad Ja, jak i ponad Nie — Ja. Chodziło tu o ideję, którąby wznosiła się nietylko ponad empiryzm i ponad dogmatyzm, ale i ponad zajęty przez Kanta punkt widzenia transcendentalny; o ideję, którąby się mieściła nie nazewnątrz, ale wewnątrz nas, w najgłębszej istocie naszego rozumu, a z której mimo to dałoby się wyprowadzić wszelką rzeczywistość, wyjaśniając bez reszty stworzenie i budowę wszechświata, oraz wszystkie zasady naszej wiedzy. Przytem należało spełnić warunek Kanta, t. j. **uznać rzeczywistość bytu, nie uciekając się do solipsyzmu,** twierdzącego, że wszystko co jest, jest tylko naszem wyobrażeniem.

Zagadnienie tak postawione było istną kwadraturą koła. Próbowano je rozwiązać na różnych drogach. Najpotężniejszych prób dekonali w tym zakresie Fichte, Hegel i Schelling. Pierwszy twierdził, że Absolutem, punktem oparcia i twórcą wszelkiej rzeczywistości (i to realnej, a nie fikcyjnej) jest nasze własne Ja. Drugi wyprowadzał wszechświat z Idei, czyli Axcy-Wiedzy, której cząstkami i wyrazicielami jesteśmy my, ludzie, i która dąży w nas do syntezy samej siebie ze światem zewnętrznym w istność najwyższą, czyli w Ducha absolutnego. Wreszcie Schelling przezwyciężył zaporę postawioną przez Kanta, stwierdzając, że byt i wiedza, dwa odrębne składniki rzeczywistości, są w istocie tożsame, i ta ich tożsamość — to właśnie poszukiwany Absolut. Tożsamość bytu i wiedzy to nieskończona siła **stwórcza,** potęga kosmogoniczna, pracująca wiecznie nad wytwarzaniem, rozwijaniem i doskonaleniem wszechświata. Ma ona swoje źródło i swój warunek w sobie samej, jest wieczną ewolucją i ruchem. Aby ją poznać, trzeba ją ,nietylko określić pojęciowo bo to nie da nigdy pełnego wyobrażenia o niej; trzeba również **być nią,** czuć się tą rzeczą samą w sobie, którą Kant uznał za niepoznawalną.

Metoda którą posługiwali się w swych dociekaniach następcy Kanta była czemś zupełnie nowem. Chodziło tu o całkowite **przekroczenie** świata stworzonego, w którym metoda krytyczna odróżniała dwa elementy, byt i wiedzę; chodziło o wyjście poza warunki przestrzeni i czasu, w jakich trwa i rozwija się świat, dostępny poznaniu zmysłowemu i umysłowemu. Chodziło o przebicie muru, jaki zdaje się oddzielać wiecznie myśl naszą od istoty rzeczywistości, o doskonałe przeniknięcie się myśli i rzeczywistości, aż do bezpośredniego poznania najwyższej i ostatecznej Jedni wszechrzeczy.

Była to więc metoda **transcedentalna** czyli usiłowanie wytworzenia warunków rozumowych rzeczywistości przez samą naszą wiedzę. Dalej i wyżej nie mógł już wzbić się genjusz filozoficzny Europy zachodniej; nie mógł też na tych zawrotnych wyżynach przebywać zbyt długo, bez opalenia skrzydeł myśli w słońcu Absolutu. Lot Ikarowy skończył się upadkiem. Wiedza filozoficzna przerażona własnem zuchwalstwem, zeszła w niższe regjony i poczęła powoli, a żmudnie iść w górę, dobrze umacniając szczeble drabiny ; bacząc pilnie, by nie spotkać się twarzą w twarz z problematem Prawdy abolutnej, który tamtych śmiałków ogromem swoim przytłoczył i blaskiem oślepił.

(d. c. n.

W KRAINIE MODY

PIERWSZE WYCIECZKI.

Chociaż wiosna tegoroczna przypomina raczej jesień i nawet Zielone Święta nie bardzo zachęcały do tradycyjnych wycieczek zamiejskich, z Anglji i Belgji sygnalizują już upały, mamy przeto błogą nadzieję, że przyjadą one i do nas. W każdym razie czerwcowe niedziele i dni świąteczne są predestynowane na wycieczki, nie wolno tylko wobec kaprysów tegorocznej aury zapominać o zabraniu z sobą cieplejszego płaszcza. Ulubionemi kolorami płaszczy są w tym roku beige i bronzowy, fason z paskiem, albo luźny, ztyłu niemal kloszowy. Rodzaj ten uchodzi za nowszy; długość może być trzyćwierciowa. Naogół mają płaszcze ramiona podwatowane, ale nie jest to konieczne.

Pod płaszczem najpraktyczniej będzie nosić na wycieczce kostjum. Żakiet może mieć fason tailleur, albo krój prosty i luźny. Kostjum bywa jaśniejszy lub ciemniejszy od płaszcza, rzadko kiedy z tego samego materjału. Pod bronzowem okryciem ładnie wygląda kostjum z popielatej flaneli; kapelusz, jumper i rękawiczki bronzowe, takież obuwie i torebka.

Organizowane przez nasze biura podróży wycieczki przewidują również noclegi, a niekiedy pobyt kilkodniowy. Wówczas, oprócz kostjumu podróżnego z płaszczem potrzeba też lekkiej, skromnej sukienki spacerowej i sukni wieczorowej, w której można pójść do teatru lub na dancing do eleganckiego hotelu.

Mówiłyśmy już, że kostjum podróżny powinien być w kolorze szarym lub beige, aby się nie kurzył. Monoton ję tych kolorów ożywia szkocka bluzka, szkocka kamizelka lub szkockie wyłogi, szkocki szal i szkocka czapeczka. Do wzbogacenia garderoby wycieczkowej należy również kolorowy kaftaniczek z jersey'u lub wełny, który można nosić na spódniczce kostjumowej.

Spacerowa sukienka może być z płótna; jako uzupełnienie jej przyda się również wspomniany wyżej kaftaniczek, trzeba tylko, aby kolory harmonizowały ze sobą.

Pozostaje jeszcze suknia wieczorowa. Ponieważ toaleta ta ma odbyć podróż nie w kufrze — szafie, jakie zabiera się obecnie w dalszą drogę, ale w walizce wycieczkowej, nie powinna być z tkaniny zbyt powiewnej. Jedwabny muślin albo koronka, jako odporne i nie gniotące się tak bardzo, będą na ten cel odpowiednie.

Klasycznym materjałem na kostjumy wycieczkowe i podróżne oraz sportowe jest jersey. Materjał ten lansuje zwłaszcza Wiedeń, gdzie w dniach od 20-go maja do 5-go czerwca odbywała się Międzynarodowa Wystawa Mody.

Elegancki ensemble w trzech odcieniach: spódniczka granatowa, bluzka biało-czarno-niebieska i luźne, czerwone okrycie z oryginalnym karczkiem zapiętym na 3 granatowe guziki.

Suknia z niebieskiego jersey'u, bluzka z baskinkę i żabotem z organdi.

Kostjum podróżny lub sportowy, spódnica w kratę bronzowo-beige, żakiecik beige. Szal i czapeczka z materjału spódniczki uzupełniają szykowny ubiór.

Kostjum, którego spódniczka zapinana na guziki, bluzka, dobrana w tonie i szykowne bolerko z krótkim rękawem, zapięte na jeden guzik.

Z jersey'u wyrabia się specjalnie tak zwane „petites robes", noszone pod płaszczem, który również może być z jersey'u. Miękka ta tkanina wykazuje obecnie niezwykłe efekty barw i oryginalne wzory. Z jersey'u robi się suknie sportowe i pseudo — sportowe dla tych pań, które żadnych sportów nie uprawiają. Takie suknie posiadają bardziej kobiece linje niż prawdziwe suknie sportowe, ale łączy je z niemi prostota kroju.

SPÓDNICA I BLUZKA.

Z nastaniem lata płaszcze zejdą na drugi plan, musimy przeto pamiętać o tem, aby zastąpić je innym, szykownym i twarzowym ubiorem. Krótki żakiecik, albo tak obecnie lubiane trzyćwierciowe okrycia są odpowiednie na spóźnioną tegoroczną wiosnę. Do tego spódniczka i nieśmiertelna bluzka, która w tym roku wykazuje dużo nowych cech. Bluzki nosi się teraz przeważnie pod spódniczką, ale na to mogą sobie pozwolić tylko wysmukłe figury; tęższe panie uczynią lepiej, wybierając sobie bluzkę z baskiną. Nowością jest nierówna baskinka, np. bluzka może być przekładana na krzyż, z jednej strony mieć obcisłą baskinkę, która, mówiąc fachowym językiem, „zatraca się" z drugiej strony. Daje to w efekcie ukośną linję i małą baskinkę na spódnicy, jak widzimy na modelu 2-im poniższego obrazka.

Na ubiór poobiedni widzi się w wielkich magazynach dużo krótkich „casaque" w kroju kimonowym. Często za pasek służy szeroka draperja, związana w szeroką kokardę. Bluzki, noszone pod spódniczką, mają rękawy pelerynkowe, albo też długie, mocno opadające z ramion. W ten sposób mamy bogactwo modeli bluzki, służącej za uzupełnienie ensemble'u, i należy przyznać, że różni się on bardzo od swego pierwowzoru tj. od dawnej bluzki koszulkowej, noszonej dziś jedynie do sportów. Jako kolory lubiane są jasne, zwłaszcza biały. Bluzka z białego satin do czarnej spódnicy i na tem żakiet trzyćwierciowy, kloszowy z wełny w białą i czarną kratę tworzą bardzo szykowną całość. Na paryskich „Champs Elysées" widzi się takie kombinacje niezliczone razy i zawsze wywierają one efekt nowości. Oprócz bluzki z satin matowego lub lśniącego, nosi się jersey Peau d' Ange, szantung, linon, albo plumetis. Przy bluzkach do prania daje się dużo ażurków, zakładek, wstawek, koronek a także guziki z kryształu, perełek i perłowej masy.

Do bluzek nosi się czarne, granatowe i kratkowane spódniczki z wełny lub krepy. Krój kloszowy daje doskonałą sylwetkę; spódnice te szyje się z materjałów o podwójnej szerokości, branych na ukos, tak, iż spódnica ma tylko jeden szew pośrodku. Biodra są ciasno opięte, spódnica rozszerza się ku dołowi. Widzi się także spódnice zupełnie bez szwa, zapinane na guziki zboku lub ztyłu. Jednakże fałdy nie zniknęły zupełnie; układa się je grupami zprzodu lub ztyłu, albo zboku. Często spódnica wchodzi na bluzkę, gorsecikowe odmiany trafiają się też tu i ówdzie.

Popołudniowe kostjumy jedwabne mniej są tego lata noszone; zastępują je kostjumy płócienne, a także biało — czarny kratkowany żakiecik z grubego jedwabiu do spódniczki z lekkiej, gładkiej wełny. Do tego bluzeczka bez rękawów z tego samego jedwabiu w kratkę, takiż kapelusz i rękawiczki. Jako prawdziwy kostjum „wieczorowy" lub jako elegancki „ensemble" popołudniowy mamy kostjum z czarnego jedwabiu ciré, którego spódnica jest zakończona szerokim paskiem, a krótki, luźny żakiet olbrzymią kokardą pod szyją. Bluzka z białego jedwabiu cire.

POPULARNOŚĆ PELERYNY.

Kiedy na okryciach, na sukniach i bluzkach pojawiły się krókie pelerynki, sądzono, z początku, że idzie tu o przemijające upodobanie pań. Ale ten kaprys mody trzyma się mocno i ani myśli przeminąć. Lubimy pelerynki dzięki ich młodocianemu zacięciu. Była chwila, kiedy je chciano podłużyć, ale cape nie utrzymały się, gdyż nadawały najmłodszej panience poważny wygląd i tamowały tak dziś cenioną swobodę ruchów.

Pelerynki bywają różnorodne. Okrągłe i obcisłe na ramionach, co daje się osiągnąć przez zakładki, dalej spiczaste zprzodu i ztyłu. Inne znowu są czworokątne, jeszcze inne mają okrągłe lub ostre zęby, falbanki. Bywają pelerynki proste i kloszowe, niektóre są organicznie związane z małem wstawieniem. Fałdy, riuszki, krawaty przyczyniają się do tego, aby pelerynka nie stała się jednostajnem umundurowaniem. Często stanowią pelerynki namiastkę rękawa, co daje śliczne efekty zarówno przy płaszczach i żakietach, jak i przy sukienkach. Przy sukniach pelerynka daje jeszcze tę przewagę, że pozwala śmiało wyjść „do figury", co nie każda z pań lubi i co u tęższych kobiet niezawsze korzystnie wygląda.

Pelerynka jest też eleganckiem uzupełnieniem toalety przy ślubach albo innych uroczystych ceremonjach. Suknie wieczorowe stoją również pod znakiem pelerynki, stanowiącej organiczną całość z toaletą i często zakończonej szarfami, wiążącemi się ku tyłowi. Szczególnie ładnie wygląda to w rozmaitych tkaninach imprimé, w mousseline i jednobarwnej koronce, pomiędzy któremi „dentelle de lin" w tym roku wielką odgrywa rolę.

krawaty z jedwabiu crêpe — de — Chine lub crêpe marocain w pasy albo

Biały płaszcz, obszyty futrem na sukni z crêpe de-Chine imprimé w białe kwiaty na czarnem tle.

kratę, albo z cięższych jedwabi. Naogół krawaty wiąże się teraz nieco szerzej.

DROBIAZGI MODY MĘSKIEJ.

Szlafroki męskie wprowadzają się coraz bardziej i stają się nieodzownym atrybutem w kuferku wycieczkowym. Robi się je z jedwabiu lub flaneli, a forma ich odróżnia się jedynie przez wyłogi, utrzymane bądź w formie szala, bądź mniejszych lub większych klapek. Groszki, krata, pasy, albo drobne, geometryczne desenie znajdują tu szerokie zastosowanie; klapy mogą być z gładkiej satyny lub jedwabiu.

Krawaty mają przeważnie pasy na tle, przystosowanem do koloru ubrania sportowego. Popołudniu nosi się

Do kostjumów sportowych są teram w handlu nowe pończochy fil — d' Ecosse w deseń, które latem zastąpią wełnianą pończochę ręcznej roboty.

Kapelusze są mniejsze, dotyczy to przedewszystkiem główki, ronda są dość wygięte. Filcowy kapelusz sportowy, z przodu nasunięty na czoło, bywa niekiedy przybrany taśmą z tego samego materjału, co krawat. Kapelusze filcowe nosi się przeważnie w wielu odcieniach, koloru popielatego lub bronzowego.

W podróży nosi się lekkie kapelusze filcowe, obwiedzione nie wstążką, lecz wełnianą taśmą. Obok baskijskiej czapki nosi się też w podróży czapkę z daszkiem, co zwłaszcza w Anglji należy do dobrego tonu od czasu jak książę Yorku ją odkrył.

Modny szal owija się podwójnie do koła szyi. Z wełny, lub ręcznej roboty na drutach szal ten jest bardzo praktyczny. Można go też ozdobić monogramem.

Nowy półbucik do podróży ma zamiast sznurowania sprzączkę.

Ariadna.

NA PLAŻY I NAD MORZEM

Angielskie czasopisma poświęcone sprawom mody donoszą nam wprawdzie, że piżama nie będzie w tym roku noszona, ale żurnale francuskie są innego zdania. Tegoroczna moda plażowa mało odstępuje od tego, co było modne w ubiegłych latach. Niewielkie zmiany, jakie zajdą urozmaicą tylko i tak wielką różnorodność i bogactwo pomysłów, zbudują nową odskocznie dobremu smakowi i fantazji, a magazynom i fabrykantom dadzą nowe pole do popisu. Toaleta plażowa, jeśli nie będzie piżama, będzie miała spodnie jeszcze dłuższe i szersze, opadające na stopy, pasek szeroki, zachodzący wysoko z przodu z tyłu przedłużony w szelki, które albo będą się krzyżować na plecach, albo pójdą równo; na niektórych modelach plecy są zupełnie nagie, w stylu „bains de soleil". Bardzo małe są komplety piżamowe, uszyte z materjału, który używa się na „polo" — koszulki. Z tego samego materjału bluzka lub fraczek, a wtedy koszulka z trykotu w poprzeczne pasy. Jeżeli strojem plażowym ma być spódnica, musi być również długa, jak spodnie, szeroka, kloszowa lub w fałdy. Suknie plażowe robi się z kretonu w duży deseń z jersey'u lub płótna. Tło białe lub greige (kolor naturalnej czesuczy) w podłużne lub poprzeczne pasy, czasem zygzaki, a także ładne są plażowe stroje w kolorach: czerwonym bronzowym lub bleu. Suknia plażowa jest tak elegancka, że można ją nosić nawet wieczorem.

A teraz jeszcze jedna nowość. Szukając kompromisu między spodniami a suknią, robi się spodnie do kolan, bufiaste, które sprawiają wrażenie krótkiej, szerokiej spódniczki. Vera Borea proponuje kombinacje żuawki koloru „bise" (szaro-bronzowego) z białym jedwabiem spodu i bluzki. W kolekcji Very Borea mamy bardzo bogaty wybór fasonów. Widzimy żółte krótkie, opięte spodenki, do tego bluzka z opiętym rękawem z trykotu i pelerynka do kolan do połowy ciemna, a dołem jasna lub podbita jedwabiem w grochy — z którego to materjału uszyta jest bluzka. Dużo komplecików plażowych z bolerkami, a więc: spodnie lub spódniczka jasne a bluzka ciemna i jasne bolerko.

Céline.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

Jeroms kiego 74, róg Kopernika

Ostatnie 2 dni! Film, o którym z podziwem mówi świat cały p. t.

DONOVAN

Napięcie! Potęga uczucia! Tempo!

W rolach głównych genjalny malec **Jackie Cooper, Borys Karloff i Richard Dix**

Początek seansów w dni powszednie o g. 4-ej po poł. w niedz. i święta o g. 2 pp.
Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

NASTĘPNY PROGRAM:

„Król Paryża"

w rolach głównych **Iwan Petrowicz, Mary Glory, Gabriel Gabrio i Helena Popowska.**

SPÓŁDZIELCZY Bank Przemysłowców Łódzkich

z ograniczoną odpowiedzialnością
w ŁODZI

Rok założenia 1881 **ul. Ewangelicka Nr. 15** Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 23 czerwca 1933 r. o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór jednego członka Zarządu,
2) Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi.

Zarząd.

WAKACJE we FRANCJI

Pobyt na plażach Francji — to idealny wypoczynek

SŁOŃCE—RADOŚĆ—ZDROWIE

Zniżki kolejowe.
Informacyi w sprawie podróży i pobytu udziela

Oficjalne Przedstawicielstwo Kolei Francuskich na Polskę
Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684 85
oraz wszystkie biura podróży.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i sok ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia
Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (R) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Med. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykową Nr. 1 (róg Al Ujazdowskiej)

SZKOŁA POWSZECHNA

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska 46, tel. 220-20.

Kancelarja Szkoły przyjmuje zgłoszenia nowych kandydatów do wszystkich klas do dnia 30 czerwca włącznie.

Liczba miejsc w klasach ograniczona.
Czesne znacznie zniżone.

Nowość dla Stenotypistek

Opat automatyczny aparat do równoczesnego układania kalek z odbitkami „Collector". Największa oszczędność w pracy.
Cena zł. 50.—
Skł. maszyn do pisania i do liczenia.
Warsztaty raparacyjne
ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 91, tel. 137-56.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości „M. L. Apfeld" mieszczącej się w Łodzi przy ul. Kopernika 55, zgodnie z art. 514 i nast. K. H., niniejszem zawiadamia, że dnia 23 czerwca 1933 roku, o godz. 10-ej rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, w Wydziale Handlowym pokój Nr. 15,— w drugim terminie—zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy upadłości
Adwokat **Marja Lewicka**
Łódź, ul. Piotrkowska 99, tel 111-62.

INSTYTUT KOSMETYCZNY

Stawa

PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76
Bezpowrotne usuwanie owłosienia. Leczenie defektów cery. Regulacja i trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Maquillage. Porady bezpłatne.
Ceny kryzysowe.

Hotel „KLUKAS"

ŁÓDZ, ul. Cegielniana 34

POKOJE

czysto utrzymane po Zł.
4.— od osoby
Przypomina i poleca
Zarząd Hotelu „Klukas".

Indywidualna pielęgnacja CERY i URODY syst. **„Ibar"**

Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cerę należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR", kremy, lotiony pudry e.t.c. stosowane przez **ANNĘ RYDEL** indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadaje prężność, miękkość, zdrową świeżość usuwając zmarszczki łojotok, wągry, piegi e.t.c. **Instytut de Beaute.** Racjonalna Kosmetyka **Szkoła Kosmetyczna** zał. 1924 r **Łódź, Śródmiejska 16**, tel. 169-92. Żądajcie informacji. Porady bezpłatne. **Ceny kryzysowe.**

NERWOBÓLE i REUMATYZM LECZY „UNIVERSAL" Marka Głob.

PENSJONAT

BR. CHŁAPOWSKIEJ i T. SARCZYŃSKIEJ. Adres: **Trojanów Ówor** w. Lubniskie, tel. Trojanów 4 — St. Życzyn. Komunikacja autobusowa i kolejowa. Położenie malownicze. Las sosnowy i rzeka blisko. Dom skanalizowany. Ceny nizkie.

Fabryka lamp
Sz. P. Szmalewicz
Łódź, Południowa 8,
Telefon 164-39
poleca **lampy** najnowszych modeli, również wykonuje według rysunków Sz. Klijenteli
Na żądanie dogodne warunki spłaty

Odciski z korzeniami

Nacо męczyć się, narzekać; Niema celu wcale zwlekać.
„LEBEWOHL" odciski leczy Z korzeniami je niweczy.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych
wyraźnie
LEBEWOHL
Wyrób krajowy.

PRECZ Z NASZYMI WROGAMI!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. **Należy je doszczętnie wytępić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest FLURIN**
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

EKSIKANS ST. TORSKIEGO PO I UŻYCIU USUWA POT
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

DZIAŁ LEKARSKI.

Doktór
KLINGER
spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 wiecz.
W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. S. Kleniewski
ul. Orzeszkowej 8 (Juljanów) tel. 121-15
przyjmuje do 10 i od 5—7-ej.
Choroby wewnętrzne.

DR. MED.
A. GOTLIB
Akuszerja i chor. kobiece
Piotrkowska 26, tel. 177-50
przyjmuje od 9-10 i od 4-6 po poł.

Doktór
S. Brotman
choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od g. 10-2 pp i 4—8 w.
Wólczańska 3, m. 1, parter

Lecznica zębów i jamy ustnej H. PRUSS

przeniesiona została na
ul. Piotrkowską 142

DR. MED.
J. PIK
CHOROBY NERWOWE
ul. Al. Kościuszki 27, tel. 175-50.
Godziny przyjęć od 5 do 7.

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w. w niedz. i św. od g. 9—1. w poł.

DOKTOR
W. ŁAGUNOWSKI
Piotrkowska 70, tel, 181-83
POWRÓCIŁ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy. Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Dr.
E. GUTMAN
choroby dzieci
przyjm. codz. od 8—9 r. i od 2[30]—3[30]
Gdańska 26, tel. 173-00.

Dr. med.
L. BERMAN
powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07.
Przyjmuje od godz. 8-11 rano od 4-8 w
w niedz. i święta od 9—1 po poł.

Doktór
ZIOMKOWSKI
powrócił
ul. 6-go Sierpnia 2.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 2—4 po poł. i 8—9 wieczór, w niedz. od 10—1.

Powrócił
Dr. med. STUPEL
Ordynator Roentgenolog Szpitala Miejskiego na Radogoszczu.
Ordynuje w Lecznicy przy ul. **Zgierskiej 17,** od 12-2 po poł. i od 4-6 wiecz

---

Doktór
H. SZUMACHER
Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56,
tel. 148-62.
Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.
CENY LECZNICOWE.

Dr.
Dorota LEWY
choroby płuc
(Roentgen)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5 — 7.

PORADNIA Wenerologiczna

Leczenie chorób
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
ZAWADZKA 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
W niedziele i święta od 9—2
PORADA 3 ZŁ.
Od 11—4 przyjmuje kobieta lekarz.

DR. MED,
M. FELDMAN
akuszer ginekolog
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med.
Z. Stachowska
Akuszerja i choroby kobiece
przeprowadziła się na
Piotrkowską 153, tel. 145-10
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med,
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64
telef 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8½ wiecz.
w niedzielę i święta od 10—12 w poł.

Dr. med.
HELLER
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje od **8—11** r. i od **4—8** wiecz.
W niedz. i święta **11 — 2** pp.

Dr. Dr. NADEL
Akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3—5 i od 7—8 wiecz.
przeprowadził się na ul.
ANDRZEJA 4, telef. 228-92.

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5 8 wiecz.
w niedzielę i święta od 9—1.

DOKTÓR
NIEWIAŻSKI
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
przyjmuje od 8—11 i od 5 do 9 pp.
W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie na
ul. ZACHODNIEJ 59/a
Telef, 148-95.
przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 od 5—8 p. CENY LECZNICOWE.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH
ul. Chrobrego 4 (przy Zgierskiej 87)
Telefon 100-69
„ZDROWIE"
Przyjmują lekarze wszystkich specjalności
Gabinet dentystyczny. Rentgen. Analizy lekarskie. Szczepienia ochronne. Wizyty na mieście. Pomoc nocna.

Dr. E. Ekkert
ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5,30—8 wiecz

Doktór
SOMMER
powrócił
ul. 6 Sierpnia 1, tel. 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece
Od 9—1 i 5—9. W niedz. od 10—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Med.
L. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. CEGIELNIANA 8, Tel. 236-90.
godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.
MARKOWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
przyjmuje od 8 11 rano i od 3-8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
J. Rozin - Reichowa
ZGIERSKA 38
naprzeciw Zgierskiej 15) i przyjmuje 10—1 i 4—7 wiecz.
Ceny lecznic.

LEKARZ-DENTYSTA
Miecz. KALISZ
chirurgja stomatol.
przeprowadził się na ul.
Ewangielicką 7
tel, 108-26 godz. 3—7.

Szkoła położnych
przy lecznicy „UNITAS"
w Łodzi ul. **Pusta 19.**
Przyjmuje się zapisy uczenic.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państw. zatw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesiona na **PIOTRKOWSKĄ 86**
tel. 143-63, od 10 r. do 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenia. USUWANIE OWŁOSIENIA.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

KOMPLETY GIMNAZJALNE

Nowość wypróbowana zagranicą. Języki obce, kurs klasy 5 miesięcy. — Zbiorowe lekcje według wszystkich typów dla młodzieży i dorosłych udzielane przez specjalistów, nauczycieli gimnazjalnych, chrześcijan. Lekcje dla klas od II do 8 w godzinach rannych i popołudniowych zgodnie z życzeniami. — Dla dorosłych oddzielnie wieczorem. Przygotowanie do egzaminów wstępnych i dla externów. Wyniki do datnie. W okresie wakacyjnym kurs przygotowawczy. Informacje i zapisy Piotrkowska 20, m. 36. Opłata miesięczna 20 zł. Z początkiem roku szkolnego komplety zostają przeniesione do specjalnego lokalu pomiędzy Przejazdem a Nawrotem.

Wykwalifikowani nauczyciele chrześcijanie. Specjaliści, udzielają matematyki, łaciny, polskiego, historji niemieckiego, francuskiego fizyki i angielskiego, Przygotow. do matury i wszelkich egzaminów oraz zamieszczają w szkołach. Dla dorosłych klasa 4 miesiące. Wyniki zapewnione. Miesięcznie 24 zł. Piotrkowska 20 m. 36.

PROFESOROWIE gimnazjalni, specjaliści do każdego przedmiotu, przygotowują uczniów i eksternów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszczają w gimnazjach, szkołach włókienniczych i seminarjach. Języki obce pojedyńczo i grupami. Dla dorosłych skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne. Aleja I Maja 11, front, m. 2.

12 MIES. francuskiego udziela metodą konwersacyjną rutynowana nauczycielka, Zachodnia 72, m. 1.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1 front, parter.

Lekcje francuskiego. Konwersacja. Letni kurs skrócony. Ul. Kilińskiego Nr. 83/2.

SPECJALIŚCI nauczyciele, katolicy udzielają lekcyj, korepetycyj, pojedyńczo, kompletami — przygotowują do matury, wszelkich egzaminów — umieszczają w szkołach. Tamże obce języki. Ceny niskie. Piotrkowska 71.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

A MEBLE, sypialnia, róża, brzoza, orzech, jesion, dąb, stołowe orzech garderoby łóżka, kredensy, stoły, krzesła salonik mahoń. używany sprzedaje tanio na raty, zamienia stolarnia K. Galara Warszawska 16, tel. 231—80.

Sypialnię łóżka niklowe, stoliki nocne, szafę lustrzaną, kozetkę, otomankę, stoły, krzesła, szafeczki, lustra, drobiazgi, piec szamotowy sprzedam. wyjeżdżając: Ewangielicka 17, m. 4.

Handel Win i Wódek, w bardzo dobrym punkcie, tanio do sprzedania, byleby natychmiast, z powodu śmierci właściciela. — Wiadomość w Administracji.

Kupię komplety „Echa" za lata 1928, 1929 1930, 1931, 1932 i 1933. — Oferty z ceną sub. „Komplety" do administracji „Kurjera Łódzkiego", Piotrkowska 11.

To co wszyscy podziwiają !!
3 lampowy odbiornik sieciowy. 3 obwodowy z Bandfiltrem i wzmac. Lotlin white za zł. 375.— jest sensacją dnia. Zasięgiem selektywnością i szlachetnością tonu prześcignął wszystko. Sprzedaż na raty. Radjo Watt, Narutowicza 16.

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek wyrób rozrusznikow, kolektorów. Instalacje elektryczne inż. Reicher, Południowa 28, tel. 21-000.

PRZYCZEPKI motocyklowe mało używane sprzedają okazyjnie tanio Polskie Zakłady "M—P" Wólczańska 188.

POSZUKUJĘ kilka używanych motorków do rowerów. Oferty do admin. pod, "Rower".

MASZYNA Singera gabinetowa do sprzedania, Główna 59, front, III piętro, malarz od godz. 12 do 4.

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie do sprzedania Wiad. Skarbowa 4.

DO sprzedania sklep z warzywem, magiel elektryczna i budka z węglem ul. Krucza Nr. 6.

KUPUJĘ nieużyteczne motocykle (katastrofa). Oferty do "Kurjera Łódzkiego" Piotrkowska 11 pod „Części."

SPRZEDAM pralnię w dobrym punkcie bardzo tanio z powodu wyjazdu byle zaraz, 6 Sierpnia Nr. 35.

TANIO do sprzedania dębowy kredens w dobrym stanie. Al. Kościuszki 27, m. 4.

PLACE przy ulicy Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

DWIE magle elektryczne zaraz do sprzedania. Wiadomość: Andrzeja 58.

SAMOCHÓD marki "Opel" 4-ro drzwiowa karetka tanio do sprzedania, ul. Główna 11. ślusarnia.

STRADIWATT" zdobył świat! Odbiornik 2 lampowy ekranowy o zasięgu sile i selektywności najdroższych aparatów zł. 200. Sprzedaż na raty. Dadjo-Watt, Narutowicza 16.

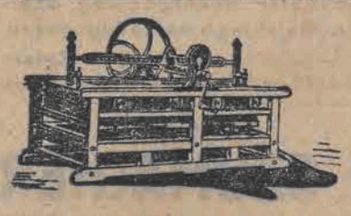

FABRYKA MAGLI
ręcznych i motorowych
B. Kapczyńskiego
Łódź, Podrzeczna 33 Telefon 108-55
Ceny konkurencyjne.

Z POWODU likwidacji mieszkania sprzedam żyrandole elektryczne, radjo z głośnikiem i inne rzeczy , Meyerhoff, Piotrkowska 161, I p.

MOTOCYKL w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Wiadomość, Piotrkowska 119 w ślusarni.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny, Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

PLACE położone między ul. Morską i Dolne Stoki tanio do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza 102, m. 6.

PLACE budowlane różnej wielkości przy projektowanym przez magistrat gmachu szkolnym tanio do sprzedania, poprzeczna ul. Sierakowskiegi Olsztyńska 15, dawn. Ekierta 7, przyst. tramw przed Buhlego fabr.

SPRZEDAM pod Strykowem 2 morgi ziemi z obsiewem, w tem ogród 100 drzewek owocowych, 1/4 morgi truskawek; dom 3 pokoje z kuchnią, obora, stodoła — wszystko murowane. Odpowiednie dla ogrodnika lub na letnisko. Dowiedzieć się można Łódź, Sierakowskiego 54 dozorca wskaże.

SAMOCHÓD luksusowy limuzyna Fiat prawie nowy sprzedam okazyjnie tanio Łódź, Piotrkowska 76, m. 3, III p.

HANDEL WIN I WÓDEK dobrze prosperujący, tanio odstąpię zaraz z powodu wyjazdu, również maszyna Singera kryta i magiel domowa, wiadomość w „Kurjerze".

Motocykle „Motosacoche", „ARIEL"
„Coventry Eagle", Kompl. 4 P. 3, maszyny już od zł.: 1350.— Przedsp. Adolf Meister, Łódź, Piotrkowska 158 tel. 190-56.

SKLEP kolonjalno-spożywczy z dystrybucją tanio do sprzedania. Wiadomość: Częstochowska 4, Jeske.

BUDKA z węglem wyrobioną klientelą do sprzedania z powodu wyjazdu tylko zaraz, Gdańska 21.

DOM 10-cio pokojowy z dwoma skiepami oraz z dwoma ogrodami do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej ul Piłsudskiego 39. Franciszek Szubert. Przy przystanku tramwajowym Janówek.

MAJĄTKI ziemskie produkcyjne, jedyna lokata kapitału — poleca Radziejowski agronom. Piotrków Tryb.

MOTOCYKLE używane, kilka okazyj „Ariel" „Harley-Davindson", „Gillet" i inne oraz przyczepki. Reprez. Alfons Meister, Łódź, ul. Piotrkowska 158, tel. 190-56.

SKLEP spożywczo -tytoniowy do sprzedania. Wiadomość ul. Al. 1 Maja 64 w piekarni.

SPRZEDAM dom murowany z całkowitym placem, dochód roczny 1200 zł. Malczewskiego 52.

GOSPODARSTWO 10 morgowe dom murowany, z całym zasiewem, blisko Łodzi, za 8500 zł. sprzedam. Oferty sub "8500".

SKLEP spożywczy z mieszkaniem, urządzeniem towarem w Radogoszczu bez odstępnego. Łagiewnicka Nr. 82 Lange.

OKAZYJNIE do sprzedania samochody osobowe i ciężarowe prawie nowe oraz motocykle i przyczepka nowa — Warsztaty samochodowe Kowalczyka Kilińskiego 85, tel. 212—15.

Męskie Gimnazjum Humanistyczne
im. ST. ZEROMSKIEGO
i Szkoła Powszechna.
Łódź, ul. Gdańska Nr. 17
przyjmuje zapisy uczniów do wszystkich klas
czesne wynosi: w szkole powszechnej **zł. 20.—** mies.
w gimnazjum **„ 30.—** mies.
Egzamina wstępne od 1 czerwca r. b. Kancelarja jest czynna codziennie oprócz niedziel i świąt, w godz. od 9—14 i od 17—19
UWAGA: Z dniem 1 lipca szkoła zostanie przeniesiona do nowego obszernego lokalu, przystosowanego do nowocz. wymagań M.W.R.i O.P.

SYPIALKĘ nowoczesną okazyjnie sprzedawaną kupię za gotówkę. Oferty do admin. „Kurjera Łódzkiego" — sub. "Sypialka".

DO sprzedania domek z 2 ma placami zadrzewiony. Wiadomość na miejscu, Place Stoki, ul. Spokojna róg Telefonicznej Rutkowski.

DOM nowy murowany 6 mieszkań ze sklepem przy ul. Lutomierskiej do sprzedania. Wiadomość ul. Lwowska Nr. 13, m. 4.

DO sprzedania rzeźnictwo z elektrycznem urządzeniem. Wiadomość Nawrot 38, Kubiczek.

SKLEP spożywczo-tytoniowy do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska 109 w sklepie.

OKAZYJNIE tanio plac will. 25 na 75 w Radogoszczu, ul. Sowińskiego. — sprzedam In f. Piotrkowska 113 m 15

SAMOCHODY, motocykle solo lub z przeczepkami, oraz przyczepki, kupno, sprzedaż zamiana załatwia autopośrednik. Przejazd 87, m. 4.

SKLEP rzeźniczy do sprzedania przy ul. Brzezińskiej 82, wraz z warsztatem i motorem (odpowiednie urządzenie). Wiadomość na miejscu.

Platformę lekką kupię. Wiadomość: Zgierska 26 u dozorcy.

SPRZEDAM sklep z całkowitem urządzeniem wraz z dużą piwnicą. Kilińskiego 176, Hejnich.

STARY DOMEK
przy ul TRAUGUTTA 3 jest
do sprzedania.
Kupujący obowiązani są podać cenę w ofercie do dn. 20 b. m. włącznie, biorąc pod uwagę rozbiórkę domu, usunięcie gruzów i oczyszczenie placu.
Oferty pod: Komitet Budowy Gmachu Polskiej Y M C A w Łodzi, Piotrkowska 89.

PIESKI — "Ratlerki" czystej rasy do sprzedania. Kilińskiego 174. Uznański.

OKAZYJNIE do sprzedania 8 łóżek, stół, szafa i różne drobiazgi ul. Mielczarskiego 32 m. 5.

SPRZEDAM tremo i otomanę w dobrym stanie. Sienkiewicza 59, m. 44. Litke.

DOM narogowy z dużym placem o wymiarach 40 na 95 łokci, nadający się do budowy położony przy Limanowskiego 57 i Borysza, sprzedam tanio. Wiadomość: Limanowskiego 75.

KUPIĘ maszynę do pisania w dobrym stanie używaną za gotówkę. Of. składać u Zielińskiego ul. Zgierska 128, tel. 145-04.

NOWY dom drewniany 3 razy pokój z kuchnią przy szosie Pabjanickiej Eugenjusza 9. druga ulica na lewo za przystankiem (most) do sprzedania.

MASZYNĘ Singera bębenkową sprzedam tanio szycie pewne. 11 Listopada 44 prawa oficyna. parter m. 27.

BUDKA z węglem i warzywem do sprzedania ul. Radwańska 44.

BUDKĘ z węglem i drzewem, oraz na słodycze sprzedam niedrogo. Pabjanicka Nr. 27.

SPRZEDAM sad czteromorgowy z zabudowaniami całość ogrodzona siatką drucianą, ziemia nadająca się na ogrodnictwo. Wiadomość: Henryka 15, Chojny — pośrednicy pożądani.

NIE BÓJ SIĘ BIEDY. Naucz się fachu, kup sobie maszynę pończoszniczą kilka maszyn pończoszniczych do sprzedania, dla kupującego nauka darmo. Łódź, ul. Piotrkowska 190, M. Szreter.

OTOMANĘ skrzynkową tapczan, leżankę krzesła dębowe. robota solidna tanio sprzedam. Kilińskiego 160 — Przeździecki.

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią wszelkie wygody, udziałowe, sprzedam za bezcen byle zaraz tel. 102-58 w godz. biurowych.

SKLEP spożywczo-tytoniowy z mieszkaniem słonecznem do sprzedania za bezcen byle zaraz. Pryncypalna 3.

SKLEP spożywczy do sprzedania na szosie Zgierskiej. Wiadomość: Lipowa 19. , Piotrowska.

MOTOCYKL z przyczepką do sprzedania. Obejrzeć w niedzielę Przejazd 35, w tygodniu Piotrkowska 177 u dozorcy.

MASZYNA gabinetowa Singera okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 118 tel. 208—55 J. Braun.

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy w dobrym punkcie z pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu tanio. Chojny za koleją. ul. Olszowa 12.

SPRZEDAM sklep niedrogo z powodu wyprowadzenia się do własności. — Punkt bardzo dobry na restaurację piwiarnię, lub mleczarnię przy sądzie grodzkim i okręgowym. Cegielniana 64, m. 4.

SPRZEDAM dom murowany z dwoma placami i ogrodem. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, ul. Grunwaldzka 9.

DOMEK murowany otynkowany, stylowa budowa w cz. sklep, mieszkanie warsztat rzeźniczy i całe urządzenie masarskie, studnia, stodoła, 3 morgi ziemi ogrodniczej pół morgi łąki staw 50 drzew owocowych oparkanione pod Łodzią, 28 minut od przystanku tramwajowego do sprzedania. Oferty: "Nie bywała okazja 9000" do „Kurjera".

PIWIARNIA-jadłodajnia w dzielnicy fabrycznej dobrze prosperująca z powodu choroby bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Kątna 2-4.

DO sprzedania domek, 2 pokoje z kuchnią, nadające się na interes w dobrym punkcie. Ładny ogród owocowy. Wiadomość w niedzielę cały dzień, a w tygodniu do południa, Ruda Pabjanicka ul. Reymonta Nr. 31 (5 minut do przystanku tramw. Lotnisko).

GARDEROBĘ, łóżka, tualetę, kredens stół, krzesła otomanę sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 7.

DOM nowy w spokojnej dzielnicy mieszkania słoneczne nie zajęte sprzedam tanio ul. Unicka Nr. 2 przy Bednarskiej, dojazd 4 i 11.

OKAZJA, Para łóżek gwarantowanych od zł. 40 nocne szafki od zł. 25. Sprzedaje stolarnia 11Listopada 53.

SPRZEDAM domek nowy murowany 2 minuty do tramwaju przy ul. róg Sierakowskiego i Kniaziewicza.

GOSPODARSTWO 5-cio morgowe do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej obok placu wyścigowego ul. Ksawerowska 24. Binek.

OKAZJA!
Do sprzedania 2 samochody
w dobrym stanie, pierwszorzędne motory na chodzie, marki
Graham—Peige za zł. 5.500
i Essex „ „ 2.500
Wiadomość tel. 106-94 lub oferty sub. „Graham-Peige" i „Essex" składać do Administracji „Kurjera Łódzkiego".

DO SPRZEDANIA we wsi Kały 2 morgowy ogród, 160 drzew owocowych 4-letnich wraz z domkiem o 2 mieszkaniach, ziemia podzielna. Wiadomość na miejscu S. Janiak.

MOTOCYKL "Lajleigh" 300 cm. w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. A. G. E. Motor Targowa 17 telefon: 241-81.

PLACE do sprzedania kilka minut od dworca Kaliskiego (Osiedle mieszkaniowe z ogródkami). Cena 7 zł. za m. kw, Szczegóły u właścicielki, Radwańska 19, m. 19, od 2—3 g.

DOM do sprzedania naprzeciwko rynku Leonarda, Rzgowska 18.

PLAC ZE STUDNIĄ oparkanjony w okolicy Widzewa sprzedam. Wiadomość: ul. Wodna 21, m. 44.

SKLEP rzeźniczo—wędliniarski z urządzeniem wraz z warsztatem tanio do sprzedania. Wiad. ul. Włodzimierska 10, tel. 232—10.

MAGIEL do sprzedania, prawie nowa. N. Zarzewska 49.

SPRZEDAM pół domu przy ul. Cymera za 8 tysięcy zł. Wiadomość: Glinja na 20 dojazd tramw. Żabieniec.

SPRZEDAM owocarnię. Wiadomość 11 Listopada 79, owocarnia.

OKAZJA. Place korzystnie do nabycia w Langówku przystanek Radogoszcz. Okolica zdrowa, sucha. Tamże letnisko do wynajęcia. Wiadomość Langówek, ul. gen. Bema 74, Miksowa

Dom nowy mur., nowy, jednopiętrowy 10 mieszkań w tem sklep sprzedam tanio. Wiadomość ul. II Listopada 57 sklep Kopczyńskiego.

BUDKA z węglem do sprzedania ul Warszawska 13,

SPRZEDAM 4 morgi ziemi, blisko Łodzi, ziemia pszenna niedrogo byle zaraz. Wiadomość Ruska 4, Widzew.

SPRZEDAM pół domu murowanego o 8 mieszkaniach lub zamienię na gospodarstwo rolne blisko Łodzi. Wiadomość ul. Rusko 4. Widzew Gąsiorowski.

KOŁA studzienne natychmiast do sprzedania. Zagajnikowa 36 (kolonja Oficerska) u dozorcy.

SPRZEDAM dom o 4 mieszkaniach w tem sklep spożywczy zaraz wolny — Chojny, Trębacka 65.

KREDENS stół, 6 krzeseł, ciemny dąb nowoczesne z powodu wyjazdu tanio sprzedam, Zgłoszenia ul. Bednarska dom ZUPU blok 1-szy m. 44.

SAMOCHÓD kabrolet luksusowy marki "Steyr" w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Przejazd Nr. 15a, między 4—5 pp.

SPRZEDAM majątek, 5 mórg wraz z zabudowaniem naprzeciw dworca kolejowego. Wiad. Gałkówek Mały Z. Bakowski.

KINO—TEATR z posesją do sprzedania. Już do odstąpienia. Wiadomość: Chojny, ul. Tuszyńska 77 u gospodarza,

POSADY ! PRACE

POSZUKIWANE

Inteligentny, wykształcony emeryt pragnie być lektorem starszej zamożnej osoby; zaopiekuje się troskliwie osobą chorą, wyjeżdżającą do wód krajowych czy zagranicznych; przyjmie nadzór nad kolonją letnią młodzieży; przygotuje podczas wakacji, w mieście lub na wsi; dzieci do klas młodszych gimnazjum, obejmie zarząd bibljoteką lub czytelnią. Łaskawe oferty przyjmie „Kurjer Łódzki" Piotrkowska Nr. 11, pod: „Emeryt inteligentny".

WDOWA 27-letnia uczciwa, czysta poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty sub "Wdowa".

POSZUKUJĘ posady magazyniera inkasenta lub tp. w poważnej firmie — złożę kaucji do 4000 zł. Łask. zaw. w administr. "Kurjera Łódzkiego" sub: "4000".

PEDAGOG szuka zajęcia przez wakacje — wzorowy niemiecki Warunki skromne, tel. 177—76 w poniedziałek wtorek od 9—13.

SAMODZIELNEGO rządcę do majątku, oraz biuralistę, dzierżawy, sprzedaży gospodarstw na Pomorzu polecam. Oferty sub. "Kaucja".

ZAOFIAROWANE

POTRZEBNA NATYCHMIAST zdolna prasowaczka, możliwie i chemiczarka na wyjazd. Zgłoszenia: Zgierz, ul. Berka Joselewicza Nr. 19, Berschowa.

POTRZEBNE UCZENICE do nauki kroju, szycia. Warunki dogodne. Byt zapewniony. Piotrkowska 163, m. 5.

MECHANICZNA szlifiernia poszukuje specjalisty do szlifowania narzędzi fryzjerskich, rzeźniczych itp. Tylko pierwszorzędni fachowcy zgłaszać się mogą: Andrzeja 48, I. of. parter. m. 28

DO interesu dobrze prosperującego potrzebny robotnik z wkładem od 2000 zł. procent i pensja stała. Łaskawe zgłoszenie ul. Piękna 41, lewa oficyna, parter od 5—8 wiecz.

POTRZEBNA uczenica do krawcowej ul. Cegielniana Nr. 30 parter, prawa oficyna, Marja Szymczak.

POCZĄTKUJĄCY biuralista i maszynistka potrzebni. Oferty ze znaczkiem na odpowiedź, "100".

WYKWALIFIKOWANY majster na zgrzebjarki na przędzę wigonjową zgrzebną może złożyć oferty do admin n. pisma pod "W. M.".

POSZUKIWANY korepetytor na czas wakacyj na wieś dla ucznia 2-giej gimnazjalnej za utrzymanie. Dzwonić — 211—03 pomiędzy 13—15 godz.

POTRZEBNE zdolne chemiczarki zdolna praczka chemiczarka ul. Bazyńska 37, pralnja.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki krawieckiej z ukończoną szkołą. Zgłaszać się z rodzicami: Abramowskiego 31, Kamiński.

POTRZEBNI agenci na dogodnych warunkach, Śródmiejska 58, m. 9 od godziny 10—5 pp.

ZDOLNI akwizytorzy zgłoszą się Piotrkowska 145, poprzeczna oficyna drugie piętro.

KUCHARKA niestara z bardzo dobremi świadectwami potrzebna od zaraz. Zgłoszenia od 2—4. Kilińskiego 177, piętro.

FABRYKA przetworów słodowych szukuje agenta (agentkę), wymowego, energicznego. Pensja 120 zł. miesięcznie. Zgłoszenia godz. 10—14 "Prosperite" Leszno 22

POWAŻNA instytucja przyjmie zaraz pięć pań o dobrej prezencji na dobrze płatną posadę przy kilkugodzinnem urzędowaniu w mieście. Poważne reflektantki zechcą się zgłosić z dowodami osobistemi w poniedziałek 19—1 i 3—5 do Biura, Piotrkowska 62, m. 7.

POTRZEBNA dobra fryzjerka — raz. Wiadomość ul. Zagajnikowa m. 1.

POTRZEBNE uczenice do szycia. Śródmiejska 62, m. 29, of, III piętro

POTRZEBNA wykwalifikowana sprzedawczyni do sklepu kolonjalnego. Wiadomość: Zawadzka 3, sklep.

LOKALE I MIESZKANIA

tel. 17-111 „GEGUZ" Piotrkowska 82
Wystarczy zadzwonić by otrzymać wyczerpujące informacje w sprawie wynajmu i odnajmu bez odstępnego 1 pok. z kuch. 2, 3, 4, 5, 6 luksusowe **pokoje umeblowane Zł. 25** oraz wzwyż z klatki schodowej

Do wynajęcia różne mieszkania. Informacyj udziela Sekretarjat Stowarzszenia Właścicieli Nowowyb. Domów w Łodzi, Piotrkowska 101.

4 pokoje z wygodami, nowoczesne słoneczne do wynajęcia od zaraz. Wólczańska 23.

BEZ ODSTĘPNEGO
mieszkania, lokale biurowe, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, poszukuje — poleca: **Biuro „POLRUCH",** ul. Piotrkowska 92.

2 DUŻE sklepy z mieszkaniami do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Kilińskiego 242.

Do wynajęcia 5 pokoi, front, słoneczne, komfortowe, Nowo-Targowa 9. Cena 565 zł. kwartalnie. Wiadomość u dozorcy.

DWA słoneczne pokoje, kuchnia balkon, woda, zlew, światło pierwsze piętro do oddania za 180. Komorne 18 zł. Kilińskiego 124 m. 7.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia. Radwańska 19, m. 8.

MIESZKANIE 3-pokojowe, 6-pokojowe, lokale parterowe na fabryczki, garaż, suche piwnice do wynajęcia. Południowa 28.

ODNAJMĘ umeblowany pokój, wejście ze schodów za 25 zł. lub na kilka razy w tygodniu, róg Senatorskiej i Kilińskiego w budce.

POKÓJ umeblowany z elektr. wejściem z korytarza, 2) mieszkanie nadające się na sklep z elektr do wynajęcia u gospodarza ul. Suwalska 12 (przy Górnym Rynku).

4 POKOJOWE mieszkanie ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Zagajnikowej Nr. 35, dozorca wskaże.

2 EWENTUALNIE 3 pokoje z frontem na I piętrze do wynajęcia, Gdańska 1 m. 3a.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia Komorne miesięczne. Wiad. u p. Wojniakowej w piwiarni przy przystanku Radogoszcz.

RÓŻNE lokale do wynajęcia z wygodami N. Zarzewska 10. Pokój z kuchnią do wynajęcia ul. Wiznera 20-22.

3 POK. mieszkanie słoneczne, w czystym domu już do wynajęcia. Cena przystępna. Zielona 44 inf. dozorca.

POKÓJ lub 2 umeblowane z oddzielnem wejściem, słoneczne do wynajęcia. Zakątna 64, m. 9.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, niekrępujący wygody do wynajęcia dla 1—2 pań, Zagajnikowa Nr. 48, m. 7 (Kolonja ofic.) od 3—5.

POKÓJ pojedyńczy niekrępujący od gospodarza poszukiwany, "Biuralista"

PARCELACJA Przepięknych i Najzdrowszych terenów zalesionych z części dóbr PRYWATNYCH ŁAGIEWNIKI

od 25 groszy za łokieć kw.

Spieszcie z nabyciem pozostałych jeszcze w niewielkiej ilości działek od 900 do 2.000 mtr.² położonych na wyżynie, wśród lasów iglastych, z glebą suchą i przepuszczalną. Bliska odległość od granic m. Łodzi, bo zaledwie 1 kl. umożliwia zamieszkiwanie zimą i latem. W roku bież. rozpoczęły się prace nad dokończeniem szosy Łódź — Warszawa, biegnącej przez teren parcelacyjny.

ZIEMIA jest zawsze najpewniejszą lokatą **oszczędności**

na 2½ letnie spłaty bezprocentowe

Informacji udziela: **Biuro Parcel w Grand-Hotelu** codziennie w godz. 6—8 wiecz.

UWAGA: po wpłacie 30% nowonabywca może rozpocząć budowę

BEZ ODSTĘPNEGO. Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, z klatki schodowej od zł. 25, poleca LOKUMPOL, Piotrkowska 55.

MEBLE 50 proc. zniżka CENY LIKWIDACYJNE 16 SALOMONOWICZ Narutowicza 16, tel 137-60 16

URODĘ KOBIECĄ Konserwuje odświeża wytw. **MAQUILLAGE.** Specjalna metoda na odtłuszczanie **udoskonalone farbowanie włosów.** Pierwszorzędny Gabinet Kosmetyczny „**COLETTE**" **D-rowej Dzierzyńskiej** Dypl. absolwentka i praktykantka najsłyn. instytut de „BEAUTE" w Paryżu **Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83.** Dojazd tramw. 5, 9, 6, 8, 16

Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby i zdobnictwa Wacława Dobrowolskiego Wólczańska 35 **przyjmuje zapisy uczniów na SEZON LETNI dla studjów w pracowni i w plenerze.** Zapisy codziennie od 10 rano do 8 wieczór.

Przetarg.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. IV. w Łodzi (ul 11-go Listopada 83) **ogłasza przetarg na:**

1) Dobudowę ustępu w Kadrze 4 Dywizjonu Samochodowego w Łodzi na dzień 28. VI. 1933 r. godz. 11-ta. 2) Budowę strzelnicy szkolnej garnizonowej na 6 osi w Kutnie na dzień 28. VI 1933 r. godz 12-ta. 3) Wykonanie jezdni i chodników na dziedzińcu D. O. K. 4 w Łodzi na dzień 30 VI. 1933 r godz. 11-ta. 4) Dalszy remont koszar 31 p Strzel. Kan. w Łodzi na dzień 5. VII. 1933 r. godz. 11-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach

Do ofert należy dołączyć:

1) kosztorys ofertowy z cenami jednostkowemi i sumą ostateczną, wypisanemi cyfrowo i słownie. 2) kwit na złożone wadjum wynoszące 3 procent sumy oferowanej: a) gotówką — w Banku Polskim lub P. K. O. b) papierami wartościowemi w Kasie I. Urz. Skarb. w Łodzi, jako depozyt Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr. IV.

Wadja w innej formie nie będą uwzględniane.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do przejrzenia i nabycia w Okr. Urzędzie Budownictwa Nr. IV. w Łodzi, ul. 11-go Listopada 83. w godz. 13—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta.

Nr. 697 - 55/Bud. 33

KIEROWNIK OKR. URZĘDU BUD. Nr. IV.

(—) Inż. KRAJESKI Jerzy kapitan.

4 Urząd Skarbowy w Łodzi

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22, 26 i 27 czerwca 1933 r. o godz. od 10 ej do 16-ej celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości niżej wymienionych płatników:

L. P.	Nazwisko i imię	Adres		Zajęte ruchomości	Wartość szacunk.
dnia 22 czerwca 1933 r. w lokalu Skład. Skarb.-Piotrkowska 278					
1	Grossmann Szlama	Cegielniana	20	towar	5.000.—
2	Kubasiewicz Józef	Piotrkowska	79	samochód cięż. i lorkop	1.550.—
3	Lipnowski Mojżesz	Zielona	8	pianino	2.200.—
dnia 26 czerwca 1933 r. w lokalu Skład. Skarb. - Piotrkowska 278					
4	Lipnowski Moszek	Wólczańska	18	meble i radjo	1.375.—
5	Szajn Dawid i Ska	Gdańska	79	towar trykotowy	700.—
dnia 27 czerwca 1933 roku w lokalu dłużników:					
6	Okwieciński Józef	Piotrkowska	61	maszyna do pis. i meble	960.—
7	Rochwerger i Justman	„	69	przędza jedwab 10 paczek	550.—
8	Czerwianiane Artem	„	69	wino różne 600 butelek	1.500.—
9	Fajwisz Henoch	„	69	meble	800.—
10	„Przyszłość"	Wólczańska	57	butelki 14900 sztuk	1.350.—
11	Unger Szajne	Piotrkowska	79	meble	600.—
12	Nizenbaus Wolf	„	81	pianino	6.00.—
13	Hamburger Ber	„	84	fotele dentyst. i kleszcze	2.500.—
14	Wolf Jakób	Andrzeja	29	meble	525.—

KIEROWNIK URZĘDU: **w/z BEREZOWSKI** Referendarz.

Walizy, kufry, plecaki, pasy oficerskie i żołnierskie, **paski** sportowe, **bagażniki, piłki nożne, worki pościelowe, pledy i t. p.** w dużym wyborze poleca

S. SKARZYNSKI

Łódź, PIOTRKOWSKA Nr. 133.

Lokal frontowy z 1 dużą wzgl. 2 normalne wystawy przy ul. Piotrkowskiej od Andrzeja do ul. Głównej **poszukiwany.** Możliwie z 2-3 pokojowem mieszkaniem. Bliższe w Agencji Fuchsa Piotrkowska 50.

DUŻY pokój z kuchnią do wynajęcia. Ul. Cegielniana 59, m. 44.

LOKALE 4 i 5 pokojowe od gospodarza w centrum. Wiadomość tel. 181-49 od 9—1 i od 3—6 oprócz niedzieli.

POKÓJ niekrępujący dla inteligentnego pana lub pani. Główna Nr. 40 m. 7 i 8.

SKLEP do wynajęcia przy ul Dąbrowskiej Nr. 18 nadający się na każdy interes przy remizie.

LETNISKO nad Pilicą przy Spale 4 zł. dziennie, młodzież taniej. Las, plaża, łódki, radjo i różne gry, Rzgowska 72, Ditkowski i pokoje umeblowane tanio.

DO WYNAJĘCIA dwór na letnie mieszkania w majątku Dobra pod Łaskiem Bliższe informacje tel. dwór Prószków pod Łaskiem.

PENSJONAT DLA DZIECI w Rąbieniu pod Aleksandrowem, *M. Hansenówny*, Wiadomość na miejscu.

MAŁŻEŃSTWO bez dzieci lub 6 panów przyjmę na miesiące letnie. Okolica zdrowa, 5 minut do lasu i 15 do dworca, Duży ogród, radjo, telefon Całodzienne utrzymanie zł. 120 mies. wraz ze światłem i obsługą. Koleją Kaliską 3 godz, Jarocin Poznański, administrator Rydlewski.

LETNISKO z utrzymaniem we dworze. Las. Nowa willa 4,50 dziennie. — Wiadomość p. Szulc, Grabowa 29, m. 20.

W SUCHYM lesie sosnowym poszukiwany pokój z całodziennem zdrowem utrzymaniem (pension) bez żydów. Szczegółowe oferty do administracji tego pisma pod „Chory".

PENSJONAT Rozworzyn starsi 90 zł. uczenice 70 zł, miesięcznie. Zawadzka 2, m 4, Hoitorfówna od 1 do 4 dzisiaj.

PENSJONAT „Hanka" w Włodzimierzowie pod Piotrkowem zapewni przyjemny wypoczynek. Ceny niskie. Infor. Hofmanowa, Przędzalniana 13 m. 28 od godz. 19.

LETNISKO w dworze pod Piotrkowem. Odżywianie smaczne i obfite 4 zł. dziennie poczta Rozprza, dwór Cekanów Irena Żypowska. Informacje: Magistracka 20, m. 4.

PENSJONAT w "Dworku" we Włodzimierzowie stacja Przygłów pod Piotrkowem poleca pokoje z utrzymaniem po cenie niskiej. Okolica piękna i zdrowa, kuchnia smaczna i obfita. Wiadomość Z. Maczkowska Andrzeja 18, lub na miejscu J. Kłysowa.

POŚREDNICTWO matrymonjalne, solidne, obszerne znajomości tylko w lepszych sferach. Inteligentne panie i panowie pragnący wstąpić w związki małżeństwo mogą się zgłaszać Pomorska 23, m. 11, od 1—8.

ZGUBIONE DOKUMENTY

Ryszarda Kalczyński, zam. Odyńca 39, zgubił pokwitowanie na 25 zł, wydane przez Elektrownię Łódzką, dn. 3/IX — 1931 r.

ZGUBIONO weksel protestowany na sumę zł. 75 zamiejscowy pł. 5. 6 33 r. Żyrancí Fryd, Maertin i Jan Reimelt Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Przejazd 82, K. Derkowski. Weksel unieważniam.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny na zł. 10, wydany przez Elektr. Łódzk. na nazw. Olczaka Józefa zam. Lokatorska 1.

ZGUBIONO weksel na zł. 50 płatny 15,6 rb. z wystawienia Jakóba Lewkowicza na zlecenie sekwestratora Sądowego Pinkusa Wojdysławskiego. Weksel ten unieważnia Pinkus Wojdysławski zam. Pomorska 41a m. 24.

15-go bm. idąc ulicą Towarową, Konstantynowską i Aleją Unji oraz bojsko ŁKS. zgubiłem legitymację wojskową wydaną przez PKU Łódź II. Łaskawego znalazcę proszę odesłać: Aleja 1 Maja 77 m. 11 Zaorski.

RÓŻNE

Masażystka dyplomowana usuwa artretyzm, reumatyzm. Masaż twarzy. Ul. Kilińskiego Nr. 83/2.

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bólu, niestrawności, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres Liszki, Apteka.

OBIADY po zł. 1 gr. 40 i zł. 1 gr. 20 wydaje Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo - Gospodarcza, ul. Sienkiewicza 61, tel. 177-73.

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221—55. Dla ubogich ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

ODDAM w dzierżawę cegielnię polową wzorcowo utrzymaną pod Łodzią na dogodnych warunkach. Wiadomość: Rzgowska 11, m. 8.

POSZUKUJĘ 1500 zł. pożyczki na 1 Nr. hipoteki. Oferty pod "K."

KUPIEC samotny poszukuje samotnej kupcowej w wieku średnim z kaucją 500 zł. Pabjanice, Piękna 20.

WDOWA lat 50, katoliczka inteligentna, bezdzietna, posiadająca mieszkanie, pozna pana do lat 60 na posadzie lub emeryta. Of. do admin. pod "Samotna."

ZAGINĘŁY dwa psy, szpic i wilk z łańcuchem. Odprowadzić za zwrotem kosztów ul. Ludwika 32 (Widzew) — Kmieciak.

MŁODA pani pozna kulturalnego pana, który jej zaofiaruje posadę lub pomoże materjalnie, Of. sub "Bjuralistka".

Z KAPITAŁEM 5000 zł. przystąpię do spółki handlu win i wódek. Łaskawe zawiadom. w admin "Kurjera Łódzkiego" sub „5000".

DYPLOMOWANA krawcowa szyje suknie tanio i dobrze ul. Ogrodowa 24 sień 8, m 1, parter.

PIEKARNIA do wynajęcia od zaraz tanio na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Murarska 18 (dawn. Brajera) u gospodarza.

PENSJONAT w „ZOFJÓWCE" Przepiękna, spokojna, bardzo sucha, lesista okolica. Kąpiele słoneczne, powietrzne oraz wodne. Łódki na stawie, radjo, kręgle piłka siatkowa i t. d. Wykwintna kuchnia. **P. Zielke** Właścicielka pensjonatu Dojazd tramwajem Tuszyńskim do stacji Modlica.

ZAKŁADY KĄPIELOWE Okazyjna sprzedaż placów na Stokach — Antoniew przy ul. Pomorskiej blisko cegielni. Wiadomość na miejscu u Michała Hofmana.

„Uwadze wyjeżdżającym" polecamy dobrze wykwalifikowane pielęgniarki na dyżury **do starszych** opiekunki dla dzieci Masaże zastrzyki i inne zabiegi. CENY PRZYSTĘPNE **Polski Czerwony Krzyż** Piotrkowska 96, tel. 102-04, godz. 9—3 p. p.

ZDROJOWISKA

KRYNICA, Chrześcijański Pensjonat d-ra Łazarskiego, trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnemi 260 zł., urzędnicy 250.

JASTRZĘBIA-GÓRA — pełne morze, pensjonaty Bałtyk, Zacisze, Jasna, Pilice — elektryczność, kanalizacja. Jastrzębia Góra pow. Morski.

ZALESZCZYKI pensjonat "Łada" nad Dniestrem pokoje słoneczne, kuchnia znakomita, na żądanie djetetyczna. Ceny niskie. Dla urzędników zniżki, żądajcie prospektów.

SANATORJUM "Sanato". Fundacja imienia śp. Doktorowej Zofji Aleksiewiczowej Iwonicz, Podkarpacie. Choroby gruczołów, stawów kości (gruźlica, reumatyzm), zaburzenia przemiany materji, artlertyzm, otyłość. Rekonwalescencja. — Znakomita kuchnia, starane leczenie. Prospekty za nadesłaniem znaczka 30 groszy.

ŁOMNICA "Zdrój" Słoneczna, własny zarząd poleca pokoje, pierwszorzędne utrzymanie, — przy łazienkach — przystanku kolejowym. Popradzie, od 1 czerwca.

LETNISKA

Pensjonat „UKOJENIE", Głowno, koło Łowicza Stary Warchałów „A". Dom W. Tkaczowej i Blichowskiego, cena 5 zł. dziennie. Miejscowość: zdrowa, sucha, lesista.

Letnisko, w Żakowicach umeblowane 1 i 2 pokoje. Bliższe informacje udzieli dozorca domu Aleja 1 Maja 11.

Letnisko: dwór piętrowy, suchy, skanalizowany las, woda bieżąca, plaże, tennis. Obfite odżywianie 5 zł. dziennie. Wiadomość: Dwór Wiesiołów, poczta Głowno.

BARDZO tanio umeblowane piękne letniska folwarku Przygoń Kolumna. Autobusem przystanek Przygoń, biała brama.

MATRYMONIALNE

INTELIGENTNA panna l. 34 materjalnie niezależna, z dobrej rodziny pozna solidnego pana na stanowisku. Cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewnioną i wymagana. Oferty z adresem do "Kurjera" pod "Brak znajomości".

KAWALER po 30-ce, zrównoważony, prawy charakter, — poszukuje towarzyszki życia: miłej, skromnej, etycznie wartościowej. Oferty pod: "Etyka".

SWATKA uskutecznia tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m 3, II podwórze, parter, A. Bartczakowa (dawnjej Juljusza).

Do akt. Nr. Km 595/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 7-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul Kilińskiego Nr. 96a na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 czerwca 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, domu Nr. 14 przy ul. Cegielnianej w Łodzi, składających się z 2 foteli, 6 krzeseł dębowych toalety z lustrem, lampy stolika małego, trzech krzeseł, szafki do kaloszy lakierowanej na kolor fras, szafkowego biurka dębowego, szafki do książek o 2 drzwiach, kanapy dwu foteli i 6 krzeseł wyściełanych, i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę 1.145 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16 czerwca 1933 r.

Komornik (—) ST. GÓRSKI

Do akt. Nr. Km 1391/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 23 czerwca 1933 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 37, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do wyrobu wody sodowej i silnika elektrycznego oszacowanych na łączną sumę zł. 620 — gr. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu przedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10 czerwca 1933 r.

Komornik (—) ST. DULKOWSKI

„Czystość" **Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.** Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi.

LECZNICA CHORÓB OCZU ze stałemi łóżkami DOKTORA **DONCHINA** ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72. Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7½.

LETNISKO GŁOWNO

Nadzwyczajna OKAZJA

Każdy może być posiadaczem własnego letniska.
Zalesione parcele. Zdrowotna okolica. — Las sosnowy.
Budulec i tartak na miejscu. Sprzedaż działek na kilkuletnie spłaty.
Informacyj udziela P. B. P. ORBIS, Łódź, Piotrkowska 65, tel. 205-53.

Uwaga: Dla związków i stowarzyszeń ulgi.

Bezpłatne światło elektryczne w każdym domu.

Nowy wynalazek, dzięki któremu każdy może zainstalować u siebie w domu, willi i t. d. domową elektrownię systemu **„HESS"**
Elektrownia daje całkowicie bezpłatnie prąd do oświetlania, ogrzewania i siły pędnej.
Koszta instalacji minimalne. 5 letnia gwarancja.

Informacje w Agencji Prasowej „WAP".
ul. Piotrkowska 123, tel. 125-11.

„DANCING w OGRODZIE"!

Kawiarnia „Bar Okocimski" w przepięknym **parku leśnym w Juljanowie** wprowadza na okres letni dancingi towarzyskie, które odbywać się będą w czwartki, soboty i niedziele od godz. 17-ej.—Bufet obficie zaopatrzony. — CENY NISKIE.
Napoje chłodzące wyłącznie z Reprez. Browaru „Okocim".

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA Nr. 20

Dziś i dni następnych urocza powabna **Joan Bennet** królowa piękności Stanów Zjednoczonych i męski rasowy **John Boles** w rewelacyjnym filmie

MĄŻ z UROJENIA

Nadprogram tygodnik dźwiękowy FOX'a.
Początek seansów o godz. 12-ej. — Bilety wolnych wejść nieważne.

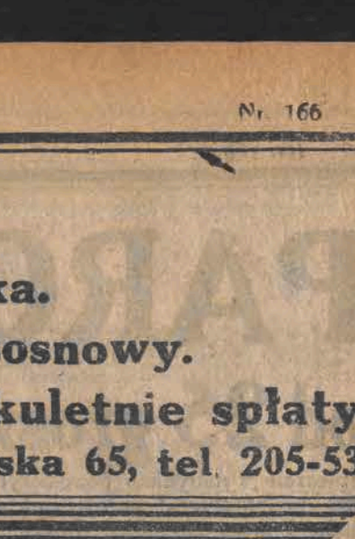

Fabryka Papy Dachowej
„GOSPODARZ" Sp. Akc.
w Sieradzu
Skład Fabryczny, Łódź, **Nowo-Południowa 5** (róg Zagajnikowej) telefon 184-19.

Poleca gwarantowanej i znanej dobroci:
Papę dachową asfaltową. **Papę** fundamentową. **Papę** bitumiczną bezsmołową. **Lepnik** do podklejania papy na spojeniach. **Smołę** preparowaną lakową. **Pak** w blokach. **Karbolineum Lakier** do żelaza szybko schnący. **Ceny konkurencyjne.**

Na szeregu wystaw rolniczo-przemysłowych otrzymaliśmy dyplomy za dobry wyrób.

KORZYSTNIE **PRZEPROWADZKI** WYKONUJE

UŻYWANE KSIĄŻKI SZKOLNE
kupuje i płaci najwyższe ceny
Księgarnia L. KRYSZEK, Pomorska 15

BÓLE i ZAWROTY GŁOWY
odbijanie, wzdęcie, ściskanie w dołku, niepokój, bezsenność, podenerwowanie, brak tchu, zgagę na skutek zaburzeń żołądkowych, leczą
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
usuwając z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm.
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.

Obwieszczenie o licytacji.

6 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz 580) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 czerwca 1933 r., o godz. 10-ej rano odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości u niżej wymienionych zobowiązanych:

L. p.	Nazwisko i imię	Adres	Nazwa ruchomości	Ilość	szac.
		II termin			
1.	Simm Gustaw	Radwańska 51	arytmometr	1	1.000
2.	„ „	„	meble	26	1 895
		I termin			
3.	Jankowski Wład.	Piotrkowska 261	meble	16	1.045
4.	Stole Franciszek	Radwańska 72	meble	3	750
5.	Reichstein Alfred	Piotrkowska 275	meble	8	1.000
6.	Eckstein Oskar	Wólczańska 224	masz. do pisania AEG.		300
			biurka	3	300
			kasa ogniotrwała	1	500
7.	Mertin Fryderyk	N. Radwańska 15	deski różne	mtr. 30	2,800
			masz. do pis. Continent		250
			deski sosnowe	mtr. 70	1,700
			rakiety	510	2,150
			drzewo dębowe	mtr. 3	120
			masz. do licz. „Roma"		150
8.	Gustaw Simm	Radwańska 51	maszyny do pisania i liczenia		800
9.	Rutkowski Feliks	Radwańska 40	meble	6	500

Zajęte przedmioty można obejrzeć na miejscu w dniu licytacji przed rozpoczęciem przetargu.

Kierownik Urzędu:
(—) M. LEWANDOWSKI

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r., o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62/32, poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

dnia 20 czerwca 1933 r.

1) Zielona	17	maszyna do pisania i meble, oraz pianino	zł.	1.000,—

dnia 21 czerwca 1933 r.

1) Piotrkowska	33	24 sztuki towaru „tytan"	„	600.—
2) Zachodnia	66	pianino i meble	„	1.330,—
3) Żeromskiego	31	meble	„	780,—
4) „	12	„	„	720,—
5) „	14	„	„	640,—

dnia 22. VI. 1933 r.

1) Piotrkowska	17	17 sztuk. towar na ubranie	„	659,—
2) Zielona	49	53 worki mąki żytniej 530,— 1 „ „ pszennej 20,—	„	570,—

dnia 23. VI. 1933 r.

1) Piotrkowska	37	meble	„	640,—
2) Wólczańska	17	urządzenie biurowe	„	2.970,—

dnia 26 VI. 1933 r.

1) Śródmiejska	16	meble	„	550,—
2) Zakątna	22	deski	„	1 800,—

dnia 27 VI. 1933 r.

1) Zakątna	34	Towar bawełniany	„	850.—
2) „	34	„ i przędza	„	1.700.—
3) Śródmiejska	15	fotele, pianino i fortepian	„	2.850,—
4) „	3	towar	„	5.600,—

dnia 28 VI. 1933 r.

1) Śródmiejska	49	pianino	„	600.—
2) Lipowa	12	meble	„	610.—
3) Śródmiejska	56	„	„	785,—
4) Piotrkowska	21	towar bawełn. damski 2000 mtr.	„	3 000,—
5) „	35	meble	„	1.350.—
6) Lipowa	15/17	wstążki	„	1.400,—
7) Piotrkowska	25	towar na suknie damskie 1000 metr.	„	1.200.—

dnia 30 VI. 1933 r.

1) Piotrkowska	19	koszule męskie i wierzchnie 100 szt.	„	650.—
2) „	27	walizy, tornistry, torebki	„	530.—
3) „	19	artyk. elektrot. i urządz. sklep.	„	6.060,—

KIEROWNIK URZĘDU:
(—) J. STARSKI.

Zakład ogrzewań centralnych, wodociągów i urządzeń sanitarnych
W. SCHWERTTNER
Łódź, Południowa 59
Wykonywa szybko i starannie po cenach przystępnych,
Centralne ogrzewanie dla domów, will i fabryk.
Wodociągi i urządzenia hidrantowe, oraz **wszelkie urządzenia sanitarne.**
Kosztorysy na żądanie bezpłatne.

Ceny rewelacyjne w fabryce „Chronometre" oddz. Łódź, Piotrkowska 116

Oryginalne szwajcarskie wyr. co do minuty z wiecz. szkłem z 5-letnią gwarancją zł. 3.95, 4.95, 7.95, 12, 15, na rękę od zł. 6.95, 8, 12, 15, 18. Złote damskie od zł. 22, 29. Dewizki dublowe od zł. 1.—, budziki od zł. 6.95 oraz przyjmuje — wszelkie reparacje zeg. od 2 zł. wieczne szkło 1 zł: na poczekaniu.

3.95 zł.

ARAGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE ST. GÓRSKIEGO PEWNY na WYNISZCZENIE ODCISKÓW

6 Urząd Skarbowy

Obwieszczenie o licytacji.

6 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 Rozporządzenia Rady Ministr. z dnia 25.VI.1932 r. (Dz. U.R.P. Nr. 62 poz. 580) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 21 czerwca 1933 r. o godz. 10-ej rano w lokalu firmy „Ludwik Geyer" Sp. Akc. ul. Piotrkowska Nr. 293, odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości należących do wymienionej firmy, a mianowicie:

chustki ciemne wadliwe duże	900	szt.	oszac. na zł.	2.000
frendzle do chustek	270	„	„	2.700
kołdry dziecin. kol. lila	70	„	„	300
„ duże „Angola"	110	„	„	1.000
„ dziecin.	300	„	„	1,000
frendzle do chustek á 15 kg.	50	kłębk.	„	1,000
sztuczny jedwab	905.08	kg.	„	2,000
mąka kartoflana	200	work.	„	2,000
siarka	160	„	„	2,200
maszyna do pisania „Remington"			„	200
„ „ „Underwood"			„	200
tokarnie jedn. metr nowe	10	sztuk	„	6.000
maszyna drukarska 4-ro koler.			„	10,000
tokarki półter. metr. nowe	4	„	„	2.000
automat „Berringera"	1	„	„	3,000
tłoczkarka do tłocz. łbów śrub.	1	„	„	1,000
wiertarka ze stołem ruchom.	1	„	„	3,000
biurka amerykańskie	5	„	„	200
			Razem	39,800

Zajęte przedmioty można obejrzeć na miejscu w dniu licytacji przed rozpoczęciem przetargu.

KIEROWNIK URZĘDU:
M. Lewandowski

Fabryka Kapeluszy Filcowych
„Karol Goeppert" Sp. Akc.
w Łodzi.

Bilans z dnia 31 grudnia 1932 roku

Aktywa Kasa Zł. 14.150.49, Towary Zł. 462 063.71. Nieruchomości Zł 176.595,38, Ruchomości Zł. 66.904.55. Maszyny Zł. 287.191.85, Zaprzęgu Zł. 11 328.96. Banki Zł 52 850.—, Papiery wartościowe Zł. 4.002.—, Weksle Zł. 24.147.78, Dłużnicy Zł. 171.387.87. Straty Zł. 14.245.32. w roku 1930-1931, Straty za rok 1932 Zł. 15.421.87. Suma ogólna Zł. 1.300,289.78.

Pasywa Kapitał zakładowy Zł 250.000.—, Kapitał zapasowy Zł. 174,88, Kapitał amortyzacyjny Zł. 129.855.40, Wierzyciele Zł 840.901.10, Akcepty Zł. 54.145.40, Hipoteki Zł. 25.212.—, Suma ogólna Zł. 1 300.289.78.

Rachunek Strat i Zysków 1932 r.

Winien Koszta fabrykacji Zł. 390.581.39, Koszta handlowe Zł. 73.524.14, Podatki Zł. 44.495.74, Amortyzacje Zł. 36.545.—, Suma ogólna Zł. 545.146.27.

Ma Zysk Brutto od sprzedaży Zł 528 215.71, Różnica kursowa Zł. 1.508.69, Strata za rok 1932 Zł. 15.421.87, Razem Zł. 545.146.27.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. od znaczone złotym medalem Kursy Zawodowe
Kroju Szycia i Robót
dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademji Mistrzyni czasu **A. Kopydłowskiej,** Piotrkowska 154.
Wakacyjne kursy kroju, pasowania, modelowania szycia i bielizny. Opłata zniżona. Nauka teoretyczna i praktyczna, najnowszym system Paryskiej Akademji pod osobistym kierunkiem właścicielki. Uczenice otrzymują świadectwa.— Zapisy codziennie w kancelarji **Piotrkowska 154.**

Reklama to dźwignia handlu!!!

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Śląskie Kąpiele
BOROWINOWE
Ustroń nad Wisłą
w Beskidach Śląskich — 354 m. n. p. m.

Wskazania lecznicze: Artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece, ischias, anemja, neuralgja, eksudaty itp.
Lekarz zakładowy dr. F. Śniegoń. — Własne pokłady borowiny. — Modne urządzenia. — Dom i hotel kuracyjny. — Park. — Plac tenisowy. — Kino. — Codziennie koncerty. — Dancingi. — Śliczne i zdrowe położenie. Umiarkowane ceny. Trwanie sezonu od 15 maja do 30 września. W 1-szym i ostatnim sezonie zniżka cen kąpieli.
Informacji udziela Dyrekcja kąpieli!

NAŁĘCZÓW
Zakład Leczniczy
Skuteczny. Tani. Piękny.
Idealne miejsce dla leczenia nerwów, serca, przemiany materji, przewodu pokarmowego i chorób kobiecych.
Letni sezon od 15 czerwca do 15 września. Ryczałty za 21 dni pobytu z pełną kuracją od 260 zł. zależnie od pokoju. Pensjonat zakładowy od zł. 6.— dziennie.
Stała opieka lekarska.
Cennik zabiegów zniżony.
Sporty.
Klub Towarzyski. Rozrywki
Informacje: Warszawa, Koszykowa 39 m. 3, tel. 809-50 lub poczta Nałęczów, Administracja Zakładu

Druciane ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca firma **Rudolf Jung.**
Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97.
Rok założenia 1894.

Dr. med.
R. AUGENFISZOWA
chor. kobiece i akuszerja
przyjmuje od 5—6 i 7—8 wiecz.
Śródmiejska 12, tel. 126-87.
i w lecznicy „VITA", Piotrkowska 45, od 3—4 i 6—7 wiecz.

Do akt Nr. Km. 1293/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 609 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1933 r. o godz. — w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 76, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, szafy do biblioteki, otomany, biurka, dywanu i szafy orzechowej oszacowanych na łączną sumę zł. 1065 gr. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2 czerwca 1933 r.
Komornik L. NABOROWSKI.

Redaktor naczelny:
CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca **LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.**
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.